

3

Kto szkodzi Jokerowi?

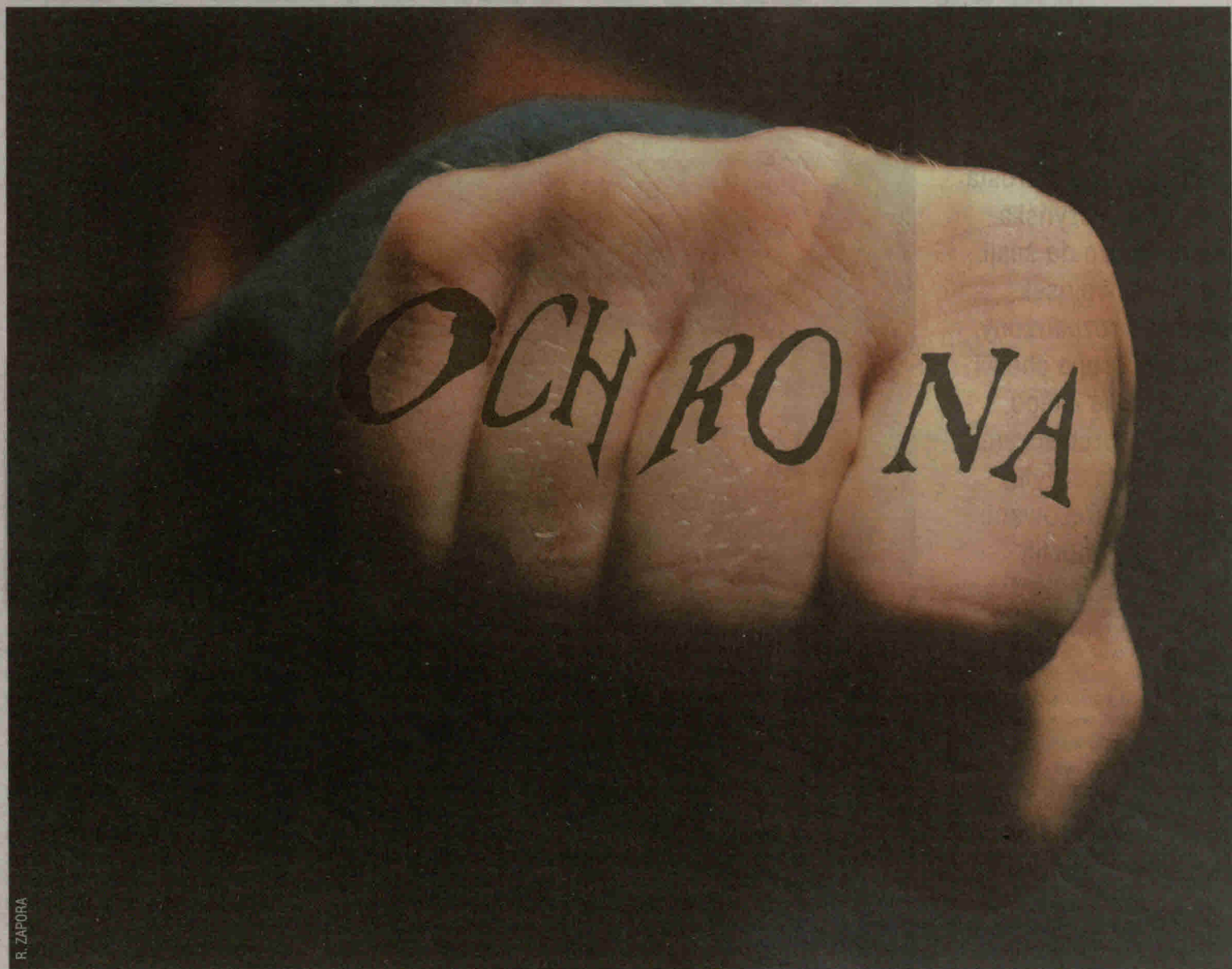
www.nj24.pl

nj



TYGODNIK Nr 45 (3045)
Rok 59, 7 listopada 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

ieieniogórskie
NOWINY



R. ZAPORA

Nielojalność oraz działanie na szkodę firmy zarzuca Agencja Detektywistyczna i Ochrony Joker swojemu byłemu pracownikowi i wieloletniemu dyrektorowi. Rozesała nawet oficjalne pisma do swoich klientów. On sam nie chce rozmawiać, ale z dokumentów, do których dotarliśmy, wyłania się inny obraz sprawy...

9

Ksiądz kulturysta przeprosił i zamilkł



Burza po sprawie ks. Artura Kapronia, proboszcza z Osiecznicy mija, ale pytanie o to, co wolno duchownemu, a co nie, wciąż rozpala emocje. Ksiądz Artur ma nauczkę, że nie warto szczerze opowiadać o swojej pasji, ale ludzie są za nim.

5

Wróciła trauma i łzy

Sprawca śmiertelnego wypadku i krewni ofiary stanęli oko w oko na sali sądowej.



15

Szklane cuda do zobaczenia

17

Oszust łupi hotelarzy

BB Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770 208 16 88 1 33 4 5

Blog naczelnego

Zdecydowanie za często bywam ostatnio na cmentarzach. Nie chodzi wcale o częstotliwość odwiedzania grobów bliskich i spotkań z tymi, którzy odeszli. Pamięci i rozmów z ważnymi nieobecnymi nigdy za wiele. Ostatnimi czasami zbyt często przychodzi mi jednak uczestniczyć w pożegnaniach. Zdecydowanie przedwczesnych pożegnaniach, niewynikających wcale z nieuchronnego i naturalnie bezlitosnego upływu czasu... W ubiegłym tygodniu, podobnie jak wielu z nas, spędziłem sporo chwil na cmentarzach. Tym razem jednak odwiedzałem je, wiedziony świątecznym kalendarzem i w zupełnie innym nastroju, pozwalającym na chłodniejszą obserwację tego, czym żywi wypełniają przestrzeń między nagrobkami. I wielkie było moje zdziwienie, gdy okazało się, że to co, docierało do mnie już wcześniej, podczas uroczystości pogrzebowych, nie było wcale spostrzeżeniem zdeformowanym przez emocje towarzyszące nam podczas zasmucających pożegnań.

Nekropolie, stanowiące przecież szczególną przestrzeń w naszym świecie, przestały być oazą spokoju, obszarem refleksyjnym, strefą ciszy stanowiącą o charakterze miejsca „wiecznego odpoczynku”. Cmentarze stały się terenem spotkań towarzyskich o charakterze niemal rozrywkowym, nieskrępowanych otoczeniem, wypranych z elementarnego szacunku dla mieszkańców kwater ozdobianych zniczami.

Podczas kolejnego pogrzebu trudno było mi zrozumieć słowa mowy pogrzebowej wygłaszanej nad mogiłą, od której dzieliło mnie raptem kilka kroków. Zagłuszał ją bowiem radosny jazgot damy nie pierwszej już młodości, która odziana w czerń i uzbrojona w stosowną do okoliczności wiązanek z igliwem i szarfą, spacerkiem zmierzała w stronę pobliskiej kaplicy cmentarnej (gdzie zapewne czekał już na nią „obiekt” kolejnego „ostatniego pożegnania”). Odziana żałobnie Pańcia (oraz jej towarzystwo) za nic mieli to, że tuż obok właśnie trwa pełna smutku ceremonia pożegnania. Ceremonia, której natura osadzona jest w ciszy, będącej także wyrazem szacunku dla żegnanych i zazwyczaj pograżonych w żalu żegnających. Być może śmierć bohatera bądź bohaterki uroczystości, na którą zmierzała owa Pańcia, była akurat dla rozszczębiotanej „żałobniczek” powodem do radości. To wyjaśnialby może jej nastrój, ale i tak nie usprawiedliwiałoby skandalicznego zachowania w tym akurat miejscu i czasie. Zdarzało mi się już uczestniczyć w pogrzebach, w których na skutek naturalnie uruchamianych wspomnień tży mieszały się z uśmiechami. Nigdy jednak owej piorunującej mieszance uczuć nie towarzyszył chamski rehot ani pogaduchy, urągające powadze okoliczności. Obcy cmentarnym nastrojom hałas ponownie zaatakował mnie znów 1 listopada. Grupa młodych, ale wcale nie najmłodszych uczestników świątecznej ceremonii na cmentarzu, gaworzyła na głos i rehotowała w najlepsze kilka kroków od duchownego, modlącego się wraz z tłumem uczestników nabożeństwa odprawianego nad grobami. Ucichli dopiero, gdy spotkanie dobiegło końca... Niesmaku nie złagodziły nawet cmentarne słodczyce sprzedawane tego dnia pod bramami do świątecznie ukwieconego i polyskującego płomieniami ogrodu najwyraźniej także śmiertelnej refleksji.

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

W powiecie... jak na wojnie

Odwołania wicestarosty i członka zarządu powiatu jeleniogórskiego domagała się starosta Anna Koniecznyńska. Kiedy doszło do sesji, na której wniosek miał być rozpatrzony, ona i jej grupa chcieli wycofać się z tego, a do przeprowadzenia głosowania dążyli... sami zainteresowani. - Kabaret - mówili obserwatorzy spotkania.

W ostatnim okresie Pan Paweł Kwiatkowski oraz Pan Andrzej Walczak podjęli szereg działań rażąco naruszających powszechnie obowiązujące przepisy prawa, jak również przepisy porządkowe - czytamy w wniosku. Starosta na 11 stronach wymienia liczne uchybienia. Jest tam mowa o przekroczeniu uprawnień, nadużyciach, nagannym traktowaniu pracowników. Chodzi m.in. o postępowanie, mające na celu wyłonienie obsługi prawnej biura Rady Powiatu Jeleniogórskiego. Starosta Anna Koniecznyńska odrzuciła jednego oferenta, który współpracował z wicestarostą jeszcze w samorządzie w Starej Kamienicy. Niedawno kancelaria ta reprezentowała w sądzie Pawła Kwiatkowskiego w sprawie przeciwko starostwu (chodziło o udzieloną wicestarostie przez starostę nagannę). Starosta uznała, że zachodzi tu konflikt interesów. Rozstrzygnęła to postępowanie i wskazała zwycięską kancelarię, ale wicestarosta i członek zarządu, na posiedzeniu zarządu, odrzucili jej rozstrzygnięcie.

Zarząd pod nieobecność starosty (wicestarosta i członek zarządu) podjął więcej kontrowersyjnych decyzji, m.in. próbował zalegalizować zgodę wicestarosty na wycinkę drzew w Trzciniску, którą podjął z naruszeniem prawa. Zlecił wspo-



W głosowaniu wzięli udział tylko radni popierający wicestarostę Pawła Kwiatkowskiego.

mnianej kancelarii zaopiniowanie projektów uchwał, które zostały przedłożone na sesji. Zrobił to, pomimo iż starostwo ma swoich prawników i korzysta z usług zewnętrznych tylko w uzasadnionych przypadkach. Rada przyjęła te uchwały, ale nadzór prawny wojewody dolnośląskiego jedną z nich uchylił w całości, drugą w części.

- Ta pani tworzy fakty medialne i próbuje odgrzewać stare kotlety - odpowiadał na te argumenty wicestarosta Paweł Kwiatkowski. Podkreślał, że większość to stare sprawy, częściowo już wyjaśnione. W sprawie uchylonych uchwał mówił, że radzie przysługuje jeszcze prawo zaskarżenia rozstrzygnięć wojewody do sądu administracyjnego, i możliwe, że z niego skorzysta.

Na piątek zwołano sesję nadzwyczajną. Na niej nieoczekiwanie starosta próbowała wycofać wniosek o odwołanie dwóch członków zarządu. Podkreśliła, że sposób jego złożenia budzi wątpliwości prawne i nie chce doprowadzać do sytuacji, w której - w razie przyjęcia uchwały - zostałyby ona zaskarżona i rada miałaby kłopot. - Chciałam przeprosić, nie miałam na celu zagmatwania sytuacji, ale wyjaśnienie jej - mówiła.

Radni związani z grupą wicestarosty uważali, że jest to działanie

nieodpowiedzialne. - Wiele osób chciało pojechać na groby bliskich, ale musiało zrezygnować z wyjazdu albo skrócić go, by przyjść na tę sesję - mówił wiceprzewodniczący rady Leszek Supierz. Przewodniczący rady Eugeniusz Kleśta uznał, że wniosek jest własnością wnioskodawcy tylko do momentu jego złożenia i teraz starosta nie może już nim dysponować. Powołał się przy tym na opinię prawną, którą zamówiła...

sama starosta Anna Koniecznyńska. Było to kilka miesięcy temu, kiedy to głosowano wniosek o jej odwołanie. - Jest to zresztą logiczne, w innym przypadku można byłoby co sesję składać taki wniosek, a potem go wycofywać - mówił. Pojawiło się też wiele innych drobnych wątpliwości natury prawnej. Zarządzono przerwę, by ostatecznie rozwiać je. Po niej radni zdecydowali, że wniosek zostanie poddany pod głosowanie. I tu doszło do kolejnej kuriozalnej sytuacji. Gdy starosta Anna Koniecznyńska odczytywała wniosek wraz z uzasadnieniem, radni związani z grupą P. Kwiatkowskiego opuścili salę. Z kolei radni związani z A. Koniecznyńską wyszli w momencie, gdy doszło do głosowania. Widać było, że układ sił, który wykrystalizował się pod koniec ubiegłego roku, jest bez zmian: wokół Anny Koniecznyń-

skiej skupionych jest 8 radnych (głównie PO i SLD), wokół Pawła Kwiatkowskiego - 11 (PIS i PSL). To o jeden za mało, by przejąć władzę w powiecie.

Podczas głosowania, na sali z grupy Anny Koniecznyńskiej pozostał jedynie były starosta Jacek Włodyga, ale nie głosował. W procedurze nie brał udziału także radny Rafał Mazur. W efekcie wynik był łatwy do przewidzenia: 10 radnych było przeciw odwołaniu wicestarosty, nikt nie był za, nikt się nie wstrzymał. Tak samo było w głosowaniu o odwołanie członka zarządu Andrzeja Walczaka.

- Jestem w totalnym szoku, że można w ciągu kilku dni składać wniosek, a potem wycofywać go - powiedział wicestarosta Paweł Kwiatkowski. - To jest jakieś rozchwianie emocjonalne i brak kompetencji. Dzieje się to w czasie, kiedy powinniśmy pracować nad trudnym projektem budżetu na 2018 rok.

- Argumenty, które pojawiły się we wniosku, są nadal aktualne - powiedziała starosta Anna Koniecznyńska. - Pojawiły się też nowe fakty, już po jego złożeniu. Chciałam wycofać go, by rozwiać wszelkie wątpliwości i by był rozpatrywany nieco później, na normalnej sesji.

Tekst i zdjęcie: ROB

PiS przejął władzę w funduszu ochrony środowiska

Hubert Papaj nie jest już wiceprezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Z końcem października władzę w tej instytucji przejęli ludzie z nadania PiS. Po raz pierwszy od lat w zarządzie nie ma reprezentantów regionu.

Nowym prezesem został Łukasz Kasztelowicz, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Dotąd był on doradcą

województwa dolnośląskiego do spraw prawnych. Prowadził też własną kancelarię radcy prawnego. Zastępcą prezesa został z kolei Bartłomiej Wiązowski, syn byłego posła PiS-u Waldemara Wiązowskiego, absolwent Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Zastąpili oni na tych stanowiskach osoby związane z Platformą Obywatelską (a później z obozem marszałka dolnośląskiego Cezarego Przybylskie-

go), czyli Marka Aleksandra Skorupę oraz Huberta Papaję - byłego zastępcę prezydenta Jeleniej Góry.

Po raz pierwszy od lat w zarządzie nie ma przedstawiciela regionu legnickiego, jeleniogórskiego bądź wałbrzyskiego. Dotąd niepisana zasada była, że jeden z członków zarządu reprezentował region w funduszu.

Zmiana zarządu wisiła w powietrzu już od jakiegoś czasu, kiedy to

kierowanie radą nadzorczą przejęli ludzie związani z PiS-em. Nie mogli się jednak porozumieć co do personalnych rozstrzygnięć.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do końca tego roku ma zdecydować o rozdysonowaniu 170 milionów złotych na inwestycje związane ze środowiskiem.

(ROB)



Kto szkodzi Jokerowi?

Nielojalność oraz działanie na szkodę firmy zarzuca Agencja Detektywistyczna i Ochrony Joker swojemu byłemu pracownikowi i wieloletniemu dyrektorowi. Rozesłała nawet oficjalne pisma. On sam nie chce rozmawiać, ale z dokumentów, do których dotarliśmy, wyłania się inny obraz. Spór rozstrzygnie zapewne sąd.

Nasza Spółka (...) jest celem negatywnego działania naszych byłych pracowników, które mają doprowadzić do podważenia wiarygodności, zaufania, rzetelności, dobrego imienia (...) – czytamy w oficjalnym piśmie, jakie Joker wystosował do swoich klientów. *Najbardziej nielojalnym wobec nas okazał się poprzedni Dyrektor Oddziału w Jeleniej Górze – pan Sławomir Gaborec, który będąc jeszcze pracownikiem działał na szkodę naszej firmy.*

Dalej jest mowa o tym, że S. Gaborec przekazuje fałszywe informacje o przejęciu oddziału w Jeleniej Górze przez konkurencyjną legnicką firmę, jego upadku i ewentualnej sprzedaży.

Oklamuje on naszych klientów, jednocześnie nakłaniając do wypowiedzenia umów na usługi i zawierania ich z innym podmiotem, co w konsekwencji powoduje działania pod wpływem błędu, narażając tym samym naszych klientów na straty finansowe, tj. kary umowne i podwójne płacenie za te same usługi – czytamy dalej.

Sławomir Gaborec z Jokerem był związany od 16 lat. Zaczynał w 2001 roku, tworzył tu struktury, pozyskiwał klientów. Przez wiele lat był dyrektorem jeleniogórskiego oddziału agencji, tworzył m.in. stację monitorowania. W czerwcu złożył wypowiedzenie umowy. Nie chciał nam skomentować tej sprawy. Udało nam się ustalić, że sprawę pisma Jokera przekazał kancelarii adwokackiej. Ta wezwała jego byłego pracodawcę do natychmiastowego zaniechania naruszania dóbr osobistych.

Dotarliśmy za to do wypowiedzenia umowy S. Gaborca, z której wyłania się nieco inny obraz relacji byłego dyrektora z pracodawcą. Z uzasadnienia wynika, że powodem odejścia były niekorzystne zmiany, które zaszły w firmie po śmierci poprzedniego prezesa i założyciela – Gabriela Woj-

cieszaka (było to w marcu 2014 roku). Wcześniej S. Gaborec był cenionym pracownikiem. W 2012 roku na przykład otrzymał od zarządu firmy, na spotkaniu w Poznaniu, podziękowanie za całokształt pracy, dbanie o wizerunek oraz znakomite wyniki handlowe.

Jakie to niekorzystne zmiany zaszły w firmie? Na początku 2016 roku została przeniesiona z Jeleniej Góry do Gorzowa Wielkopolskiego stacja

limit ten wynosił 1000 godzin, dla Karpacza i Szklarskiej Poręby – łącznie 750 godzin. Zmiany te – jak podnosi S. Gaborec w uzasadnieniu wypowiedzenia – spowodowały liczne wypowiedzenia umów na świadczenie usług.

Podał też przykład lokalu w Jeleniej Górze, do którego grupa interwencyjna dojechała w ponad 40 minut od włączenia się sygnału. W efekcie lokal ten został okradziony.

pieczeństwa. – Klienci w Jeleniej Górze muszą się czuć bezpiecznie. Ich dane nie mogą być przechowywane w tym samym mieście – tłumaczy. – Jeżeli ktoś chciałby się włamać do klienta, to zaczęłyby od unieszkodliwienia stacji monitoringu, która znajduje się w pobliżu. A teraz trzeba sobie zadać trud i przejechać setki kilometrów do Gorzowa. W tej chwili sygnały są przekazywane drogą elektroniczną, są

śmy dział handlowy, dział nadzoru i kontroli. Pan Gaborec nie widział takiej potrzeby – mówi. – Całodobowo w regionie jeleniogórskim działają 3 patrole interwencyjne, obejmujące zasięgiem Jelenią Górę, Karpacz i Szklarską Porębę. To stała liczba.

Nie chce mówić o szczegółach konfliktu z S. Gaborcem, bo – jak twierdzi – jego firma złożyła zawiadomienie do prokuratury o działanie na szkodę klientów. – Poczekajmy na ustalenia śledczych – mówi.

Na czym to działanie miałooby polegać? – Na wprowadzaniu klientów w błąd i nakłanianiu ich do przejścia do innej firmy ochroniarskiej wbrew ich woli, poprzez przekazywanie im nieprawdziwych informacji na temat naszej firmy – tłumaczy. – Mamy dowody potwierdzające takie działania. Są instytucje, które złożyły wypowiedzenia, a po wyjaśnieniu całej sprawy wycofują się z tego.

Faktem jednak jest, że po odejściu Sławomira Gaborca od Jokera zaczęli odchodzić klienci. B. Raduch nie chce mówić, ilu złożyło wypowiedzenia. – To jest tajemnica firmy. Działamy na rynku bardzo drapieżnym i konkurencja nie śpi – mówi. – Nie jest to skala zagrażająca firmie, natomiast jest to zauważalne, stąd nasza reakcja i pismo do klientów.

I dodaje: nie mamy się czego obawiać poza nieuczciwością naszego kolegi.

Nie wiadomo jednak, czy odejścia to wynik działania S. Gaborca, czy może zmian podjętych w firmie. Rozstrzygnąć będzie to musiał sąd. Joker zapowiada, że jest w stanie udowodnić swoje racje. Oddanie sprawy do sądu zapowiedział także prawnik, reprezentujący byłego dyrektora w piśmie zwołującym do zaprzestania naruszania dóbr osobistych.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora



monitorowania, co – jak podniósł w uzasadnieniu wypowiedzenia S. Gaborec – miało wpływ na pogorszenie jakości usług. W dodatku zrobiono to bez wiedzy klientów, co spowodowało powstanie konfliktów pomiędzy nim a klientami. W grudniu 2016 roku otrzymał polecenie dalszej redukcji etatów pracowniczych. Wprowadzono niekorzystne, jego zdaniem, dla jakości usług limity godzin. Dla Jeleniej Góry

Bogdan Raduch, dyrektor operacyjnej Agencji Detektywistycznej i Ochrony Joker twierdzi, że w firmie nic złego się nie dzieje. – Przeciwnie, mamy się dobrze. Otwieramy oddział we Włocławku, startujemy z nowymi produktami – mówi. – Jesteśmy na terenie kraju jednym z liderów monitoringu wizyjnego.

Przeniesienie stacji monitoringu, było podyktowane... względami bez-

to ułamki sekund i nie ma znaczenia, czy stacja jest w Polsce, w USA czy w Wielkiej Brytanii.

Zastanawiające, czy idąc tym tokiem myślenia, klienci z Gorzowa nie czują się zagrożeni.

Bogdan Raduch twierdzi, że po odejściu S. Gaborca czas reakcji patrolu na zgłoszenia poprawił się. I nie ma mowy o redukcjach. – Zwiększyliśmy liczbę pracowników, rozbudowali-

„Grzegorz” spustoszył nasze lasy

Straty w lasach komunalnych po przejściu cyklonu „Grzegorz” są ogromne – to pierwsze wnioski po podsumowaniu, jakiego dokonało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze. Zniszczonych jest ponad 3,5 tysiąca drzew. Liczba ta może się zwiększyć.

– 3500 drzew wycinalibyśmy planowo prawie dwa lata – mówi leśniczy Jerzy Chitro, pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze. – Runęły jednego dnia. Najwięcej jest powalonych świerków, ale ucierpiało także wiele buków i dębów.

Największe szkody „Grzegorz” wyrządził w okolicy Wzgórza Gapy i na Górze Słodko, w rejonie Perły Zachodu. Usuwanie skutków nawałnicy potrwa do marca przyszłego roku. Codziennie zaangażowanych będzie kilkunastu pracowników MPGK. – Najpierw doprowadzą las do porządku, a w drugiej kolejności dokonają nowych nasadzeń

– mówi Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy MPGK. Na razie nie wiadomo, skąd wziąć pieniądze na usuwanie skutków nawałnicy.

Lasy komunalne w Jeleniej Górze zajmują ponad 500 ha. Największe znajdują się przy drodze na Zgorzelec w okolicach Siedlęcina – ponad 400 ha, oraz w sąsiedztwie nowego ciepłackiego cementarza – ponad 100 ha. Na co dzień zajmuje się nimi dwóch pracowników MPGK – leśniczy i podleśniczy.

– Prosimy mieszkańców i turystów o ostrożność i niewchodzenie w głąb lasów – mówi Jerzy Chitro.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

Usuwanie zniszczeń może potrwać do marca przyszłego roku.



Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Robert Zapora Nie tylko o wichurze

O połamanych drzewach, zniszczonych płotach i drogach informowali Czytelnicy podczas ubiegłotygodniowego dyżuru. Było też kilka innych zgłoszeń, niezwiązanych z wichurą.

O stratach w wyniku przejścia cyklonu Grzegorz informowaliśmy obszernie w poprzednim wydaniu Nowin Jeleniogórskich. Niektóre zgłoszenia zaczęły spływać dopiero po kilku dniach, gdy ktoś trafił w miejsca, w które na co dzień się nie chodzi. Poszczególne służby liczą straty.

- Są dużo większe, niż początkowo się spodziewano - poinformował Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. - W jeleniogórskich lasach komunalnych wiatr zniszczył ponad 3,5 tysiąca drzew. Pracownicy spółki podkreślają, że gdyby mieli tyle drzew wyciąć, zajęłoby im to dwa lata.

Wiele wskazuje na to, że cyklon przyczyni się do zmiany organizacji ruchu w centrum Jeleniej Góry. Władze rozważają wprowadzenie ruchu okrężnego na skrzyżowaniu ulicy Sudeckiej i Alei Wojska Polskiego. Runęła tam konstrukcja podtrzymująca sygnalizator.

Do listy zniszczeń dochodzi boisko Orlik przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze (dawna Budowlanka). Wykrzywionych jest kilka elementów ogrodzenia, pospadały siatki. Internauta, który zgłosił sprawę, podkreśla, że na

orlikach można grać tylko do końca listopada. Później standardowo nastąpi przerwa zimowa. Czasu na pogranie jest więc mało, a dotąd prace przy naprawie zniszczeń się nie rozpoczęły.

przesłała także do MPGK, które już uprzątnęło bałagan.

- Czy ktoś zajmował się spartaczoną budową ulicy Kolberga? - zapytała nas pani Dorota, miesz-



Takie kałuże tworzą się po deszczu na świeżo wyremontowanej ulicy Kolberga.

- Orlik sam się nie naprawi, dlatego proszę o interwencję - napisał do nas.

Prośbę przekazaliśmy drogą mailową Pawłowi Domagale, naczelnikowi Wydziału Edukacji Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

Jeden z Czytelników przysłał nam zdjęcia pojemników na odpady, znajdujących się przy ul. Norwida, i porzucanych obok śmieci. Delikatnie mówiąc, nie jest to najlepsza wizytówka miasta. Zdjęcia te zostały

kanka Zabobrza. - Droga jest tak wyprofilowana, że na przejściu dla pieszych robią się wielkie kałuże. Ciężko przejść nawet skacząc.

Dostała nam też zdjęcie takiej kałuży. Cały ten materiał pokazaliśmy Norbertowi Łukaniukowi, dyrektorowi Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. Ulica Kolberga była remontowana we wrześniu.

- Wezwiemy wykonawcę do wykonania robót poprawkowych - odpo-

wiedział nam dyrektor. Trzymamy za słowo i oczywiście sprawdzimy.

Pozostałe zgłoszone przez Czytelników sprawy wymagają głębszego sprawdzenia. Najważniejsze doczekają się oddzielnych publikacji na łamach „Nowin Jeleniogórskich” bądź naszego portalu www.nj24.pl. (ROB)

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Jelenia Góra

- 602 439 924

powiat lubański

- 694 792 203

- 692 219 020

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 694 792 203

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiaty: jaworski i zlotoryjski

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

Pierwsze zgłoszenia na „Superkierowcę”

To już II edycja naszego plebiscytu, w którym możemy wybrać najbardziej lubianego i najwyżej cenionego kierowcę MKZ. Każdy może zgłosić swojego kandydata. Wystarczy podać, którego dnia korzystano z usług przewoźnika, o której godzinie, numer linii oraz (najważniejsze!) boczny numer autobusu. To nam pozwoli na identyfikację kierowcy. Kandydatów można zgłaszać do 15 listopada.

Czekamy na Państwa zgłoszenia listownie, na adres redakcji, bądź mailowe: konkurs@nj24.pl

Wybór „Superkierowcy” to jest właśnie szansa, aby podziękować tym niezwykłym, najsympatyczniejszym i uśmiechniętym, którzy w nawet najbardziej pochmurny poranek poprawią nam humor, a przede wszystkim bezpiecznie zawiozą do celu. Dzisiaj prezentujemy pierwsze kandydatury. Na kierowców można głosować przy pomocy kuponu zamieszczonego obok albo wysyłając sms na numer 7255 o treści: kierowca (+ numer przypisany danemu kierowcy, czyli np. kierowca55). Wielkość liter w treści sms nie ma znaczenia, między słowem kierowca a numerem nie stosujemy spacji. Koszt jednego sms to 2,46 brutto. Nie ma ograniczeń co do wysłanych przez jednego Czytelnika ilości sms-ów czy kuponów.

Głosować będzie można do 26 listopada. Nagrodzonych zostanie 10 kierowców z największą ilością głosów.

SUPERKIEROWCA

Głosuję na:

Plebiscyt przeprowadzamy przy współpracy z MKZ. Patronat nad nim objęli władze miasta: prezydent Marcin Zawila oraz zastępca prezydenta Jerzy Łuzniak.



Józef Stoppel
sms:kierowca1

Kierowca w MKZ od 11 lat. To właśnie on reprezentuje zazwyczaj MKZ w ogólnopolskich konkursach dla kierowców autobusów miejskich. Zawsze stara się być uśmiechnięty i życzliwy wobec pasażerów. Przez wszystkie lata pracy nie było na niego ani jednej skargi.



Krzysztof Kostrzewski
sms:kierowca2

Kierowca MKZ od 3 lat. Najbardziej lubi jeździć autobusami na linii nr 6. Bardzo odpowiedzialny i za to właśnie jest ceniony. Zna go doskonale podróżujący „hybrydą”.



Mariusz Rafałski
sms:kierowca3

Kierowca MKZ od prawie 3 lat. Lubi kierować autobusami wszystkich linii. Twierdzi, że najważniejsze dla niego jest bezpieczeństwo pasażerów, a „przekleństwem” są piraci drogowi.



Wojciech Maksymowicz
sms:kierowca4

Kierowca MKZ od 11 lat. Zgłosiła go jedna z pasażerek, doceniając jego opanowanie i... elegancję. Najbardziej lubi kierować autobusami kursującymi na liniach 4 i 15, szczególnie zimą.



Rafał Wojtasiak
sms:kierowca5

Kierowca MKZ od półtora roku. Najbardziej lubi kierować autobusami linii 3. W pracy podoba mu się kontakt z pasażerami oraz możliwość prowadzenia autobusu.



Roland Olszak
sms:kierowca6

Pan Roland jest bardzo sympatycznym, zawsze uśmiechniętym kierowcą, uczynnym i pomocnym pasażerom. Jakis czas temu, kiedy znalazł w autobusie dokumenty jednej z pasażerek, odniósł jej do domu.



Brawa i awizdy

Brawa dla:

Pracowników działu diagnostyki obrazowej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Karkonoskiej od naszego Czytelnika z Lubania. Dzięki ich wyrozumiałości pacjent mógł zrobić trochę wcześniej badania, co pozwoliło mu zdążyć na powrotny pociąg. Ta odrobina życzliwości zaoszczędziła mu wielu godzin czekania....

(mal)

Inicjatorką corocznej akcji, Mariusza Synówki, i dla lokalnych artystów, którzy już malują wydmuchane w złotoryjskiej firmie świateczki, duże bombki (o średnicy 20 cm), na aukcję. Zebrane w listopadzie i w grudniu pieniądze zostaną przeznaczone na wsparcie oddziału chirurgii dziecięcej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej.

(stob)

Gwizdy dla:

Lubańskich samorządowców, którzy na ostatniej sesji (31 października) zabronili naszemu Czytelnikowi nagrywania fragmentu obrad. Pan Bernard jest społecznym kronikarzem i regularnie nagrywa sesje. Tym razem kazano mu wyłączać kamerę, gdy burmistrz odczytywał list od ministra w sprawie remontu Domu Solnego. Zrobiono to bezprawnie, bo każdy obywatel ma prawo nie tylko uczestniczyć w obradach wybieralnych organów samorządowych, ale także nagrywać obraz i dźwięk. I obecnie żadna z obowiązujących ustaw nie przewiduje ograniczenia tej zasady jawności. Ciekawe, ile czasu jeszcze potrzebować będą lubańscy samorządowcy, żeby się tego nauczyć.

(mal)

Sprawca śmiertelnego wypadku i rodzina poszkodowanej stanęli oko w oko na sali sądowej

Wróciła trauma i łzy

- Przyznaję się do winy. Chciałbym przeprosić rodzinę - kajał się Andrzej K., sprawca wypadku ze skutkiem śmiertelnym, do którego doszło pod koniec ubiegłego roku. W piątek (3 listopada) rozpoczął się proces w tej sprawie. - Robi to, by dostać jak najniższy wyrok - uważa córka kobiety zaznaczając, że nie wierzy w szczerą intencję sprawcy. Jej adwokat z kolei podniósł istotne, ale w ogóle niebrane dotąd pod uwagę okoliczności.

Do wypadku doszło 21 grudnia ubiegłego roku, około godziny 15, na ulicy Wincentego Pola w Jeleniej Górze. Andrzej K., jadąc swoim lexusem, wyprzedzał pojazdy, które zatrzymały się przed przejściem dla pieszych. Kiedy wjechał na przejście, potrącił przechodzącą na drugą stronę Teresę D. Kobieta zmarła na miejscu. Biegły ocenił, że zbliżając się do przejścia kierowca jechał z prędkością nie mniejszą niż 88,1 km/h, podczas gdy dopuszczalna prędkość z tym miejscem wynosi 50 km/h. O tym, że kierowca jechał szybko, mówili też świadkowie: kierowcy i pasażerowie aut, które zatrzymały się, by przepuścić piesza.

W piątek (3 listopada) ruszył proces w tej sprawie. Andrzej K. odpowiadał z wolnej stopy. Sąd po całym zdarzeniu nie aresztował go. Zastosował dozór policyjny, poręczenie majątkowe i zakaz opuszczania kraju. Prokurator przedstawił mu zarzut umyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Grozi za to do 8 lat więzienia. Mężczyzna przed sądem przyznał się do winy. Nie chciał składać dodatkowych zeznań, bo całe to zdarzenie przywołuje u niego „okropne wspomnienia”. Odpowiadał jednak na pytania stron oraz sądu.

- Rozumiem tę traumę i tragedię, jaką państwo przeżywaście przeze mnie - zwrócił się do rodziny. - Też nie jestem od tego wolny.

Po tych słowach rozplakał się. - Chciałem państwa bardzo przeprosić i wyrazić głęboką skruchę - mówił dalej. - No i zaferować chociażby nawiązkę z mojej niskiej nauczycielskiej emerytury.

Owa nawiązka to 30 tysięcy złotych dla rodziny, po 10 tysięcy dla męża

zmarłej kobiety oraz córki i syna. Mężczyzna chciał dobrowolnie poddać się karze. Zaproponował, oprócz nawiązki, karę roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

Z tą propozycją nie zgodził się ani prokurator, ani pełnomocnik rodziny. Prokurator zauważył, że nie ma w tej propozycji grzywny. - Bez modyfikacji tej kary nie mogą wyrazić takiej zgody - powiedział.

Oskarżyciel posiłkowy z kolei podniósł, że najpierw należy wyjaśnić bardzo ważną kwestię.

- Żeby rozważać jakąkolwiek możliwość skorzystania z dobrowolnego poddania się karze, to okoliczności popełnienia czynu nie mogą budzić wątpliwości - zaznaczył. W tej sprawie są wątpliwości co do zasadniczego elementu: czy kierujący jechał po spożyciu alkoholu?

Badanie alkomatem na miejscu zdarzenia wykazało bowiem, że Andrzej K. miał 0,3 promila alkoholu w organizmie. Mecenas reprezentujący rodzinę był zdumiony, że prokurator nie wziął tego faktu pod uwagę, sporządzając akt oskarżenia.

Z akt sprawy rzeczywiście wynika, że sprawca w momencie zdarzenia był w stanie po spożyciu alkoholu. Pierwsze badanie alkomatem wykazało 0,3 promila, drugie - 0,28 promila. Dopiero wykonane dwie godziny później badanie poziomu alkoholu we krwi dało wynik negatywny.

- Jeśli dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, to wynika z nich, że popełnił on jeszcze jedno przestępstwo: jazdy po spożyciu alkoholu - mówił adwokat rodziny.

Andrzej K. feralnego dnia jechał do Jeleniej Góry z Łodzi. Wsiadł do auta około godziny 12 i po drodze nigdzie się na dłużej nie zatrzymywał. - W sposób oczywisty ten pan, rozpoczynając podróż, znajdował się w stanie nietrzeźwości - analizował adwokat - i w takim stanie zdecydował się kontynuować podróż na przestrzeni 330 kilometrów, przez jedną trzecią Polski.

Dodał, że dopiero po wyjaśnieniu tych okoliczności można pokusić się o złożenie wniosku o dobrowolne poddanie się karze. - Wyjaśnienie tego jest istotne chociażby z powodu określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu - mówił.



W tej sprawie są wątpliwości co do zasadniczego elementu: czy kierujący jechał po spożyciu alkoholu?

R. ZAPORA

Andrzej K. w prokuraturze zeznał, że w dniu wypadku nic nie pił. Alkohol spożywał w przeddzień wyjazdu, w godz. od 18. do 21. Wypił około 250 gram wódki. W dniu wyjazdu czuł się dobrze. Wziął leki na nadciśnienie. Te, co zawsze.

Na sali sądowej był mąż zmarłej kobiety oraz ich dorosłe dzieci: syn i córka. Nie tylko nie zgodzili się z proponowaną karą, ale podkreślali, że mają ogromny żal do sprawcy.

- To jest dramat życiowy mój i mojej rodziny - zeznała córka Teresy D. - Ta trauma będzie nam towarzyszyć do końca życia.

Dodała, że nie może uwierzyć, iż jako doświadczony kierowca, nauczy-

ciel pracujący w szkole samochodowej, potrafił się tak zachować na ulicy.

Nie wierzy też w szczerą przeprosin. - Zostały ogłoszone dla korzyści oskarżonego, dla uchronienia się przed wyrokiem - mówiła na sali sądowej. - Przez tyle miesięcy oskarżony się do nas nie odezwał, nie zainteresował się. Pierwszy list z przeprosinami napisał w momencie, kiedy był ustalony termin pierwszej rozprawy.

- Z jednej strony oskarżony uważa, że przeżywa traumę, że jest leczony psychiatrycznie, a jednocześnie zależy mu na tym, żeby odzyskać prawo jazdy w ciągu trzech lat. I chce znowu jeździć - mówiła córka.

Przyniosła ze sobą zdjęcie oprawione w ramkę. - To jest moja mama, pan zabił moją mamę - mówiła, zwracając się do oskarżonego.

- Wiem o tym proszę pani - odpowiedział spokojnym głosem Andrzej K.

Córka Teresy D. nie widziała przebiegu wypadku, ale była na miejscu zaraz po zdarzeniu. Stwierdziła, że zachowanie oskarżonego było dla niej rażące. - Nie okazał żadnej skruchy, chodził pewny siebie, dumny. Jakby był nietykalny, niekaralny - mówiła.

- Skąd pani wie, że zachowywałem się arogancko? To jest pani subiektywne stwierdzenie - powiedział Andrzej K.

- Widziałam pana, jak pan się poruszał - dodała kobieta.

Wygląda na to, że proces potrwa jeszcze długo. Sąd będzie musiał wyjaśnić, w jakim stanie znajdował się oskarżony w momencie, gdy wsiadł za kierownicę. Do tego potrzebna będzie opinia biegłego.

Robert Zapora



Sprawca wyprzedzał pojazdy, które zatrzymały się na przejściu dla pieszych. Skończyło się tragicznie.

E. PŁOCKI

Na marginesie

JELEŃ GÓRA

Wspólna kontrola salonów gier, przeprowadzona przez jeleniogórskich policjantów oraz funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej z delegatury w Wałbrzychu, doprowadziła do ujawnienia trzech nielegalnych automatów do gier hazardowych. Znalezione je w jednym z „kasyn” w Jeleniej Górze. Szacowana wartość zabezpieczonych automatów to ponad 36 tys. złotych, a straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków mogły wynieść nawet 300 tys. zł. Właścicielowi lokalu oraz właścicielowi automatów grozi grzywna w kwocie po 100 tysięcy złotych od każdej zabezpieczonej maszyny oraz kara do trzech lat pozbawienia wolności.

BOLESŁAWIEC

Policjanci zatrzymali 31-letniego mężczyznę podejrzanego o uprawę

konopi indyjskich i posiadanie środków odurzających. W mieszkaniu 31-latkę znajdowało się pomieszczenie ze specjalnym oświetleniem, w którym rosło 40 krzewów konopi indyjskich. Były tam też pojemnik z suszem, z którego można by było uzyskać 1400 porcji handlowych marihuany. W zależności od kwalifikacji zatrzymanemu grożą 3 lub 8 lat więzienia.

Jednej nocy 33-letni mieszkaniec powiatu bolesławieckiego wyłamał zamki w dwóch samochodach i ukradł z nich m.in. radia, szlifierki, młotowiertarkę i wartości ponad 2000 złotych. Został zatrzymany tej samej nocy z przedmiotami pochodzącymi z włamań. Po postawieniu mu zarzutów został zwolniony. Po kilku godzinach wracający ze służby policjant, ten sam, który stawiał mu zarzuty obrabowania pojazdów, zauważył mężczyznę niosącego spalینowe nożyce, piły i kosy pochodzące z kolejnego włamania do auta. Mężczyzna usłyszał trzeci zarzut kradzieży z włamaniem. Za to może trafić do więzienia na 10 lat.

W dwa kolejne dni (czwartek i piątek) na terenie miasta znajdowano ciała martwych mężczyzn. W pierwszym przypadku ciało znalazła osoba wynosząca śmieci - było w kontenerze na odpadki. Zmarły to prawdopodobnie bezdomny. W drugim przypadku zwłoki mężczyzny o nieustalonej tożsamości znajdowały się w pustostanie po składzie opału, w okolicach dworca PKP.

KAMIENNA GÓRA

W awanturę przerodziły się odwiedziny 31-letniego mieszkańca Karpacza u starszej siostry w Kamiennej Górze. Rodzeństwo piło alkohol, a potem zaczęło się kłócić. Z takim skutkiem, że brat pobił kobietę - trafiła do szpitala. Interwenujący policjanci znaleźli u sprawcy pobicia 2 porcje marihuany. Policjanci przeszukując mieszkanie mężczyzny znaleźli też kolejne 28 porcji suszu marihuany i uprawianą roślinę konopi. Za naruszenie czynności narządu ciała bądź rozstrój zdrowia grozi kara pozbawienia wolności do lat 5, za posiadanie narkotyków i ich uprawę - do lat 3.

PODGÓRZYN

Policjanci z drogówki, kontrolujący pojazdy w Miłkowie, zauważyli seata jadącego w sposób wskazujący na nietrzeźwość kierowcy. Po zatrzymaniu go okazało się, że kierujący, 30-letni mieszkaniec Jeleniej Góry, prowadził pod wpływem środków odurzających, posiadał narkotyki oraz zakaz prowadzenia pojazdów, do tego powinien siedzieć w więzieniu. W celi powinien także spędzać czas 29-letni pasażer, który także miał przy sobie narkotyki.

W nocy z 1 na 2 listopada policjanci w Ściegnach chcieli zatrzymać do kontroli przejeżdżającego forda, ale kierowca na ich widok gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać. Na rondo w Miłkowie wjechał tak szybko, że wypadł z drogi i wpadł do rowu. W aucie był 17-letni kierowca i 23-letnia pasażerka, którzy próbowali dalej uciekać na piechotę (dziewczyna mimo doznanego złamania). Gdy zostali zatrzymani, okazało się, że 17-latek nie posiada uprawnień do kierowania i prawdopodobnie wsiadł za kierownicę po zażyciu środków odu-

rzających. Z kolei pasażerka posiadała przy sobie narkotyki. W wyniku zdarzenia trafiła do szpitala, gdyż doznała złamania. O losie 17-latkę zadecyduje sąd rodzinny, natomiast 23-latkę odpowie za posiadanie narkotyków, za co grozić jej może nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

Policjanci z grupy „Nysa” ustalili, że na terenie powiatu zgorzeleckiego 20-letni mężczyzna handluje narkotykami. Po sprawdzeniu zajmowanych przez niego pomieszczeń mieszkalnych znaleźli blisko 1300 tabletek ekstazy oraz susz marihuany, pozwalającą na uzyskanie 100 porcji handlowych, w mieszkaniu była też waga elektroniczna i wiele telefonów. Przy okazji zatrzymano również 24-latkę, która usłyszała zarzut posiadania środków odurzających. Sąd zdecydował o areszcie dla dilerki i dozorze policyjnym dla dziewczyny. Za sprzedaż narkotyków grozi 10 lat więzienia.

(mal)

Koleje Dolnośląskie SA zakupiły jedenaście nowych szynobusów

Mogą mknąć 160 km/godz

- Zakupiliśmy jedenaście pięcioczłonowych szynobusów za 250 mln zł. Zależy nam na rozwijaniu komunikacji publicznej. I to z kilku powodów. Podróżowanie koleją jest tańsze, ekologiczne, a do tego nie stoi się w korkach - mówił Cezary Przybylski, marszałek województwa

wane siedzenia, dostęp do internetu, możliwość ładowania telefonów czy tabletów. KD otrzymały na razie dwa z zamówionych szynobusów, reszta na dolnośląskie tory trafi do końca tego roku.

Nowe szynobusy będą mogły rozwijać prędkość do 160 km/

je zmodernizujemy i odbudujemy wybrane połączenia. Zwłaszcza, że z unijnych środków na połączenia kolejowe przeznaczono 60 mld zł. Trzeba sięgać po te pieniądze. Chcemy to robić i liczymy na pomoc instytucji rządowych - zapewniał marszałek Przybylski.



S. SADOWSKI
Szynobus IMPULS 45WE na jeleniogórskim dworcu.

dolnośląskiego, obecny na specjalnym pikniku kolejowym. Koleje Dolnośląskie mają generalnie nowy tabor, a nabytek jedenastu szynobusów IMPULS 45WE (producent - „Newag” z Nowego Sącza) jeszcze poprawi komfort podróżowania. Nowe szynobusy są większe, mają więcej miejsc siedzących, regulo-

godz. Ze względu na stan torów na Dolnym Śląsku, rozwinięcie takich prędkości będzie możliwe w niewielu miejscach (np. na trasie Lwówek Śląski - Jelenia Góra możliwa jest jedynie prędkość 20 km/godz). - To nie od nas zależy. Torami zarządza PKP PLK. Toczy się rozmowy z tą firmą o przekazanie nam torów. My

Prezentacja nowego szynobusu to niejedyna atrakcja pikniku zorganizowanego na dworcu w Jeleniej Górze. W ramach festynu KD przygotowały szereg atrakcji i zabaw dla dzieci, ale najważniejszym punktem była podróż nowym szynobusem na dwóch trasach - do Piechowic, a potem do Marciszowa. (sad)

Okiem Kubka

DROGA MAŁGORZATY HILLAR

Z pewnością bardzo nieudolnie i chyba również trochę nazbyt uczenie, opierając się na osobistych doznaniach, usiłowałem przedstawić rozwój świadomości na drodze życia duchowości. Niewątpliwie - nie jest to łatwa wspinaczka.

Niemożliwa bez potknięć i wszechogarniającego zniechęcenia, bez lęków i niepewności, bez zapadania w bezdenną czeluść i głębokie ciemności - bliskie poczuciu unicestwienia.

By wyłonić się odmienionym - trzeba się odbić od dna. Wtedy człowiek wraca do rzeczywistości, do codzienności innej: Już WIE - ma świadomość.

Twoje wewnętrzne rozdarcie i z tym związane rozterki, jeśli ich doświadczałeś albo nadal są Twym udziałem, Czytelniku - pragnę rozświetlić drogą, którą przeszła Małgorzata HILLAR. - Może znajdziesz w jej słowach swoje odczucia i myśli?



Opisała to w wierszu, który została do wydania, kiedy już tu jej nie będzie:

„ŚWIADOMOŚĆ

Przez całe moje życie myliłam ciebie z wiedzą zamieszkałą w mojej głowie uzależniona od niej w swojej pysze nieświadomie trwałam zamknięta dla ciebie Ty nie jesteś wiedzą ona jest tylko twoją służącą bez której doskonale potrafisz się obejść

Dlatego przychodzisz często do tych co mało wiedzą a wiele czują albo nie przychodzisz nigdy bo nie możesz się przedrzeć przez grubą skórę ludzkiej pychy Dlatego dokola tyle lunatyków pogrążonych we śnie którzy wiedzą wszystko na pewno którzy zasiadają w rządach nauczają innych prowadzą wieczne wojny mordują się wzajemnie giną nigdy się nie budząc

Ty jesteś bezgraniczną ilością olśniewi jeżeli ktośś z nich podarujesz nie odbierasz nigdy

Nie można go więc utracić Umieszczam każde z nich w głębokościach mojego serca nie głowy z wielką wdzięcznością która także jest twoim darem

Wiem że nie można cię zdobyć ani posiadać To tylko Ty mogłabyś posiadać mnie lecz nie całkowicie bowiem nie zostaje się świętym za życia

więc cieszę się twoim dotknięciem od czasu do czasu i czekam na nie w cierpliwości i pokorze które także są twoimi darami czekam na twoje dotknięcie które jest dotknięciem boga Bo Ty jesteś Bogiem"

Gdy przymkniesz oczy, Miły Czytelniku. Spoglądasz w siebie, w głębię swego jestestwa:

- Widzisz ten horyzont...?

KUBEK

Wyrazy szczerego żalu i współczucia rodzinie

z powodu śmierci

PREZESA PAWŁA HERMANA

składają współpracownicy

POLYWEST-POLSKA Spółka z o.o.
w Podgórzynie

Wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy

DLA PANI KRYSTYNY HERMAN

z powodu śmierci

MĘŻA PAWŁA

składają pracownicy

POLYWEST-POLSKA Spółka z o.o.
w Podgórzynie

Wyrazy szczerego współczucia dla żony i synów z rodzinami z powodu śmierci

MĘŻA I OJCA PAWŁA HERMANA

składają:

Zarząd i pracownicy
ROTADYNE POLSKA Spółka z o.o.
w Podgórzynie



EXPRESS

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88.

LEKARSKIE

PROFESJONALNY masaż w domu pacjenta- mgr rehabilitacji, 691-357-077. K1419-G

PRACA

ZATRUDNIĘ kobietę emerytkę lub rencistkę w gospodarstwie rolnym, tel. 502101272. K1420-G



CZEKAMY
NA
CIEBIE!



**WIELKIE
OTWARCIE**

Godziny otwarcia:
pon-sob. 09.00 - 20.00
niedz. 10.00 - 18.00

09.11. i 10.11.2017 w Bolesławcu,
ul. Wesoła 23



Zestaw klasycznych
Matchboxów

Szst. dostępne w różnych wzorach,
wym. 26,5x10,9x3,9cm, skala: 1:64

tylko **29,99**



OFERTA SPECJALNA | TYLKO NA OTWARCIE +++ OFERTA SPECJALNA | TYLKO NA OTWARCIE

10% NA WSZYSTKO*

* Rabat obowiązuje tylko w sklepie w 59-700 Bolesławcu, ul. Wesoła 23 i jest udzielany na kasie w dniach 09.11. i 10.11.2017.
Rabat nie dotyczy się z innymi i stałymi. Rabat nie dotyczy bonów podarunkowych.

Dołącz do nas: www.facebook.com/kik.polska

Zajrzyj na naszego bloga: blog.kik.pl
Sklep w Pafetowa okolicy można znaleźć na stronie www.kik.pl
Newsletter: zapisz się i bądź na bieżąco!

korzystnie *modnie* z pomysłem
www.kik.pl



Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko w ilościach detalicznych. Różnice w kolorach wynikają z technologii druku. Zastrzeżenie: możliwość pomyłek.
KIK Textil Sp. z o.o. • ul. Legnicka 21 A • PL 53-671 Wrocław

Były starosta przygranicznej czeskiej wsi w pojedynkę walczy ze stereotypami o Polakach

Kapitan Kloss i reszta

Pijak, cwaniaczek i szmugler - często taki obraz Polaka pokutuje w świadomości naszych południowych sąsiadów. Zdeňek Hefka, przedsiębiorca z Bernartic, obecnie radny tej gminy, ma zupełnie inne zdanie na nasz temat, zdecydowanie niestereotypowe, zyskał wielu przyjaciół i znajomych wśród Polaków. Język polski rozumie dość dobrze, z mówieniem gorzej a najgorzej ze słowem „przedsiębiorca”.

Zdeňek Hefka, potężnej postury mężczyzna o jowialnym uśmiechu, z życiorysem godnym filmu z cyklu „był na dnie, ale się uratował”. Przez ostatnie dwa lata był starostą w Bernarticach, wsi u podnóża Gór Kruczych po czeskiej stronie, a mieszka tu zaledwie cztery lata po przeprowadzce z Trutnova. Mieszkańcy wybrali go na radnego, radni zaś na starostę*. Jest

uznawany za godnych funkcji pełnienia zastępczych rodziców. Jestem czyściej, a dla mieszkańców - interesantów trzymałem nawet w urzędowej szufladzie dowody: życiorys, zaświadczenie o niekaralności oraz zaświadczenie, że nie byłem współpracownikiem StB, po waszemu Służby Bezpieczeństwa - mówi były starosta i dodaje przy tym, że tego typu szczerść, prawdopodobnie nie do przyjęcia dla nas, Polaków, jest w Czechach na porządku dziennym. - U nas od razu zapytają, czy wierzysz w Bogą, na kogo głosowałeś w wyborach? I nikt w tym nie widzi niestosowności - dodaje.

Myslał, że jako obcy we wsi będzie bardziej skuteczny, niezależny od miejscowych powiązań, że będzie dobrze. Ale okazało się, że starostowanie kosztowało go zbyt dużo nerwów. Jak twierdzi, nie chciał nagle umrzeć na

już po 50-tce i dotknęła mnie tzw. redukcja etatów. Pomyślałem: dlaczego nie kontynuować tego typu współpracy, ale już na własną rękę? Zająłem się pisaniem polsko-czeskich projektów unijnych, kojarzyłem partnerów polskich z czeski, zająłem się również polsko-czeską reklamą. W praktyce wyglądało to na pozór bardzo prosto. Ot, zadzwoniłem do znajomego Leszka lub Agnieszki i pomogli. Początki biznesowe nie były lekkie. Istnieje, owszem, pewien brak zaufania z powodu biznesowego image, bo pracuję sam, mam jedynie laptop, telefon i auto. Może dla niektórych za skromnie? Zapewne człowiek w mercedesie, z szoferem i sekretarką, wzbudzałby większy respekt... Uznaję jednak zasadę, że każdy zarobiony grosz się liczy, dlatego pracuję niemal stale, nie mam ograniczonych godzin pracy.

Dlaczego tak się dzieje? Zdaniem Hefki Czesi są bardziej zorientowani na Zachód: Austria, Niemcy. Najlepiej robić interesy z Niemcami, ale po czesku, czyli bez niemieckiego drylu i porządku, to by było za dużo. Niektórzy Czesi podobno najchętniej widzieliby swój kraj jako 17. land Niemiec. Przedsiębiorca twierdzi, że nieuzasadniony ciąg na Zachód tworzy wielką szkodę, bo Polska to przecież wielki kraj, czyli wielki rynek.

Szable w dłoń!

- Wy, Polacy, jesteście jak pan Wołodyjowski: szablę w dłoń, na koń i jazda na Turka! My natomiast (trzymając się postaci Wołodyjowskiego) przede wszystkim najpierw się zastanowimy, czy aby na pewno w ogóle mamy na podorędziu jakąś szablę, o koniu nie wspomnę. Zaczniemy się naradzać, czy jest sens czynu, zrywu? Nie lepiej napić

o historii naszego kraju wykorzystując w konwencjonalnych rozmowach przede wszystkim do biznesowych konkretów. Polacy są najczęściej mile zaskoczeni wiedzą czeskiego gościa, który na przykład powie coś mimochodem o wieszcu Mickiewiczu. - Zanim kogoś (Polaka) nie poznam, nie poruszam trudnych tematów, w tym tematu wiary. Jak wspominałem, u nas jest inaczej. Z drugiej strony, u Czechów dłużej trwa, zanim cię wpuszczą do domu. Polacy pod tym względem są bardziej otwarci.

Język polsko-czeski

Ileż to radny Hefka mógłby podawać przykładów z czesko-polskich lapsusów językowych, polskich słów, których musiał się nauczyć, ileż było słownych, zabawnych lub wprowadzających w osłupienie nieporozumień? Bez liku. Weźmy kilka pod uwagę: rozpustná káva, czyli



Zdeňek Hefka, były starosta Bernartic, z gruntu szczerzy człowiek.

szczerzy, czasem niesłychanie, dlatego opublikował na portalu społecznościowym swój krótki życiorys. Napisał, że powódź z 2002 roku zabrała mu dom, do tego rozwiódł się i popadł w nałóg alkoholowy, ale dobrzy ludzie mu pomogli, wyleczyli i postawili na nogi, dlatego teraz on, jako starosta, też pomaga. Obwieścił, że za swoje pieniądze kupił traktorek do koszenia trawy w gminie, który jest dla Bernartic niezbędny. Zresztą, jednym z jego punktów programu wyborczego było pozostawienie 10 procent ze swojego wynagrodzenia w gminnej kasie. Przez dwa lata uzbierało się 124 tysiące koron, prawie 20 tysięcy złotych. Jak na jedną osobę, w tej niewielkiej gminie, kwota nie mała.

Dowody w szufladzie

- Mogłem skończyć z flaszką wina na jakimś dworcu, ale na szczęście tak się nie stało. Potem się ożeniłem i dzięki niemu mam dwie „nowe” córki. Jesteśmy dla nich rodzinną zastępczą. Napisałem ten „zyciorys”, by zapobiec wszelkim plotkom na mój temat wśród mieszkańców gminy. Razem z żoną przeszliśmy żmudną procedurę, aby

zawał, bo co stałoby się z przysposobionymi córeczkami? Dwa tygodnie temu zrezygnował ze stanowiska, został przy funkcji radnego. Nawet się z tego cieszy, bo jako starosta naprawdę nie miał czasu na rozwijanie czesko-polsko kontaktów, jak to było wcześniej, gdy zajmował się zawodowo swoją niewielką firmą. Jak twierdzi, na wsi ważne jest, czy działa oświetlenie na ulicy, czy cmentarz jest posprzątny, czy są chodniki, czy boisko jest dostępne. Krócej, jeśli jest baza, dopiero wtedy może być nadbudowa, na przykład przygraniczne kontakty, w których były starosta widzi wielki potencjał. Owszem, twierdzi Zdeňek Hefka, odbyliśmy spotkanie z burmistrzem Lubawki Ewą Kocembą w sprawie ewentualnej współpracy, ale były to tylko wstępne rozmowy.

Polski kierunek

Przed starostowaniem Zdeňek Hefka rozwijał swoją firmę, która opierała się na czesko-polskich kontaktach i przedsięwzięciach. Pierwszy biznesowy kontakt z Polakami Zdeňek Hefka nawiązał, pracując w Zoo ve Dvoře Králové, gdzie był odpowiedzialny za marketing i projekty unijne. - Byłem

Skąd u Czecha polski kierunek, a nawet czeska i polska flaga na profilu internetowym oraz jakieś 400 polskich „znajomych” na Facebooku?

- Wychowałem się na północnych Morawach, tuż przy granicy. Polacy mieszkali za potokiem. U nas na wsi do szkoły chodzili Czesi, Polacy, Słowacy, Romowie, a nawet Węgrzy. Kolegowałem się ze wszystkimi, zawsze się jakoś dogadywałem. Od małego znałem tzw. wielonarodowość, wielokulturowość, nawet o tym wówczas nie wiedząc. Oglądałem polską telewizję i słuchałem polskiego radia. Bolek i Lolek, czterech pancerni i pies oraz kapitan Kloss byli bohaterami mojego dzieciństwa. Mam zdecydowanie pozytywne zdanie o Polakach, w odróżnieniu od wielu Czechów - mówi Zdeňek Hefka. U nas wciąż pokutuje obraz Polaka pijanego i Polaka szmuglera, który dawno nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Polacy, także wielu młodych, z którymi miałem kontakt, ładnie się ubierają (w odróżnieniu od Czechów), podróżują, znają języki obce i są gościnni. Przyznajmy jednak, że Polacy bardziej garną się do tego typu kontaktów niż Czesi.

się piwa albo pójść się położyć? Ale na poważnie. U nas jest tak: rozmowa, kawa i do widzenia. U was zaproszą na obiad, pokażą miasto, jakieś interesujące miejsca. Uważam, że u was więcej uwagi poświęca się partnerowi w biznesie. Szanuję to i zawsze staram się zachowywać jak gość w obcym kraju, zatem przestrzegam zasad, które tam obowiązują. Proszę sobie wyobrazić, że - w przeciwieństwie do wielu moich znajomych Czechów - nigdy nie dostałem u was mandatu. Dlaczego mam jechać setką przez Lubawkę? Oczywiście aż tak święty nie jestem, zdarzało mi się jechać trochę szybciej, ale to było w nocy, na pustej drodze, nigdy przez wieś czy miasto. No i zawsze płacę za parkingi.

Radny opowiada, że ma w domu książkę o historii Polski i często z niej korzysta, gdy przygotowuje się do rozmowy z Polakami. Doskonale orientuje się, kiedy w naszym kraju są święta państwowe i jakemu wydarzeniu są poświęcone. Informuje o tym swoich znajomych na portalu społecznościowym. Przyznajmy, że często chodzi o to, by wybierający się na zakupy Czesi nie pocałowali klamki w przygranicznym markecie po polskiej stronie. Wiedzę

bezwstydną i frywolną kawę? No przecież, że chodzi o kawę rozpuszczalną, instant. Albo „sklep”, które to słowo w języku czeskim oznacza „piwnicę”. Albo: dziś obchodzimy... - mówią Polacy. Co i jak obchodzimy, skoro w języku czeskim słowo „obchod” oznacza właśnie polski „sklep”, miejsce, gdzie kupujemy? I weźmy jeszcze pod uwagę niebezpieczne dla polsko-czeskich kontaktów słowo „szukać”. W języku czeskim słowo „šukat” jest bardzo wulgarnym wyrażeniem z zakresu opisów życia seksualnego. Ale bądźmy przez chwilę szczerzy jak Czesi. Dziś chyba każdy Czech już wie, między innymi dzięki Zdeňkovi Hefce, co oznacza to słowo po polsku, i nikt się nie obraża, raczej uśmiechnie. Może to my moglibyśmy się nauczyć, że „szukać” to po czesku „hledat”?

Marlena Kovařík

*) W Czechach nie obowiązują wybory bezpośrednie prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Szefów samorządów wybiera rada gminy. Od czterech lat wyjątkiem są wybory prezydenta państwa. Obecnie urzędujący prezydent Miloš Zeman jest pierwszym prezydentem Czech wybranym do pełnienia tej funkcji przez obywateli w wyborach bezpośrednich.

Ksiądz kulturysta z Osiecznicy przeprosił i zamilkł

Ludzie są za nim

Burza po sprawie ks. Artura Kapronia, kulturysty i proboszcza z Osiecznicy mija, ale pytanie o to, co wolno duchownemu, a co nie, wciąż rozpala emocje. Ksiądz Artur ma nauczkę, że nie warto szczerze opowiadać o swojej pasji. Sympatia parafian jest jednak zdecydowanie po jego stronie. Ostatecznie liczy się to, jakim jest duszpasterzem.

42-letni ksiądz Artur Kaproń z sukcesem wystartował w Mistrzostwach Polski Juniorów i Weteranów w Kulturystyce w Mrozach (odbyły się na początku października). Zajął czwarte miejsce. Ten sukces zawdzięcza intensywnym treningom na siłowni w Bolesławcu. Przez kilka tygodni radość duchownego dzielili jedynie liczni znajomi z mediów społecznościowych, aż w końcu sprawą zainteresowała się stacja TVN 24. Materiał o pasji duchownego wywołał ciąg rozmaitych publikacji i zwrócił uwagę szerszej publiczności na jego profil. Wówczas także swojemu kapłanowi przyjrzały się władze kościelne. Biskup diecezji legnickiej uznał, że ksiądz zachował się niewłaściwie. Proboszcz kulturysta w następstwie wydał oświadczenie:

Oświadczam, że zrozumiałem swój błąd polegający na tym, że udziałem w Mistrzostwach Polski Juniorów i Weteranów w Kulturystyce i Fitness w Mrozach oraz jego upublicznieniem w mediach wywołałem zgorszenie wiernych, za co ich przepraszam i proszę o wybaczenie. Otrzymałem kanoniczne upomnienie od Biskupa Legnickiego Zbigniewa Kiernikowskiego, które pozwoliło mi na dodatkowe przemyślenie swojego postępowania. Jednocześnie pragnę sprostować informację, jakoby Ksiądz Biskup wyraził zgodę na mój udział w wyżej wymienio-

nych Mistrzostwach. To oświadczenie kończy obecność w mediach duchownego z Osiecznicy. - Dziękuję, nie będę już rozmawiał z mediami - usłyszałem przy próbie umówienia się na rozmowę.

Waldemar Nalazek, wójt Osiecznicy, nie chce komentować samego udziału księdza w mistrzostwach kulturystycznych i prezentacji filmiku w mediach społecznościowych:

- To bardzo dobry kapłan. Ludzie go szanują, choć część krytykuje. Na

ostatniej mszy odczytał oświadczenie, przeprosił - mówił wójt.

Robert, chłopak, którego spotykam przed krytą pływalnią, zauważa, że ksiądz krytykuje przede wszystkim „babcie”, które z internetu nie korzystają, a do których dotarły tylko strzępki informacji.

- Dla mnie szacun dla księdza. Moi kumple i ja sam ciągle się bierzemy za uprawianie jakichś sportów i zwykle odpuszczamy, jak słomiany zapał minie. A tu taka konsekwencja - mówi.



Sportowy sukces księdza Artura i korzystanie z mediów społecznościowych stały się powodem jego kłopotów.



Kościół Parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe, której proboszczem jest ks. Artur Kaproń.



Pan Radek podziwia zapał i konsekwencję duchownego i sportowca z Osiecznicy. - Jak będzie trzeba coś podpisać, jakiś list poparcia dla księdza, to chętnie się do takiej akcji przyłączę - zapowiada.

Pani Anna ma syna w technikum. Jeszcze niedawno chodził do miejscowej szkoły i ksiądz Artur uczył go religii:

- Bardzo go lubi. Był dobry i wymagający. Syn pisał jakieś sprawdziany, dostawał dobre stopnie. Ksiądz ma podejście do młodych - ocenia kobieta. Jest przekonana, że księdzu, który ma sportową pasję i jeszcze odnosi w swojej dziedzinie sukcesy, łatwiej dotrzeć do młodych. - Oni widzą, że to człowiek z ich świata, a nie jakaś postać, która jest oderwana od wszystkiego - dodaje.

Pani sprzedająca ciuchy naprzeciwko siedziby gminy całemu szumowi i podejściu władz kościelnych nie może się nadziwić. - Tutaj ksiądz uprawia sport, ma jakąś pasję, daje przykład młodym i jest karcony, a przecież w Kościele działają się naprawdę złe rzeczy, molestowania, afery finansowe. W wielu wypadkach biskupi wcale się tak nie spieszą z karaniem. To wszystko trochę nie tak - mówi.

Pan Ryszard, starszy mężczyzna, mieszka w bloku kilkaset metrów od

Parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbe, której proboszczem jest właśnie ks. Artur Kaproń.

- W tym, że ksiądz ćwiczy sobie w wolnym czasie, nie widzę nic złego. Jest już po pracy, a uprawianie sportu gorszące przecież nie jest - uważa. Czy to nie jest nieskromnie tak się przeżyć, chwalić tężyzną i rzeźbą? - Żeby tylko taki brak skromności dotyczył duchownych. To co, lepiej, żeby zapuszczali się, chodzili z wielkimi brzuchami albo budowali jakieś imperia finansowo-medialne, jak Rydzyk? - pyta mężczyzna. Dodaje, że o księdzu wszyscy tu mają dobre zdanie, a i sam papież Franciszek pewnie nie miałby nic przeciwko księdzu i jego pasji.

Pan Radek ze Świątoszowa całym sercem jest za księdzem Kaproniem. - Ksiądz, który uprawia kulturystykę, musi nakładać na siebie znacznie więcej ograniczeń, niż wymaga Kościół, na przykład w związku z postem. Kulturysta musi być cały czas na diecie, musi pilnować ścisłego reżimu. To czysta asceza i wyrzeczenia. Jestem pełen podziwu. Wiem,

że biskup go upomniał, ale jak będzie trzeba coś podpisać, jakiś list poparcia dla księdza, to chętnie się do takiej akcji przyłączę - zapowiada.

Kobieta pchająca wózek dziecięcy, spotkana koło przychodni zdrowia, ma spore wątpliwości:

- Samo uprawianie sportu to właściwie nic złego. Ale wywiad w telewizji, że w wychodzeniu na scenę pomogło mu doświadczenie z ambony, to było niepotrzebne... Chociaż ja księdza bardzo lubię - mówi. Podobnie rozterki w sprawie duchownego kulturysty przeżywa inna mieszkanka Osiecznicy.

- Ja też myślałam, że to chyba nic złego, że sobie ksiądz sport uprawia, ale jak mi dziecko przyszło ze szkoły i powiedziało: Mamo, mamę choć pokaż ci filmik jak ksiądz biega w samych majtkach, to trochę zwątpiłam. No niech pan sobie wyobrazi, że takie filmy i zdjęcia dotyczą nauczycielki ze szkoły albo, dajmy na to, naszej pani sekretarz z gminy? - rozważa.

Sławomir Sadowski

Kąpiel w wacie Z autu cukrowej

Pierre Bayard jest profesorem literatury francuskiej. Dziesięć lat temu popełnił on znakomitą książkę „Jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało”. Wyobraźmy sobie teraz podobną publikację, może nieco skromniejszą, ale dotyczącą Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze.

„Jak rozmawiać o spektaklach, których się nie widziało, bo nie było takiej potrzeby” - tak mógłby brzmieć tytuł książeczki, będącej diagnozą kondycji artystycznej największej jeleniogórskiej sceny dramatycznej w ostatnim czasie. Na początek proponuję rzut oka na propozycje repertuarowe w październiku. Wymienię tutaj wszystkie tytuły od 01.10.2017 do 29.10.2017. Gotowi? Jedziemy, zapląć pasy! „Najdroższy”, „Mąż mojej żony”, „Mąż mojej żony”, „Mąż mojej żony”, „Szalone nożyczki”, „Szalone nożyczki”, „Szalone nożyczki”, „Wyprawa czarownic”, „Wyprawa czarownic”, „Wyprawa czarownic”, „Mąż i żona”, „Mąż i żona”, „Mąż i żona”. Robi wrażenie? Jeśli „wrzucimy” sobie powyższe tytuły w wyszukiwarkę internetową, szybko zorientujemy się, że proponowane nam sztuki teatralne (za wyjątkiem granej wcześniej „Odprawy posłów greckich”) w znakomitej większości nie poruszają szalenie oryginalnych i odkrywczych tematów, a jedynie służą dobrej zabawie, niezłym propozycje sceny impresaryjnej nastawionej li tylko na zysk.

Tak, wiem. A że remont teatru i są złe warunki do grania, a że to, a że tamto, i że autor tekstu robi sobie PR na plecach teatru... Szczerze? Strach wchodzić na te plecy. Zdarzały się takie premiery na naszej scenie, po których chciało się o nich rozmawiać, toczyć słowne batalie, odkrywać kolejne płaszczyzny interpretacji, a także o nich pisać, ponieważ inspirowały, dotykając w porównaniu do wielu obszarów współczesności. Na takie plecy warto wchodzić! A dziś? Czy możliwe jest, aby w Teatrze im. C.K. Norwida odbyło się np. obywatelskie czytanie głośnej książki Tomasza Piątka „Macierewicz i jego tajemnice”? Aby to uczynić, nie jest potrzebna Duża Scena przy Alei Wojska Polskiego 38. Cóż, dobrze, że chociaż Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera w Warszawie to uczynił.

Można zrozumieć politykę repertuarową teatru opartą na dobrej zabawie i rehocie - chociaż przychodzi mi to i tak z trudem - gdy czasy są w miarę spokojne i nikt nie knebluje kultury. Niebywała jest jednak sytuacja, gdy minister kultury pozwala na upadek najlepszych scen w kraju (Teatr Polski we Wrocławiu oraz Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie) i stosuje cenzurę finansową, wstrzymując pół miliona dotacji na Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Dialog” we Wrocławiu z powodu prezentacji jednej tylko sztuki. Co ma do powiedzenia Teatr im. C.K. Norwida? Otóż nie ma nic do powiedzenia, a w obszarze artystycznym zwłaszcza! Czy zarządzający sceną imienia akurat Norwida, który raczej nie żył z pisania fars, są kompletnie ślepi i nie zauważają, dokąd zmierza polska kultura? Jak długo można zażywać kąpiele w wacie cukrowej? Jak rzekł raz Stefan Kisielewski: „To, że jesteśmy w dupie, to jasne. Problem w tym, że zaczynamy się w niej urządzać”.

Wojciech Wojciechowski

W Korytarzu Dyplomy 2017 Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii

W ramach kursów rocznych, dwu-, a nawet trzyletnich istniała jako Wyższe Studium Fotografii pod patronatem Centrum Animacji Kultury. Jej obecna nazwa bezpośrednio nawiązuje do funkcjonującego od lat w krytyce artystycznej określenia Jeleniogórską Szkoła Fotografii i związana jest z jej twórcami - Ewą Andrzejewską oraz Wojciechem Zawadzkiem, pamięci których dedykowana została wystawa „Dyplomy 2017 Jeleniogórską Szkoła Fotografii”.

Jak nakazuje „piątkowa tradycja” Galerii Korytarz Jeleniogórskiego Centrum Kultury, w piątkowe popołudnie, 3 listopada, wystawę uroczyste otwierali szef JCK Jarosław Gromadzki i debiutujący oficjalnie na stanowisku kierującego galerią ceniony fotograf, specjalista w dziedzinie dawnych technik fotograficznych Tomasz Mielech. Zastąpił on założyciela obchodzącej przed rokiem 25-lecie galerii, zmarłego niedawno Wojciecha Zawadzkiego.

Tegoroczne dyplomy w Korytarzu to sześć indywidualnych prezentacji, będących zwieńczeniem zajęć i spotkań w latach 2016-2017. Był to ostatni rocznik szkoły istniejącej od ponad dwudziestu lat, prowadzony przez zmarłego w tym roku Wojciecha Zawadzkiego. Trzy dziewczyny, trzech chłopaków. Pracują i mieszkają w okolicy. W Jeleniogórskiej Szkole Fotografii spotkali się z powodu pasji, jaką stała się dla nich fotografia.

Każdy z tegorocznych absolwentów opuszcza szkołę wyposażony w możliwość wyrażania swojego sposobu zainteresowania otaczającą go rzeczywistością. Mamy więc na wystawie poszukiwania i fascynacje formą

Natalii Polak, klasyczną czarno-białą fotografią krajobrazową Beaty Chłopecki, intrygujące, rozedrgane obrazy Magdaleny Kotarby, architektoniczne detale z przeszłości, tropione wytrwale przez Andrzeja Kołodziejczyka, czy

Wojciecha Zawadzkiego. Oprócz zajęć warsztatowych z portretu i krajobrazu, każdy z uczestników prezentuje swoje prace, które są omawiane wspólnie przez prowadzących i uczestniczących we wszechnicy.

Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii (JSF) - mówi wykładowca szkoły i kierujący Galerią Korytarz Tomasz Mielech. Kadre wykładowców JSF tworzą członkowie Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF) oraz nauczyciele

Prowadzący zajęcia i tegoroczni absolwenci Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii nie kryją zadowolenia z efektów wspólnej pracy.



foto-esej Grzegorza Truchanowicza, realizowany aparatem ukrytym w koszu stojącym przy ławce.

Po wernisażu świeżo upieczeni absolwenci udali się do Kopańca, gdzie odbywały się kolejne zajęcia Wszechnicy Fotograficznej, prowadzone nieprzerwanie od 40 lat, z czego większość w tym okresie przez Ewę Andrzejewską

- Wieleletni dorobek Ewy i Wojtki zaowocował przedsięwzięciami, które teraz kontynuować będą członkowie jeleniogórskiego środowiska fotograficznego. Nadal działać będzie Galeria Korytarz. Sądząc po frekwencji, można być spokojnym o przyszłość Wszechnicy Fotograficznej i, co ważne, trwa nabór kolejnego rocznika

z dużym doświadczeniem, zdobytym w różnorodnych formach nauczania fotografii w Polsce i za granicą.

Wystawę tegorocznych absolwentów Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii „Dyplomy 2017. Jeleniogórską Szkoła Fotografii” można oglądać do końca listopada.

Tekst i zdjęcie: Jacek Jaśko



III DOLNOŚLĄSKI KONKURS FOTOGRAFII MOBILNEJ DLA DZIECI W WIEKU DO 13 LAT

ZRÓB ZDJĘCIE

telefonem komórkowym, smartfonem lub tabletem, wyślij je do 15.11.2017 r. na adres obokmnie2017@gmail.com

i WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY:

QUADROCOPTER, SMARTWATCH, SŁUCHAWKI I KSIĄŻKI.

Nagrodzone prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Galerii pod Brązowym Jeleniem w Jeleniej Górze. Regulamin konkursu na www.jck.pl oraz www.sjsf.pl



Był jazz pełen gwiazd

Gospodarze JGJ Festivalu, pochodzący z Jeleniej Góry gitarzyści Marek Napiórkowski i Artur Lesicki, przyzwyczaili już jeleniogórską publiczność do festiwalowych wydarzeń na najwyższym poziomie. Dość wspomnieć zapraszaną dotąd gwiazdę największego formatu, jak choćby Urszula Dudziak, Tomasz Stańko czy Leszek Możdżer. Podobnie było i w tym roku. Wspaniale zaprezentowała się Dorota Miśkiewicz w towarzystwie Artura Lesickiego i formacji Atom String Quartet, obaj gitarzyści w programie „Celuloid” zagranym z jeleniogórską orkiestrą. Zwieńczeniem tegorocznego festiwalu Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu był świetny koncert międzynarodowego zespołu Marka Napiórkowskiego z programem jego najnowszej płyty „WAW-NYC”.

proceeding jeleniogórskich filharmoników, wrocławskiego dyrygenta. Na koncercie nie mogło zabraknąć również kompozycji autorstwa Marka Napiórkowskiego i Artura Lesickiego. Ponadto obaj muzycy świetnie prezentowali się w roli konferansjerów, z humorem zapowiadając kolejne utwory. Publiczność gromkimi brawami, dwukrotnie, wywoływała bohaterów wieczoru do kolejnych bisów.

Drugi z festiwalowych wieczorów należał do Doroty Miśkiewicz i po raz pierwszy występującego w Jeleniej Górze zespołu Atom String Quartet, jednego z najbardziej intrygujących kwartetów smyczkowych na świecie, należącego do grona najlepszych wykonawców jazzowych w Polsce. W programie znalazły się utwory z siedmiu dotychczas nagranych pod własnym nazwiskiem płyt

powiedział kiedyś, że to „Czterech najsympatyczniejszych rzępałtów z siłą rażenia adekwatną do nazwy zespołu!” Klasyczny, kameralny skład - dwoje skrzypiec, altówka i wiolonczela - w ich przypadku okazał się rzeczywiście muzyczną maszyną o potężnej sile rażenia, wzbogaconą o fantastyczne zdolności improwizacyjne.

Tegoroczną edycję JGJ Festivalu zakończył wyśmienity koncert międzynarodowego składu, któremu przewodził Marek Napiórkowski. Liderowi towarzyszyli amerykański perkusista Clarence Penn, pochodzący z Kuby nowojorski pianista Manuel Valera i basista Sławomir Kurkiewicz. Usłyszeliśmy kompozycje stworzone specjalnie na tę okazję, dające wyśmienitym improwizatorom możliwość muzykowania, gdzie europejski koncept harmoniczny łączy się z kulturą rytmu z kolebki jazzu i kubańską żarliwością. WAW-NYC to premierowy projekt Marka Napiórkowskiego, w którym, za pośrednictwem muzyki, dynamicznie rozwijająca się Warszawa spotyka się z tętniącą życiem stolicą jazzu i współczesnej sztuki - Nowym Jorkiem.

Gospodarz wieczoru, Marek Napiórkowski, po raz kolejny zaprezentował się jeleniogórskiej publiczności jako świetny kompozytor i gitarzysta, z równą swobodą i maestrią „obsługujący” zarówno gitarę elektryczną, jak i klasyczną. Towarzyszące mu trio to fuzja talentów i rozległych muzycznych inspiracji. Niezwykle oszczędna, lecz wyrazista gra perkusisty, wspieranego potężnym brzmieniem gitary basowej lub kontrabas Kurkiewicza, znanego z występów u boku Tomasza Stańko, żywiłowa gra pianisty Manuela Valery, świetnie współbrzmiała z gitarowymi prezentacjami lidera, a zagrany na bis „Punkowy walczyk” porwał publiczność.

Po zakończonym koncercie pojawili się w kuluarach, gdzie po autografy i wspólne zdjęcia ustawiła się długa kolejka. - To krótki czas na spotkanie ze znajomymi, dawnymi sąsiadami z ulicy Rodzinnej i dawno niewidzianymi przyjaciółmi - mówił tuż po koncercie Marek Napiórkowski.

Organizowany przez Agencję Solo festiwal Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu od ośmiu lat jest prezentacją muzyczną artystów wywodzących się z Jeleniej Góry. Magnesem dla publiczności są dwaj wybitni muzycy, Marek Napiórkowski i Artur Lesicki. Obaj stanowią czołówkę polskiej estrady jazzowej i rozrywkowej. Są kompozytorami, producentami płyt i cenionymi wykładowcami warsztatów dla młodych muzyków. Na wspólne festiwalowe koncerty do swojego rodzinnego miasta zapraszają zawsze wybitnych artystów, wielkie gwiazdy estrady. Miejmy nadzieję, że kolejni znakomici goście Marka Napiórkowskiego i Artura Lesickiego pojawią się w Jeleniej Górze już za rok.

Fotorelacje z wszystkich koncertów festiwalu na www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcie: Jacek Jaśko



Marek Napiórkowski i Artur Lesicki zawsze oczarują publiczność.

„Celuloid” to tytuł autorskiego przedsięwzięcia dwóch świetnych gitarzystów, którzy na muzyczne sceny ruszyli przed laty z Jeleniej Góry. Teraz wracają do nas co roku, zapraszając na JGJ Festiwal znakomitych artystów. W pierwszy z festiwalowych wieczorów, w gościnnej sali Filharmonii Dolnośląskiej (gdzie odbywały się wszystkie trzy festiwalowe koncerty), z towarzyszeniem orkiestry pod batutą Rafała Karasiewicza, Marek Napiórkowski i Artur Lesicki zachwycili publiczność swoimi wykonaniami kompozycji Wojciecha Kilara, Andrzeja Kurylewicza, Jerzego Dudusia Matuszkiewicza, Krzysztofa Komedy, Tomasza Stańko, Andrzeja Korzyńskiego, do takich filmów jak: Lalka, Wojna domowa, Prawo i pięść czy Pożegnanie z Marią. Uroku gitarowym popisom duetu Napiórkowski/Lesicki dodawały oszczędne aranże autorstwa

Doroty Miśkiewicz, kompozycje prowadzącego koncert gitarzysty Artura Lesickiego i brawurowo wykonany przez Atom String Quartet utwór z programu poświęconego genialnemu skrzypkowi jazzowemu Zbigniewowi Zelfertowi.

Dorota Miśkiewicz porwała jeleniogórską publiczność już od pierwszych chwil, gdy pojawiła się na scenie. Z rozpuszczonymi włosami, w efektownej, turkusowej sukni wspaniale prezentowała się w światłach sceny. Już po kilkunastu taktach sala wtórowała artystce, gwizdząc i nucąc chwytliwe refreny. W muzyce Atom String Quartet - oprócz jazzu - słychać inspiracje polskim folklorem, muzyką z różnych regionów świata, a także muzyką współczesną i klasyczną. O tej formacji legendarny muzyk i popularyzator jazzu, Jan „Ptaszyn” Wróblewski

Muzyka świata

Przed nami kolejny Zdrojowy Czwartek z Filharmonią w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach. 16 listopada, o godz. 19.00, program zatytułowany „Muzyka świata” na uzdrowskiej scenie zaprezentuje jeleniogórską grupę Semplice w składzie: Witold Pelc (klarnet), Marek Mikulski (gitara), Tomasz Pierzchniak (kontrabas), Robert Wróblewski (akordeon).

Grupa Semplice powstała w 2003 roku z inicjatywy gitarzysty Łukasza Pietrzaka. Początkowo zespół funkcjonował jako trio (w dorobku płyta CD), ale z czasem został wzbogacony o brzmienie kontrabas. Zespół, oprócz autonomicznej działalności, brał również udział w wspólnych projektach, m. in. z aktorką Honoratą Magdęczko-Capote, wokalistkami Małgorzatą Przybysz, Anną Patrys, Aleksandrą Osiecką czy kabaretem Paka.

Repertuar zespołu stanowią przede wszystkim kompozycje muzyki latynoamerykańskiej, bałkańskiej, francuskiej oraz standardy muzyki jazzowej i filmowej. Wszystkie utwory to opracowania autorskie wykorzystujące w dużej mierze element improwizacji.



Tym razem muzycy z jeleniogórskiej grupy Semplice zabiorą nas w muzyczną podróż wraz z Astorem Piazzollą, Richardem Galliano oraz innymi kompozytorami. Repertuar czwartkowego koncertu - w uzdrowskiej, pełen ciekawych rytmów i barwnych melodii sprawi, że wieczór wypełniony wspaniałą muzyką z pewnością będzie należał do udanych. Nie zabraknie tanga, walca, swingu oraz bałkańskich akcentów. Popisowe wykonania oraz doskonałe brzmienie to standard, do którego kameraliści z grupy Semplice zdążyli

przyzwyczaili już publiczność. Szczegółowy program koncertu w kalendarzu wydarzeń FD publikowanym obok.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w Zdrojowym Teatrze Animacji. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 13 listopada, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy! (TS)

REKLAMA I PROMOCJA



filharmonia
dolnośląska

Kalendarz wydarzeń LISTOPAD 2017

8 listopada, środa, godz. 17.00, Sala Koncertowa im. Ludomira Różyckiego FD w Jeleniej Górze
KONCERT NIEPODLEGŁOŚCIOWY
program:
Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze
ceny biletów: 15 zł, 10 zł

10 listopada, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD w Jeleniej Górze
MISTRZOWIE BATUTY I MŁODZI WIRTUOZI WIOLINISTYKI
Koncert z okazji 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości
wykonawcy:
Antoni Wit - dyrygent
Amelia Maszońska - skrzypce
Elżbieta M. Terlega - prowadzenie
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Stanisław Moniuszko - Uwertura do opery *Parla*
Henryk Wieniawski - *Legenda* op. 19
Henryk Wieniawski - *Fantazja* na tematy z opery *Faust*
Charlesa Gounoda op. 20
Wojciech Kilar - *September Symphony*
Ceny biletów : 60 zł, 50 zł

11 listopada, sobota, godz. 18.00, Hala Widowiskowo-Sportowa PGE TURÓW ARENA w Zgorzelcu
STANISŁAW MONIUSZKO - STRASZNY DWÓR
I Edycja Karkonoskiego Festiwalu Operowego
wykonawcy:
Jerzy Kosek - dyrygent
Tomasz Janczak - reżyseria i inscenizacja
Sylwia Sałamaj - opieka choreograficzna
Szymon Makowski - asystent dyrygenta
soliści:
Adam Woźniak
Tomasz Janczak
Joanna Horodko
Agnieszka Tyrawska-Kopeć
Elżbieta Kaczmarzyk-Janczak
Jacek Ryś
Kamil Pękala
Grzegorz Szostak
Chór FESTIWALOWY
Zespół Pieśni i Tańca Wałbrzych
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
ceny biletów od 30 zł

16 listopada, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach
ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIĄ MUZYKA ŚWIATA
wykonawcy:
GRUPA SEMPLICE
w składzie:
Witold Pelc - klarnet
Marek Mikulski - gitara

Tomasz Pierzchniak - kontrabas
Robert Wróblewski - akordeon
program:
Joseph Colombo - *Indifference*
Wiaczesław Siemionow - *Suita bułgarska*
Mulo Francel - *Swing Vagabond*
Máximo Diego Pujol - *Café para Dos*
Astor Piazzolla - *Vuelvo al Sur*
Astor Piazzolla - *Lo que Vendra*
Richard Galliano - *Tango pour Claude*
Richard Galliano - *Soleil*
Richard Galliano - *A French Touch*
Richard Galliano - *Waltz for Nicky*
Richard Galliano - *Viaggio*
Richard Galliano - *Sertao*
Richard Galliano - *Taraf*
cena biletu: 20 zł

19 listopada, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD w Jeleniej Górze
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY
wykonawcy:
Zespół kameralny FD
Agnieszka Gierus - prowadzenie
Dominika Łukasiewicz - prowadzenie
program:
BOSKIE NUTY NA OLIMPIE
ceny biletów: 15 zł - dorosły, 10 zł - dziecko

23 listopada, czwartek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD w Jeleniej Górze
KONCERT Z OKAZJI 500-LECIA REFORMACJI
wykonawcy:
Jacek Boniecki - dyrygent
Igor Cecocho - trąbka
Paweł Juryś - trąbka
Seweryn Wróbel - trąbka
Joanna Moryc - prowadzenie
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Sławomir Czarniecki - Uwertura *Cervus elaphus*
Miroslaw Gąsieniec - II Koncert na trąbkę
Antonio Vivaldi - Koncert na 2 trąbki piccolo
Felix Mendelssohn-Bartholdy - V Symfonia D-dur
Reformacyjna op. 107
ceny biletów: 40 zł, 30 zł

25 listopada, sobota, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD w Jeleniej Górze
PÓŁ NA PÓŁ
Komedia nad wyraz kryminalna
obsada spektaklu:
Piotr Polk
Piotr Szwedec
Wojciech Malajkat - reżyseria
cena biletu: 85 zł

KPR mógł ugrać więcej

Spore emocje na boisku i na trybunach, dobry poziom sportowy, ambitna walka piłkarek KPR-u do końca, dwa remisy, kilka zmarowanych tzw. setek na bramki, zwycięstwo szczecinianek dzięki większemu doświadczeniu, siedem dwuminutowych kar dla gości - tak najkrócej można podsumować wyrównany i ciekawy mecz 9. kolejki Superligi kobiet. W jeleniogórskiej hali szczypiornistki KPR-u doznały porażki 26:30 (13:16) z wyżej notowaną SPR Pogonią.

Początek spotkania drużyn, które w tabeli dzieliły tylko dwie lokaty (kolejno 6. i 8.), ale przy różnicy ośmiu punktów zdobytych przez ekipę 11-krotnych medalistek krajowego czempionatu z Pomorza Zachodniego, był jednostronny. Zanościło się na pogrom podopiecznych trenera Michała Pastuszko. Mocno zmobilizowane i skoncentrowane szczecinianki prowadziły 5:0. To efekt skuteczności w ataku, agresywnej obrony i rzutów obronionych przez bramkarkę Martę Wawrzynkowską. Stopniowo żółto-niebieskie zaczęły odrabiać straty. Na listę strzelczyń wpisały się Sabina Kobzar (razem w meczu 6 trafień do siatki SPR-u), Sylwia Jasińska (3), potem najlepsza w rzutach z dystansu Aleksandra Tomczyk (8) i Joanna Załoga (4), która w 27. minucie doprowadziła do drugiego wyrównania wyniku. Zespół przyjezdny schodził na przerwę z trzybramkową przewagą dzięki najlepszej na boisku rozgrywającej, 23-letniej Chorwatce, Valentynie Blazevic (10 goli).

W drugiej części meczu, choć przez dziesięć minut po karnych wykluczeniach granatowo-bordowe grały w osłabieniu, potrafiły utrzymać zaliczkę i zapewnić sobie niewielką wyjazdową wygraną. To piąte z kolei zwycięstwo zespołu trenera Adriana Struzika.

Dziewczyny z KPR-u mocno walczyły, próbowały dochodzić wynik. Na razie stać nas na takie boje z drużynami z czołówki tabeli Superligi. Jesteśmy blisko kompletu punktów, lecz z zespołami z Elbląga,

kilkunastu akcji - podsumował mecz trener Michał Pastuszko.

Kiedyś z ekipami z ligowego topu piłkarki z Jeleniej Góry zaczęły wygrywać. Mimo sześciu porażek pokazały, że wyrównaną walkę potrafią toczyć nawet na

KPR-u w tym sezonie. Choć wyniki dwóch ciekawych i zaciętych meczów z czołówką tabeli w jeleniogórskiej hali przemawiały na korzyść rywalki, kibice KPR-u z uznaniem i przyjemnością obejrzeni w akcji zespół, który serce zostawił na parkiecie. Dziewczęta ze zmienionej kadrowo przed sezonem drużyny wyróżniają mocne charaktery, ambicja, sportowa żość, waleczność i zaangażowanie. KPR to zupełnie inny zespół niż w minionym sezonie. Dlatego

w potyczce z Energą AZS Koszalin. Często w ligowych poczynaniach ofensywno-defensywnych KPR-u dominują kobiece emocje i nerwowość. Czasem w grze widać schematyczność.

Przed długą przerwą na mistrzostwa świata (1-17 grudnia), jeleniogórskie piłkarki rozegrają jeszcze dwa mecze Superligi, w Lubinie z Metraco Zagłębiem (12 XI) i przed własną publicznością z beniaminkiem, Koroną Handball Kielce (18 XI). Do trzech ligowych zwycięstw (z KPR Kobierzyce, chorzowskim Ruchem i UKS PCM Kościerzyna) zawodniczki KPR-u powinny dołożyć czwartą wygraną. Mecze drugiej rundy kobiecej ekstraklasy (12. kolejka), zaplanowano dopiero szóstego stycznia 2018 roku. Jeszcze w tym miesiącu kibice handballu obejrzą towarzyskie spotkanie z atrakcyjnymi rywalkami. W hali Parku Sportowego „Złotnicza” szczypiornistki KPR-u zagrają z reprezentacją Kamerunu. Dla zespołu z Afryki będzie to dobry sprawdzian formy przed najważniejszą imprezą roku, zorganizowaną w Niemczech. Ustalane są szczegóły ciekawego sparingu.

Są zmiany kadrowe. Do I-ligowego AZS-u Poznań zostały wypożyczone Magdalena Maziarz i Karolina Kanicka. Nowa zawodniczka KPR-u to rozgrywająca, 21-letnia Kamila Konofał. Wychowanka lubińskiego Zagłębia zaliczyła występy w gliwickim zespole SMS-u i w UKS PCM Kościerzyna. - Kamilę znam z SMS-u i kadry Polski rocznika 1996. Powinna być dużym wzmocnieniem w obronie i na prawej stronie boiska. Trafiła do nas kolejna uzdolniona i ambitna zawodniczka, a takie tutaj chcemy - powiedział trener Michał Pastuszko.

- Chciałam z Kaszub wrócić w rodzinne strony, być bliżej rodziny i dokończyć studia, dlatego wybrałam Jelenią Górę - mówi Kamila Konofał. - KPR to niezły zespół, może walczyć o górną półkę tabeli. Dziewczyny są fajne, trener dobry, stać nas na więcej w tym sezonie. Póki co, zgrywam się z resztą drużyny.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki

Szybka, przebojowa i często faulowana Aleksandra Tomczyk z KPR-u (w środku) strzeliła osiem bramek. Obok niej Natalia Nosek i Patrycja Królikowska (SPR Pogoń Szczecin).



Szczecina i Koszalin ostatecznie przegrywamy różnicą kolejno trzech, czterech i sześciu goli. Dziewczęta na treningach dalej muszą mocno pracować. Czego brakuje? Głównie skuteczności. Szkoda niewykorzystanych, dwustuprocentowych sytuacji na bramki w obu połowach zawodów z Pogonią i dobrego wykończenia

boiskach klubów z podium mistrzostw Polski, w Elblągu ze Startem Kram i w Gdyni z Vistalem. Często były bliskie sprawienia niespodzianki. Jedyny mecz do zapomnienia, czyli deklasacja 19:45 w 5. serii Superligi, po koncertowej grze i popisie strzeleckim wielokrotnych mistrzyń kraju z MKS Perła Lublin, był chyba ostatnim takim „wybrykiem”

może stać się, jak chcą fani, sportową dumą miasta. Odnotujemy, że na trybunach kibiców regularnie przybywa.

W kilku meczach, zwłaszcza w końcowych jego fragmentach, do sukcesu młodym jeleniogórzankom zabrakło „zimnej” głowy i rzutowej skuteczności. Nie można trafić tylko jednego z pięciu „karników”, jak to miało miejsce

Stracony sezon „Karkonoszek”

Od pierwszego meczu I ligi kobiet jeleniogórskie koszykarki są głównym, właściwie już pewnym, kandydatem do spadku. Mocno osłabiona kadrowo drużyna młodych wychowanek MKS MOS Karkonosze w każdej konfrontacji dostaje wielkie sportowe baty. To są wstydlive i rekordowe w kraju, cotygodniowe pogromy pod koszem. Kibice są przekonani, że ten sezon w I lidze jest już stracony.

Wyniki pięciu rozegranych spotkań mogą szokować. Z rywalkami z Krakowa, Gorzowa Wlkp., Leszna, Głuchołaz i Poznania jeleniogórzanki kolejno doznały porażek 43:104, 45:97, 50:76, 46:81 i 42:85. Sama ambicja to za mało. W każdym meczu mocno widoczny na boisku jest brak najsilniejszych zawodniczek z podstawowego składu w sezonie 2016/2017, Natalii Korczyk (d. Małaszkiewicz) i Joanny Pawlukiewicz oraz Patrycji Szubrowskiej i Katarzyny Mach, które wybrały grę w innych krajowych klubach. Pozyskane dla Karkonoszy na ten sezon koszykarki drugoligowej Stali Brzeg, 22-letnia Alicja Wierzbicka i rok młodsza Anna Rorat, nie spełniają oczekiwań. Ligowy honor „Karkonoszek” próbują ratować dwie zawodniczki rocznika 1999, Angelika Kryszpin, która w pięciu meczach zdobyła łącznie 50 punktów, i Celina Kwietoń (35 pkt.). W I-ligowym składzie jeleniogórskiego zespołu grają

też 17-letnia Maja Michniewicz i 16-letnia Aneta Rola (obie mają po 13 pkt.), a nawet najmłodsze, zaledwie 15-letnie dziewczęta - Małgorzata Lewandowska (14 pkt.), Marcela Rybkiewicz (13 pkt.) i Sara Czechowicz. Wymienione koszykarki walczą też o punkty w wojewódzkich rozgrywkach lig młodzieżowych. Jak same przyznają, grają o wiele minut za dużo. Przede wszystkim w każdej potyczce I ligi kobiet bardzo widoczna jest różnica indywidualnych i zespołowych umiejętności koszykarek Karkonoszy, w porównaniu z doświadczonymi sportowo i starszymi wiekiem przeciwniczkami ekip z grupy B. Stąd koszykarskie nokauty.

W czterech ligowych meczach tego sezonu podporą MKS MOS Karkonosze była koszykarka z długoletnim stażem w kobiecej ekstraklasie i w I lidze, Elżbieta Paździerska (rocznik 1988). Kapitan najslabszego zespołu I ligi zdobyła najwięcej, 62 punkty. W niedzielnej (5 XI) konfrontacji z Pomarańczarnią MUKS-em Poznań (porażka 42:85) Eli na boisku już nie oglądano. Z końcem października, za porozumieniem stron, Ela z klubem rozwiązała umowę. Liderka jeleniogórzanek oświadczyła, że nie widzi swojej sportowej przyszłości w Jeleniej Górze. Postanowiła poszukać nowego klubu w najwyższej lidze krajowej lub na jej zapleczu. To następne mocne osłabienie „Karkonoszek”. W takiej sytuacji mało po-

Angelika Kryszpin (z piłką), Maja Michniewicz (nr 15) i Alicja Wierzbicka (nr 13) musiały pogodzić się z pięcioma porażkami w I lidze kobiet.



ciężająca jest wiadomość, że do bardzo wąskiej kadry ma dołączyć tylko jedna, 24-letnia, wysoka (193 cm wzrostu) środkowa Agnieszka Feja. Ostatnio występowała w drugoligowej Polonii Warszawa. Wcześniej, w sezonie 2011/2012 reprezentowała już barwy Karkonoszy. W niedzielnym składzie zespołu trenera Jerzego Gadzińskiego była rzucająca z pozycji nr 2 i nr 3, 21-letnia Martyna Mączka. To wrocławianka z klubu Śląza. W debiucie nie zdobyła punktów.

- W tym sezonie „Karkonoszki” już nie walczą o utrzymanie w I lidze kobiet.

Zostały z niej zdegradowane już przed inauguracyjnym meczem. Nastolatkom tej drużyny i kibicom trzeba to uczciwie powiedzieć: Wasza przyszłość, dziewczęta, jest w drugiej lidze. Znowu będą derby z „Wichoškami”. Druga ważna sprawa to rozliczanie dużej kwotowo, corocznej dotacji z Urzędu Miasta. Kto sprawdza, jak w klubie wydatkowane są te pieniądze? - pyta jeden z fanów żeńskiego basketu, pan Stefan z Jeleniej Góry.

Nieporozumienia i ambicje trenerów oraz działaczy po raz kolejny dopro-

wadziły do podziałów w jeleniogórskiej koszykowie. Jest już trzeci żeński klub. Po „wojence” z MKS MOS Karkonosze, przy akceptacji rodziców, wraz ze swoimi grupami treningowymi najmłodszych zawodniczek odeszli trenerzy Monika Krawczyżyn-Samiec (wiceprezes Karkonoszy ds. sportowych) i Adam Bartnicki. Teraz jeleniogórskie dziewczynki, w tym z dolnośląskiej ligi młodzieżek, grają w reaktywowanym Klubie Sportowym Wielosekcyjnym „Spartakus”. O sprawie napiszemy szerzej wkrótce.

Tekst i zdjęcie: Henryk Stobiecki



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Dziesiątka pełna atrakcji

W Karkonoszach biało, śnieżnie i ślisko, a w Rudawach Janowskich jesień w najlepszym wydaniu! Szlaki i krajobrazy w barwach złoto-zielono-czarnych, ruch turystyczny niewielki, a wiele atrakcji widocznych lepiej niż podczas kwitnącej wiosny czy bujnego lata. Nic, tylko wędrować, spacerować czy przemieszczać się rowerem. Rudawy Janowickie jesienią - idealne do biegania.

Zaczynamy na Przełęczy Karpnickiej kilkanaście kilometrów od centrum Jeleniej Góry, pomiędzy Trzczańskiem a Karpnikami. Parking bardzo wygodny, kosztuje osiem złotych, ale często nikt nie pobiera opłat, a żadnych automatów nie ma.

To miejsce idealne na rozpoczęcie wycieczki - po obu stronach drogi bardzo ładne trasy i wielkie atrakcje. Wybieramy kierunek południowy: szlaki niebieski, zielony i żółty. Biegamy wygodną drogą o naturalnej, a dalej także asfaltowej nawierzchni, w cudownej scenerii lasu, złoto-żółtych dywanów z liści oraz niewielkich skałek i potężnych formacji skalnych.

Na niewielkiej powierzchni jest ich tu wiele, więc gdy się odpowiednio ułoży trasę, można w krótkim czasie zobaczyć sporo interesujących miejsc.

Trzymamy się niebieskiego szlaku, który na Rozdrożu pod Jańską Górą rozstaje się z zielonym i żółtym.



Zamek Bolczów na skrzyżowaniu szlaków powyżej Janowic Wielkich.



Starościńskie Skały jesienią są doskonale widoczne z niebieskiego szlaku.

Głazowisko na podejściu pod Starościńskie Skały.



Podchodzimy na Starościńskie Skały przez głazowisko, które kiedyś było zalesione.

Po chwili imponujące Starościńskie Skały z Lwią Górą (718 m n.p.m.). Gdy wiosną i latem przyroda, rozkwita, nie są tak dobrze widoczne jak teraz - całe jak na dłoni ze szlaku, który biegnie oddalony o kilkadziesiąt metrów. Kto chce, wspina się na Lwią Górę, ale my biegniemy dalej - w dół przez piękny las, gdzie czekają skały Piec i Skalny Most - doskonale widoczne z drogi, którą tutaj pokrywa asfalt.

Kolejny fragment naturalny już w lesie. Naturalny do tego stopnia, że robi się mokro i grząsko! Ale tylko przez kilkanaście metrów.

Skok przez strumień i wspiny się pod Skalnymi Bramami. Szlak niebieski nie jest tu idealnie oznaczony, więc jakąś dziką ścieżką docieramy do wygodnej drogi leśnej w pobliżu Skalnych Bram.

Tu, na rozdrożu przy Głaziskach Janowickich, mamy czarnym szlakiem bieć na Zamek Bolczów, ale... Wichura zrobiła swoje: szlak przecina szereg potężnych, zwalonych drzew. Można je na szczęście bez większych problemów obejść.

Z dala wylania się Bolczów - bardzo stary zamek z niesamowitym klimatem, kapitalnie położony wśród drzew i głazów, na wzgórzu, co jednak widać dopiero, gdy się zbiegnie zielonym szlakiem.

Bolczów to otwarta ruina, niestety, nawet kładka nad dawną fosą jest zniszczona, z potężną dziurą. Lepiej się tam nie zapuszczać.

Trzeba wracać, ale inną trasą, co o tyle przyjemne, że przed nami odcinek szlaku zielonego, pięknie otaczający od dołu Bolczów. Nieco dalej podejście po kamieniach, Rozdroże pod Jańską Górą i ostatni, łatwy odcinek na parking.

Okolo 10 kilometrów, 90 minut wolnym tempem. Szkoda się tu spieszyć - Rudawy Janowickie są zjawiskowo piękne i niemal zupełnie puste - turystów niewiele. Im bliżej parkingu, tym ich więcej, ale w rejonie Bolczowa nie spotkaliśmy nikogo.

W Rudawach Janowickich nie ma siatki ochronisk, jak w Karkonoszach, więc - jeśli wybieramy się na dłuższą wycieczkę czy trening - warto wziąć na drogę coś do picia i jedzenia. Latarka-czołówka też może się przydać, podobnie jak (konieczna) mapa, najlepiej laminowana - odporna na deszcz, więc trwała.

Naładowany telefon komórkowy również niezbędny - gdyby, odpukać, coś nam się złego stało (choćby kontuzja uniemożliwiająca dalszy bieg czy spacer), na tym cudownym odludziu nikt nas nie znajdzie, więc trzeba wykonać telefon do przyjaciela albo GOPR-u. Powodzenia!

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski



Srebrna - gdyż historia tego czeskiego miasta nierozłącznie związana jest z wydobyciem srebra.

Pod koniec XIII w. tamtejsze kopalnie dostarczały około 30 proc. tego metalu na rynek europejski, a w Kutnej Horze założono mennicę bijącą tzw. praskie grosze - najstabilniejszą naówczas walutę europejską.

Wtedy też miasto - położone około 70 km na wschód od stołecznej Pragi - stało się drugim ważnym ośrodkiem Królestwa Czeskiego.

Dziś, dzięki skarbom kultury materialnej z tego okresu, Kutna Hora znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO i może stanowić cel fantastycznej, pełnej wrażeń wycieczki, nawet o tej porze roku.



Kutna Hora - miasto srebrem słynące. W panoramie widoczny kościół św. Jakuba.

Historia srebrem pisana

Przed rokiem 1260 rolę miastotwórczą odgrywał klasztor cystersów w Sedlcu. Gdy w tymże roku odkryto w dobrach cystersów srebro, wybuchła tam istna „gorączka srebra”. Ściągali zewsząd nie tylko górnicy, fachowcy w podziemnym rzemiośle, ale też hutnicy, mincerze, a także awanturnicy - poszukiwacze łatwego zarobku. Pomiedzy drewnianymi karczmami, łaźniami, kramami rzemieślniczymi i zamtuzami, dymili piece hutnicze,

czyli w II poł. XIII w., stali się miejskim patrycjatem, właścicielami najbardziej wydajnych szybów, które oddawali w dzierżawę albo zatrudniali w nich tanią, wciąż ściągającą do Kutnej Hory z całej Europy siłę roboczą. W mieście pojawili się liczni kupcy, kapitał kumulował się, więc rychło zaczęto wznosić wspaniałe budowle, z katedrą św. Barbary na czele. Tymczasem pojawiło się kolejne „koło zamachowe” bogactwa Kutnej Hory.

mincerze-specjaliści przybyli doń z Florencji. Pracowali w nim nie tylko oni. Mieścili się tu siedziby XIV-wiecznych urzędów górniczych i mennicznych, a z czasem tu właśnie zatrzymywali się czescy władcy, gdy „pańskim okiem” doglądali głównego źródła bogactwa swych ziem. Ponieważ zasoby świeżo wybitych praskich groszy były tutaj przechowywane przed puszczeniem w europejski obieg, bardzo często współcześni historycy czescy nazywają Wlašsky dvur „europejskim bankiem centralnym” - w średniowieczu oczywiście.

wskazany jako najlepszy kandydat przez króla-husytę, Jerzego z Podiebradów. Jerzy, mimo iż dochował się trzech synów, w żadnym z nich nie widział cech predestynujących do władania Królestwem Czeskim, a pamiętał doskonale opłakane efekty rządów synów Karola IV Luksemburga - nieudacznika Wacława IV oraz ortodoksyjnego katolika Zygmunta, za czasów którego doszło do długoletnich wojen na tle religijnym, tzw. wojen husyckich. Stąd wybór potomka poważanej w całej XV-wiecznej Europie dynastii jagiellońskiej.



Katedra św. Barbary jest wspaniałym przykładem czeskiej architektury gotyckiej.

a górnicy znikali w czeluściach szybów. Niektórzy z nich na zawsze... Na przełomie XIV i XV w. kutnohorska kopalnia Osel osiągnęła głębokość 500 metrów, stając się najgłębszą ówczesną kopalnią świata. Wiek wcześniej Kutna Hora otrzymała prawa miejskie jako miasto królewskie.

Krótko po uzyskaniu przez Kutną Horę praw miejskich, w 1300 r. król czeski Wacław II wydał nowoczesną jak na początek XIV w. ordynację górniczą „lus regale montanorum”, która ścisłymi przepisami uregulowała wszelką działalność górniczą. Ci, którzy zdążyli dorobić się majątku w „pionierskim” okresie,

Średniowieczny europejski bank centralny

Była to, założona na rozkaz Wacława II na pocz. XIV w., mennica. Bite w niej monety, o ściśle określonej i precyzyjnie kontrolowanej zawartości srebra, w całej Europie nazywano praskimi groszami. Z upływem dziesięcioleci rozpowszechniły się jako wartościowy, stabilny środek płatniczy, nie tylko na terenie Czech, ale też Europy.

Mennica ulokowana została w zamczku położonym na skraju złóż srebra, tuż przy źródłach surowca. Z czasem nazwano ów obiekt Wlašsky dvur (Włoski Dwór), gdyż pierwsi

Polski ślad w Kutnej Horze...

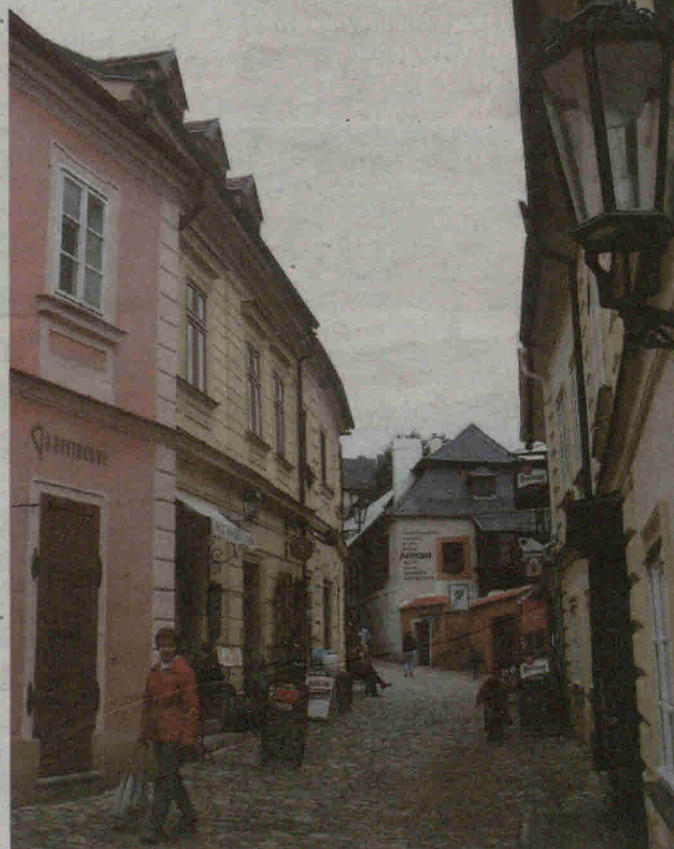
... jest bardzo okazały. W roku 1471, w salach Włoskiego Dworu odbyły się uroczystości koronacyjne Władysława Jagiellończyka, obejmującego tron czeski we władanie. Wnuk Władysława Jagiełły, syn Kazimierza, został

Pamiątki dawnej świętności

Kutna Hora zaczyna tracić na znaczeniu w XVI w. Pokłady kopalni Osel, które doszły na głębokość 500 m, stały się niedostępne dla ówczesnej techniki górniczej. Na dodatek wielkie odkrycia geograficzne spowodowały zalew rynku europejskiego srebrem i złotem z Ameryki Płd. oraz Środkowej, co z kolei spowodowało taką dewaluację praskiego grosza, iż zakończono w 1547 r. jego bicie. Odtąd w obiegu powszechnie używano talarów.

Jednakże ślady po rozkwicie miasta przetrwały do dziś. Najwspanialszym, widocznym gołym okiem zabytkiem, jest oczywiście katedra św. Barbary. Ale najciekawsze doznanie turysty to przeżycie namiastki losu średniowiecznego górnika srebra, czyli ponadgodzinna wędrówka chodnikami starej kopalni srebra w tradycyjnym perkytlu, czyli białym stroju górniczym. W skałach połyskują żyłki srebra, a kiedy przewodnik nakazuje zgasić lampy, na minutę zapada ciemność absolutna... My możemy z niej wyjść bez żadnych trudności i niebezpieczeństw. Jeśli zgąst średniowieczny kaganek, ówczesny górnik pozostawał w ciemności na zawsze...

Urokliwe uliczki kutnohorskiej starówki nawet w październiku wabią turystów.



Tekst i zdjęcia: Ewa Kiraga-Wójcik

Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze prezentuje uratowane witraże

Szklane cuda do zobaczenia!

- Dobry konserwator jak dobry lekarz, powinien przede wszystkim nie szkodzić, wciąż się doskonalić i nie popadać w rutynę - mówi konserwator dzieł sztuki, witrażysta Sławomir Oleszczuk. To w jego wrocławskiej pracowni przywrócono do życia 51 witraży, gromadzonych w magazynach Muzeum Karkonoskiego od ponad stu lat. Kilkanaście z nich już wzbogaciło stałą ekspozycję szkła. O konserwacji witraży i szkła artystycznych, o uzupełnieniach w zabytkowych witrażach kolekcji Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze opowiadały także podczas ostatniej „Niedzieli w muzeum” konserwatorzy zabytków: Anna Gul i Katarzyna Wójcik Żukowska.

Ponad pół setki witraży zbieranych od 1914 r. spoczywało dotąd w muzealnych magazynach jako destrukty, czyli obiekty niekompletne, nie nadające się do ekspozycji. Dzięki staraniom Muzeum Karkonoskiego oraz wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, odnowione witraże możemy oglądać od piątku 3 listopada w muzealnych salach. Zbiór, który przekształcił się w kolekcję dzieł od doby renesansu do secesji i modernizmu, świetnie ilustruje dzieje witrażownictwa. Część odnowionych witraży wzbogaciła efektowną, stałą ekspozycję fantastycznej kolekcji szkła artystycznego, zgromadzonej w jeleniogórskim muzeum. Kilka odnowionych dzieł sztuki uzupełniło natomiast znakomitą wystawę czasową



„Secesja i Jelenia Góra. Obraz miasta i epoki”, którą oglądać można w Muzeum Karkonoskim tylko do 3 grudnia 2017 r. Dlatego warto wybrać się teraz do jeleniogórskiego muzeum, by obejrzeć także tę znakomitą prezentację.

- To bardzo ważny zbiór unikatowych obiektów, pochodzących głównie z przedwojennych zbiorów kolek-

cjonerskich obszaru Karkonoszy.

Dzięki pozyskanej dotacji ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeprowadzona została ich gruntowna konserwacja. To pierwsze tak szeroko zakrojone działania, obejmujące swoim zakresem zbiory przedwojenne oraz najnowsze. Podjęte prace z pewnością zabezpieczą kolekcję na kolejne kilkadziesiąt lat. Najciekawsze witraże zostaną wkomponowane w dotychczasową, stałą ekspozycję szkła artystycznego - mówi na otwarciu wystawy prezentującej odnowione witraże Dominik Kunysz z Muzeum Karkonoskiego.

Barwne kompozycje szklane, wypełniające przestrzenie okienne, znane są od II tysiąclecia przed naszą erą, co potwierdziły badania archeologiczne prowadzone w Egipcie i Azji Mniejszej.

- W kolekcji witraży Muzeum Karkonoskiego najwcześniejsze pochodzą z XVII w. I są to głównie przedstawienia alegoryczne, religijne, sceny rodzajowe i heraldyczne. Nierzadko mniejsze fragmenty, z innego przedziału czasowego, wchodzi w skład kompozycji większych kwater. Wszystkie natomiast cechuje piękna malatura, inskrypcje, a także rytowania. Najstarsze w kolekcji są dwa malowane tonda z alegoriami Triumfu i Sławy. Wspaniale prezentują się także witraże gabinetowe w postaci zespolonych małych witraży, tworzących większe kwatery o zróżnicowanej tematyce.

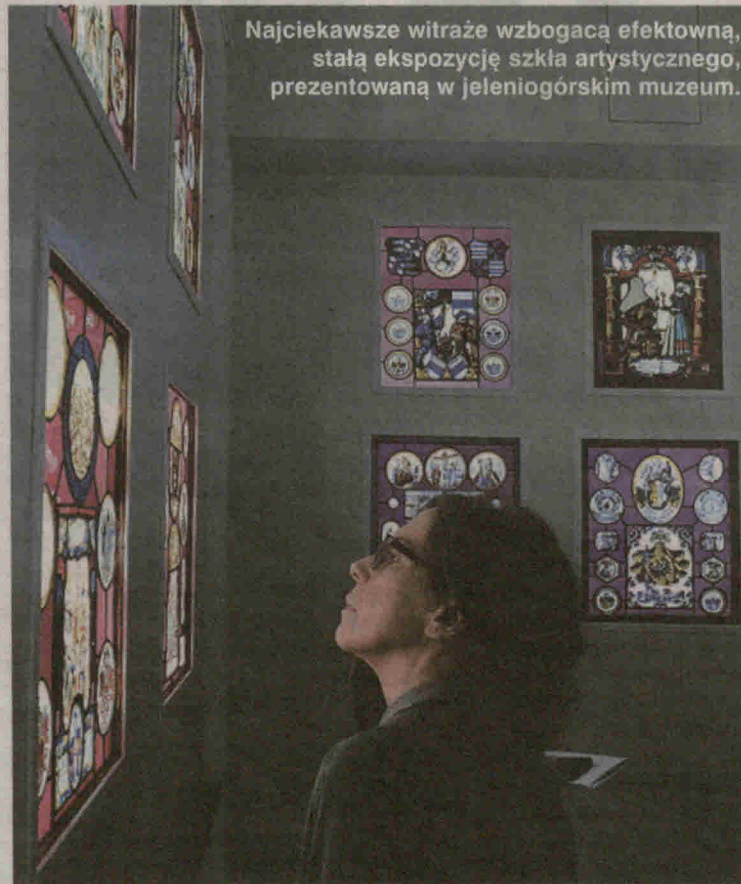
- W grupie niewielkich witrażyków w typie zawieszek mamy również przykłady szybki typu gomółkowego z hut leśnych, wolno formowanych z użyciem prostych narzędzi ręcznych. Są wśród nich szybki z rytowanymi herbami lub inskrypcjami nawiązującymi do lokalnej historii - mówi z satysfakcją Anna Gul.

Na wystawie znajdziemy między innymi XIX-wieczne owalne portrety Stanisława Augusta Poniatowskiego, Jana III Sobieskiego czy Tadeusza Kościuszki. Nie zabrakło w jeleniogórskiej kolekcji przedstawień secesyjnych i modernistycznych. Wszystkie one czekały dotąd na swój czas w muzealnych magazynach. Na niektórych z nich można znaleźć ślady niezbyt udanych prób restauratorskich z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Zdaniem konserwatorów, dzisiaj nikt nie próbowałby robić tego tak nieopornie, ze szkodą dla obiektu.

- Konserwacja dzieł sztuki, witraży, to nauka stosunkowo młoda. Obecnie, dzięki zdobyciom techniki i wciąż nowym technologiom, możemy wykonywać badania, o jakich się nie śniło jeszcze kilkanaście lat temu. Nowoczesne skanery po kilku godzinach są w stanie określić skład badanego materiału i bezinwazyjnie go obserwować. Nie trzeba, jak dawniej, pocierać niczego szmatką nasączoną tajemną miksturą, z ryzykiem uszkodzenia obiektu - wyjaśnia Sławo-

Opracowanie skutecznych i bezpiecznych metod konserwacji oraz restauracji witraży to zadanie trudne, wymagające specjalistycznej wiedzy i świadomości zagrożeń płynących z procesów degradacji szkła oraz warstwy malarskiej. Dawniej ograniczano się przede wszystkim do wymiany uszkodzonych szkła i wstawiania mniej lub bardziej udanych uzupełnień przedstawień malarskich, - Każda przeprowadzana konserwacja powinna ograniczyć się do niezbędnego minimum, a wszystko powinno być podporządkowane rygorowi zachowania autentyczności zabytkowego obiektu - przekonuje Anna Gul. Dodaje z satysfakcją, że o los uratowanych witraży można być spokojnym przez następne kilkadziesiąt lat. Wszystkie wyniki badań, zakres czynności, użyte materiały i fotografie, w odpowiednich ustawiach w stosunku do światła, są skrupulatnie przechowywane, wraz z wymienianymi w witrażach fragmentami siatek otwierających, drewnianych ram i uszkodzonych szkła. Czego nie wiadomo dzisiaj, pozostawia się następcom. Do identyfikacji i odtworzenia brakujących fragmentów witraży z różnych epok potrzebna jest rozległa, wciąż aktualizowana wiedza z wielu dziedzin - historii sztuki, architektury, religioznawstwa, a także fizyki, chemii, optyki. Dlatego też w zespołach konserwatorskich spotykają się specjaliści z wymienionych dziedzin, a kluczowe decyzje, dotyczące

Najciekawsze witraże wzbogacą efektowną, stałą ekspozycję szkła artystycznego, prezentowaną w jeleniogórskim muzeum.



mir Oleszczuk. Kierując od 1989 roku pracownią konserwatorską, prowadził konserwację m.in. średniowiecznych witraży (kościół Mariacki i Bozego Ciała w Krakowie), barokowych (Mauzoleum Piastów w Krzeszowie, kościół cysterski w Henrykowie), dziewiętnastowiecznych (zamek w Malborku). Przy konserwacji pracownia kieruje się międzynarodowymi wytycznymi CVMA, propaguje również oszklenie ochronne, które jest pierwszym krokiem w stronę skutecznej i długotrwałej ochrony witraży.

konserwowanego obiektu, podejmuje się kolegiąlnie.

- Największe pracownie konserwatorskie znajdują się dzisiaj we Francji, Niemczech, Anglii oraz Holandii. Od kiedy mamy w Krakowie nowoczesną pracownię umożliwiającą wszelkie badania, zysaliśmy możliwości równe tym, jakie mają koledzy z innych krajów - przekonuje Sławomir Oleszczuk. Efekty pracy specjalistów od witraży, prezentowane w jeleniogórskim muzeum, po prostu trzeba zobaczyć.

Tekst i zdjęcia: Jacek Jaśko





Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W dzisiejszym (wtorek, 7 listopada, godz. 18.00) seansie DKF „Klaps” w Jeleniogórskim Centrum Kultury swoje podsumowanie ludzkiej wiedzy na temat życia i ewolucji - fabularyzowany, dynamiczny, polski „Photon”. W przyszłym tygodniu (wtorek, 14 listopada) film duńsko-szwedzko-francuski „The Square”, o narzuconych przez kulturę granicach tolerancji.

Także w środę, 8 listopada, o godz. 19.00, koncert z cyklu „Jazz w ODK”, a na scenie Kawiarni „Muza” Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze Dominik Bukowski Quartet.

Temat czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (9 listopada) to „Portugalia - kraina nad Atlantykiem” - prowadzi Renata Mięgoć. Godz. 19.00. W następnym tygodniu (16 listopada) okazja, by dowiedzieć się czegoś o Kazachstanie od Jarosława Mirosławskiego.

Koncert charytatywny na rzecz chorego ucznia ze Szkoły Podstawowej nr 8 w czwartek, 9 listopada, o godz. 12, w sali widowiskowej JCK.

„Smok i Rycerz” - warsztat artystyczno-psychologiczny w Jeleniogórskim Centrum Kultury, w piątek, 10 listopada, o godz. 18.00.

Kabaret Młodych Panów w programie „Bogowie” zaprezentuje się w piątek, 10 listopada, o godz. 17.30, w sali widowiskowej JCK.

W piątek, sobotę i niedzielę (10-12 listopada) uroczystości i imprezy z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W piątek, 10 listopada, o godz. 10.00 VII Przedszkolny Przegląd Twórczości Patriotycznej w MDK „Mufion”, a o godz. 19.00 koncert z okazji 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Filharmonii Dolnośląskiej, z muzyką Wieniawskiego, Moniuszki, Kilara.

IV Bieg Niepodległości wyruszy z Placu Ratuszowego (dłuższy) i sprzed zajeźdni MZK (krótszy dystans) o godz. 11.00, w sobotę, 11 listopada. Meta w Parku Zdrojowym. Od godz. 12.00 na Placu Ratuszowym i placu przy Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego oficjalne uroczystości niepodległościowe, potem Msza św. w intencji Ojczyzny, a o godz. 18.00 Ognisko Patriotyzmu na placu przy Bazylice św. Erazma i Pankracego.

W niedzielę, 12 listopada, o godz. 15.30, X Dolnośląski Festiwal Piosenki Harcerskiej i Patriotycznej, pod hasłem: „Ze śpiewnika Babci Basi” - w JCK.

Swoją płytę „Czekając na miłość” w Zdrojowym Teatrze Animacji, w niedzielę, 12 listopada, o godz. 18.00, zaprezentuje jej autorka, wokalistka jazzowa, Patrycja Kamola.

Spotkanie poetyckie z Izabellą Moniką Bil, wrocławską poetką, publicystką, kry-

tykiem literackim, redaktorem, wydawcą i aktorką - w MDK „Mufion”, o godz. 18.00, w poniedziałek, 13 listopada.

W poniedziałek, 13 listopada koncert zespołu „WerserT” połączony z pokazem tańca flamenco Agaty Szmigrodzkiej - w Muzeum Przyrodniczym, o godz. 19.30.

Wieczór poświęcony pamięci znanych jeleniogórczan „Żyli wśród nas”, we wtorek, 14 listopada, o godz. 17.00, w ODK „Zabobrze”.

IX Konkurs Piosenki Polskiej „Głowsowisko” w piątek, 17 listopada, o godz. 10.00, w Miejskim Domu Kultury „Mufion”. Wykonawcy zaprezentują dwa utwory śpiewane w języku polskim.

W Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”, w piątek, 17 listopada, od godz. 16.30 obchody 155. rocznicy urodzin Gerharta Hauptmanna. W programie występ Chóru Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Wałbrzychu „Freundschaft” z ludową muzyką niemiecką oraz wykład Janusza Skowrońskiego pt. „Ostatnie urodziny Gerharta Hauptmanna. Polacy w dniach Margarete Hauptmann”.

„Sztuka i obraz” to cykl wydarzeń artystycznych organizowanych przez Biuro Wystaw Artystycznych. W piątek, 17 listopada, o godz. 17.00 panel dyskusyjny z udziałem Wojciecha Birka i Jerzego Szydłaka, poświęcony komiksowi we współczesnej kulturze ikonicznej.

Zespół Kabanos swoje 20-lecie istnienia świętować będzie koncertem w klubie Kwadrat, w piątek, 17 listopada, o godz. 20.00. Jako suport wystąpi grupa A.P.A.M.A.U.

Poranek z Teatrem Karawana, który pokaże spektakl „Policja” Sławomira Mrożka, to sobotnia - 18 listopada - propozycja MDK „Mufion”. Początek godz. 11.00.

Konferencja „200 lat zorganizowanego przewodnictwa turystycznego w Sudetach”, w sobotę, 18 listopada, o godz. 11.00, w auli Uniwersytetu Ekonomicznego. Wystąpi też regionalny zespół muzyczny kultywujący miejscowe tradycje.

„Ledwie Dycha RuneXTreme” w Górach Kaczawskich, a dokładniej na Górze Szybowcowej i Stromcu, to ekstremalny bieg górski w Górach Kaczawskich - prawie dziesięć kilometrów trasy po drogach szutrowych i leśnych, z piękną panoramą całego pasma Karkonoszy. W sobotę, 18 listopada, od godz. 12.00, na Górze Szybowcowej.

Aż siedem nowych wystaw do obejrzenia w Jeleniej Górze:

- we wtorek, 7 listopada, wernisaż (godz. 16.30) wystawy „Kopie obrazów Wielkich Mistrzów w wykonaniu Danuty Dudek” w Muzeum Przyrodniczym;

- wystawę fotografii ze zbioru Bolesława i Mieczysława Osipików: Wytwórnia Wód Gazowanych i Rozlewnia Piwa w Jeleniej Górze, można będzie zobaczyć w Książnicy Karkonoskiej od 9 do 30 listopada;

- do 1 grudnia dostępna będzie wystawa „Abraham Ostrzege”, przeniesiona z Narodowej Galerii Sztuki „Zachęta” do BWA, prezentująca twórczość przedwojennego żydowskiego rzeźbiarza i animatora kultury Abrahama Ostrzegi; wernisaż 9 listopada, o godz. 17.00;

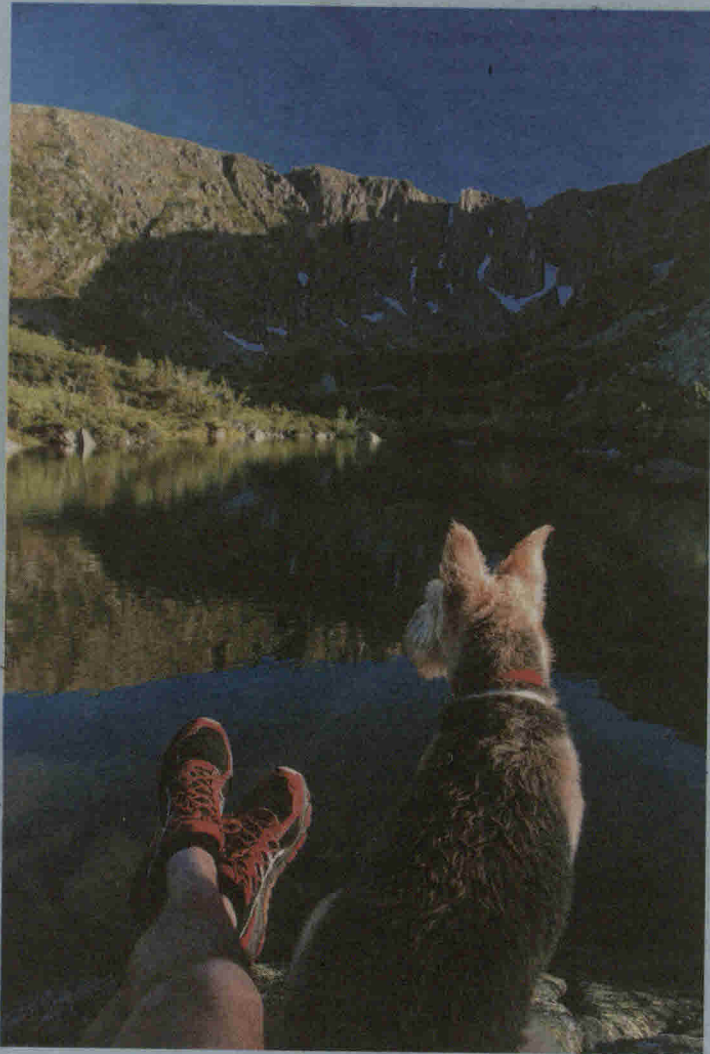
- wernisaż wystawy malarki i graficzki Krystyny Mateusiak „Grafiki - retrospektywa 1978-2013”, w poniedziałek, 13 listopada, o godz. 17.00 w ODK „Zabobrze”. Wystawa będzie prezentowana do 31 grudnia;

- tylko przez trzy dni będzie można oglądać przepiękne obrusy wykonane szydełkiem przez Marzannę Schab z Maciejowej. Wystawa jej prac od środy do piątku (15-17 listopada) w Książnicy Karkonoskiej;

- otwarcie wystawy malarstwa Marco Brucka w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” JCK-u, w piątek, 17 listopada, o godz. 18.00. Wystawa potrwa do 31 grudnia;

ZOBACZ DUCHA GÓR 2017!

Przed nami rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Zobacz ducha gór 2017”, promującego wszelkie atrakcje turystyczne naszego regionu. To już czwarta edycja wydarzenia organizowanego przez redakcję NJ i Fundację Nowin Jeleniogórskich, przy współpracy z wieloma partnerami - organizacjami i instytucjami. Uroczyste ogłoszenie wyników, rozdanie nagród laureatom oraz wernisaż wystawy pokonkursowej, w sobotę, 18 listopada, o godz. 16.00 w „Galerii na Górze” Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. Wystawa czynna będzie do końca roku. Nagrodzone prace oraz laureatów konkursu zaprezentujemy na łamach specjalnego wydania „Kompasu Górskiego”, które opublikujemy w „Nowinach Jeleniogórskich” z 21 listopada 2017 r.



Cezary Jackowski - Nad Śnieżnym Stawkiem.

Środa, 15 listopada, to ostatni dzień prezentacji dwóch wystaw: „500 lat protestantyzmu na Śląsku” w Muzeum Karkonoskim oraz „Plakatów i afiszów teatralnych z domu Tadeusza Różewicza” w Książnicy Karkonoskiej.

BOLESŁAWIEC

Kabaret Młodych Panów w programie „Bogowie” zaprezentuje się w czwartek, 9 listopada dwukrotnie - o godz. 17.30 i 20.30 w sali Forum BOK-MCC.

Zaduszki Jazzowe w wykonaniu Mirosława Kuca i Przyjaciół w piątek, 10 listopada, o godz. 18.00 w holu BOK - MCC.

16 listopada, o godz. 18.30, w sali Forum w BOK - MCC, Koncert Wiedeński, w którym soliści operowi, z akompaniamentem polskich kameralistów występujących z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie, wykonają najpiękniejsze arie z operetek Johanna Straussa.

KARPACZ

XVIII Karkonoskie Dni Lajtowe, czyli święto ludzi gór, w Hotelu Gołębiewski od piątku do soboty, 17-19 listopada. O swoich wyprawach opowiadać będą największe sławy polskiego i światowego himalaizmu, a oprócz tego koncerty, prezentacje, pokazy filmów i... bieg na Śnieżkę.

LUBAŃ

Koncert Ray'a Wilsona, legendarnego wokalisty grupy Genesis, który akustycznie wykona klasyczne utwory zespołu - w czwartek, 16 listopada, o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Występ szczecińskiego, grającego world music zespołu DIKANDA w sobotę, 18 listopada, o godz. 20:00 w BioRezydencji.

SZKLARSKA PORĘBA

Koncert zespołu Świetliki w pubie Metamorfoza, w piątek, 10 listopada, o godz. 21.00.

ZGORZELEC

W sobotę, 11 listopada Wspólne Śpiewanie Pieśni Patriotycznych z akompaniamentem, chórem i solistami szkoły muzycznej w MDK, o godz. 15.00. Będą dostępne śpiewniki z tekstami pieśni.

Polska opera narodowa „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki, w reżyserii Tomasza Janczaka, w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej, śpiewających solistów i Zespołu Pieśni i Tańca Wałbrzych, w sobotę, 11 listopada, w PGE Turów Arena, o godz. 18.00.

Spektakl w reżyserii Marka Koterskiego „Nie lubię pana, panie Fellini”, opowieść o Giulettcie Masina - znakomitej włoskiej aktorce, zdobywczyni dwóch Oskarów, a prywatnie żonie Federica Felliniego, w niedzielę, 12 listopada, o godz. 18.00 w MDK. Po spektaklu spotkanie z M. Koterskim i odtwórczynią głównej roli Małgorzatą Bogdańską. (mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl.

PECTUS Akustycznie



Koncert „PECTUS Akustycznie” zabrzmiał w piątek, 17 listopada 2017, o godz. 19.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Bilety w sekretariacie JCK ul. Bankowa 28/30, oraz na www.jck.pl/zakladka_bilety/.

Popularna dziś grupa Pectus powstała w 2005 roku w Rzeszowie. Założył ją Tomasz Szczepanik razem z kolegami ze studiów. Sześć lat później doszło do rozłamu w zespole. Wtedy Tomasz - lider formacji - wspólne granie zaproponował swoim trzem braciom. Zespół, z napisanymi przez siebie piosenkami, brał udział w wielu konkursach i festiwalach. W maju 2006 roku utworem „Spacer” wygrał organizowany w Rzeszowie Carpathia Festival, co otworzyło mu drzwi do kariery. Debiutancki album braci Szczepaników, „Pectus”, wywalczył status złotej płyty. Potem były kolejne przeboje: „Oceany” i „Szkoła marzeń”. Ale prawdziwym przełomem w historii zespołu był ich występ na festiwalu w Sopocie w 2008 r. Tamten występ w Operze Leśnej i zdobycie Słowika Publiczności to było najbardziej spektakularne i znamienne wydarzenie w życiu zespołu. Festiwalowy przebieg przyniósł im uwielbienie fanów. Bracia Szczepanikowie nie spoczywają jednak na laurach i nie próżnują. Po sukcesach koncertowych zdecydowali o nagraniu pierwszej w historii grupy akustycznej płyty z przebojami, z udziałem znakomitego pianisty, laureata nagrody Grammy, Włodka Pawlika. Płyta zatytułowana po prostu „Pectus - Akustycznie” jest odpowiedzią na reakcje i potrzeby fanów zespołu. Znane utwory wykonywane w wersji akustycznej brzmią zupełnie inaczej i nabrały zupełnie nowego znaczenia, co także spodobało się publiczności. Cechą koncertów grupy Pectus, granych w ramach „akustycznej” trasy po Polsce, jest ich niezwykła energia, bliski kontakt wykonawców z publicznością, świetna zabawa i oczywiście przeboje. Można sprawdzić to oglądając ich internetowe transmisje na żywo na (www.facebook.com/zespolectus), a najlepiej wybrać się na koncert, by osobiście przeżyć niecodzienne spotkanie z muzykami.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na koncert „PECTUS Akustycznie” w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 we wtorek, 14 listopada, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią tego muzycznego wydarzenia. Zapraszamy! (redd)

Oszust łupi hotelarzy

Na wnuczka, policjanta, inkasentów - oszustwa plenią się obficie. Właśnie pojawił się nowy oszust, naciągający na nieduże kwoty właścicieli pensjonatów, gospodarstw agroturystycznych czy hoteli. Tym razem jest to oszustwo, które można nazwać „na sprzęt budowlany” (choć stosowane z różnymi modyfikacjami).

O mechanizmie przekrętu opowiedział nam Krzysztof Rozpędowski z Dobkowa, który prowadził tam gospodarstwo agroturystyczne Villa Greta. Stał się ofiarą takiego oszusta.

Kilkanaście dni temu w jego gospodarstwie agroturystycznym pojawił się chcący skorzystać z noclegu mężczyzna: „Niski, krępy, znerwicowany, ale bardzo sympatyczny”. Przedstawił się jako właściciel koparki w leasingu, który z obawy o maszynę chce spać w pobliżu placu budowy. Do zameldowania okazał kartę pojazdu. Jak się potem okazało, dane były fałszywe - karta pojazdu należała do obcego człowieka. Tego samego dnia, wczesnym wieczorem, przyszedł do właściciela z prośbą o pilną pożyczkę pieniędzy na montaż szyby w koparce, która właśnie została wybita przez spadający konar. To nagle sytuacja, szybko trzeba koniecznie wymienić przed nocą, a za chwilę zamknąć sklep, w którym można ją kupić. Pożyczka jest bezpieczna, bo z innego miasta już jedzie ojciec, który jeszcze tego samego dnia przywiezie pieniądze. Na potwierdzenie tej obietnicy budowlaniec w potrzebie połączył się telefonicznie z osobą opisaną w kontaktach, jako „ojciec”. Rozmówca zapewnił, że już jedzie, niebawem będzie. Tyle, że z przyczyn „obiektywnych” dojechać mu się nie udało. Budowlaniec następnego dnia znikł, ale jeszcze przez kilka dni utrzymywał kontakt obiecując, że już wieczorem, już jutro, pojutrze odda pieniądze....

Pan Krzysztof mówi, że pogodził się ze stratą, ale nie chce pozwolić, żeby oszust naciągał kolejne osoby. Sprawę zgłosił policji, ostrzeżenie opublikował też na facebookowym profilu gospodarstwa agroturystycznego. Bardzo szybko skontaktowali się z nim hotelarze, którzy byli ofiarami tego samego człowieka i tego samego lub podobnego schematu.

- Napisała do mnie dziewczyna z hotelu w Bolkowie. Miała taką samą historię, podobnie było w pensjonatach w Karpaczu, Szklarskiej Porębie (tam także oszustwo zgłoszono na policję).

bo strata nie jest duża. Coś mi się zdaje, że ten człowiek oszukuje też hotelarzy po czeskiej stronie.

Pan Krzysztof przyznaje, że wyłudzenie jest wręcz prostackie, ale przecież w naturze człowieka leży chęć pomocy

apele - tłumaczy hotelarz z Dobkowa. I dodaje, że sam też przeprowadził „dochodzenie”. - Wiem jak się nazywa, wiem, że jest z Podgórek, że jeździ białym oplem kombi. I mam nadzieję, że policja też to wie.

kroczeniem). Inna sprawa, że Kodeks Karny mówi o oszustwie „mniejszej wagi”, skutkującej zagrożeniem grzywną, ograniczeniem wolności lub karą więzienia do 2 lat. I pewnie taka będzie kwalifikacja w tym przypadku, jeśli każde z oszustw potraktowane zostanie oddzielnie.

Może są jednak możliwości potraktowania wszystkich tych oszustw jako jednego ciągu przestępstw, zagrożonego poważniejszą odpowiedzialnością? Czy policjanci mogą w tym kierunku poprowadzić dochodzenie? Dominika Kwakszys mówi, że - według jej wiedzy - ani policja złotoryjska nie kontaktowała się w tej sprawie z innymi komendami policji, ani żadna inna komenda nie kontaktowała się ze Złotoryją.

To, że raczej nie da się połączyć tych oszustw na tym etapie dochodzenia, potwierdza podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy jeleniogórskiej policji.

- O tym, gdzie dochodzenie jest prowadzone, decyduje miejsce przestępstwa, więc w sytuacjach, gdy czyny popełniono w różnych powiatach, toczy się kilka niezależnych dochodzeń. Informacje o dochodzeniach są jednak w systemie policyjnym i kiedy sprawa trafia do prokuratora, właśnie on ma możliwość połączenia ich w jedną całość. Na wcześniejszym etapie jest to możliwe tylko wtedy, gdy dogadają się prokuratorzy albo (jeśli przestępstwa popełniono w jednym województwie) zdecyduje o tym komenda wojewódzka policji.

Trudno to uznać za racjonalne, skoro tę samą pracę wykonują policjanci aż w czterech komendach powiatowych (według wiedzy oszukanego z Dobkowa). Można się chyba pocieszyć tylko tym, że powiatów nie jest znowu aż tak dużo....

(mal)



Oszukani hotelarze z Villi Greta w Dobkowie ostrzegają, że w regionie grasuje naciągacz.

W niektórych przypadkach kończy się na niezapłaconym noclegu, częściej jednak dochodzi do pożyczek i wtedy straty wynoszą 500 - 800 zł - mówi Krzysztof Rozpędowski. - Skoro tak dużo osób, w tak krótkim czasie odpowiedziało mi po ostrzeżeniu na Facebooku, to znaczy, że oszust działa bardzo dynamicznie. A przecież nie każdy hotelarz ogląda profil Villi Greta, nie każdemu miło się przyznać, że jest ofiarą dość prymitywnego, w gruncie rzeczy, oszustwa albo macha się ręką,

i na tym zeruje oszust, który jest niezłym aktorem. W czasie pobytu udaje osobę rozchwiejaną emocjonalnie - od płaczu po groźby.

- Oszust pewnie liczy, że uniknie odpowiedzialności, bo oszukuje hotelarzy na niewielkie kwoty i robi to w różnych powiatach, tak żeby jego sprawy prowadziły różne komendy policji. Może więc liczy na umorzenia, np. z powodu małej szkodliwości. Dlatego tak ważne jest, żeby każdy oszukany zgłosił to na policję. Stąd właśnie moje

Co policja wie, tego nie powie, bo sprawa jest w toku, o czym informuje Dominika Kwakszys, oficer prasowy złotoryjskiej KPP (tam oszustwo zgłosił K. Rozpędowski). Ale informuje też, że oszust na pewno ma się czego obawiać, bo oszustwo zawsze jest przestępstwem, nawet w przypadku np. niezapłacenia za nocleg albo zjedzonego obiadu (w przeciwieństwie choćby do kradzieży, która w przypadku małej wartości skradzionego mienia może być wy-

REKLAMA I PROMOCJA

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowych będących własnością Gminy Miejskiej Kowary, położonych w Kowarach, który odbędzie się w dniu **11 grudnia 2017r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach.

1. O godz. **10.00** lokal mieszkalny nr 7 położony w budynku przy ul. 1 Maja nr 3. Lokal położony jest na czwartej kondygnacji nadziemnej (poddaszu) budynku i składa się z pokoju/kuchni o pow. użytkowej 15, 0 m kw. oraz dwóch pomieszczeń przynależnych a to wc i piwnicy o icht pow. 5,1 m kw. Łączna pow. lokalu wynosi 20,1 m kw. Lokal w złym stanie technicznym. Udział w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności działki gruntu numer 305/3 (obręb 1) o pow. 235 m kw. wynosi 4,04 proc.

Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej: 12.400,00 zł (zwolnione z podatku VAT).

Wadium: 1.500,00 zł.

2. O godz. **11.30** lokal mieszkalny nr 2 położony w budynku przy Alei Wolności nr 2. Lokal położony jest na pierwszej kondygnacji nadziemnej (parterze) budynku i składa się z 1 (jednego) pokoju, kuchni z wydzieloną kabiną prysznicową i wc oraz przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 14,20 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych a to dwóch pokoi letnich położonych na trzeciej kondygnacji - poddaszu budynku o icht łącznej pow. 11,90 m kw.. Łączna pow. lokalu wynosi 26,10 m kw. Udział w częściach wspólnych budynku oraz w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu numer 119/3 (obręb 3) o pow. 903 m kw. wynosi 27,7 proc. Lokal w złym stanie technicznym/.

Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej: 23.800,00 zł

(w tym: wartość lokalu wynosi 4.800,00zł, wartość udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 19.000,00 zł).

Wadium: 3.000,00 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest : posiadanie dokumentu tożsamości, dowodu wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo. Wadnia należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** najpóźniej do dnia **06 grudnia 2017 r.** W tytule wpłaty wadium należy wpisać numer i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr **534.2017.VII** z dnia 2 listopada 2017 roku do sprzedaży, w drodze przetargu nieograniczonego, nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Adama Mickiewicza 50. Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt V GRp 2/17 w dniu 01.12.2017 r. w Sali 110 o godz. 10.00 w budynku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze przy ul. Bankowa 18 odbędzie się **Zgromadzenie Wierzycieli Roberta Dewerendy zam. w Myszkowie (kod pocztowy 42-300), ul. Żarecka 11F (PESEL 61012400411, NIP 5771001833) prowadzącego działalność gospodarczą:**

- indywidualną pod firmą PPHU „Rems” Robert Dewerenda, pod adresem ul. Żarecka 11F, 42-300 Myszków,
- jako wspólnik spółki cywilnej pod nazwą Majestic Robert Dewerenda, Władysław Jędruszek pod adresem ul. Karkonoska 3, 58-540 Karpacz (NIP: 5771961088, REGON: 241635482).

Życie niewesołe

(...) Zbliża się dzień Wszystkich Świętych i znowu, jak co roku od 7 lat, mam dylemat. Czy zapalić mu świeczkę? Zwykle kończy się tym, że zapalam, bez przekonania i bez sensu. Mama też miała zle wspomnienia po nim, ale uważała, że on już swoje odcierpiał, a może nadal cierpi, bo zgotował sobie na pewno piekło po śmierci. Czy był tylko chory na alkoholizm i dlatego zdarzało się, że nas bił, czy po prostu zwyczajnie był złym człowiekiem? Gdy szłam do komunii, modliłam się o to, aby był trzeźwy i przyjechał, nawet i z nową panią, chociaż tylko do kościoła. Nic z tego. Moja mama była człowiekiem bardzo kochanym i wyrozumiałym. Wiedziała, że ojciec jest mocno uzależniony od alkoholu, pod jego wpływem nad sobą nie panuje, więc nie szarpała się z nim, na spokojnie przeprowadziła rozwód. Jednak nigdy nie zabroniła mi lub mojemu bratu kontaktów z ojcem. Nawet dzwoniła do niego i prosiła, aby czasem się pojawił, ale trzeźwy. Nie pojawiał się raczej. Alimenti otrzymywaliśmy z funduszu alimentacyjnego, a potem już były ściągane przez komornika, gdy tato odsiedział swoje. Zdarzało się, że ojciec czasem odwiedzał naszą mamę, żeby pożyczyć parę złotych. Oczywiście, odmawiała, ale zawsze się znalazł jakiś uczynny sąsiad, który pożyczył, więc wędrowka do naszej dzielnicy była w sumie opłacalna. A ja rosłam i dojrzewałam bez ojca, moja mama już nigdy nie wyszła za mąż, chociaż miała kilku partnerów w ciągu tych 20 lat. Ja nigdy nie czułam się kochana przez mojego ojca, nawet gdy był trzeźwy. Nie próbował nawet naprawiać swoich błędów, porozmawiać z nami, przeprosić. I dlatego przysięgam sobie któregoś dnia, że nie chcę go widzieć już do końca życia, przynigdy. Gdy skończyłam 18 lat, postarałam się o zmianę nazwiska na panieńskie matki, chociaż mama została już na zawsze przy nazwisku po mężu. Ja nie chciałam mieć nazwiska ojca. On w międzyczasie ożenił się i spłodził kolejne dziecko. Współczułam tej jego nowej rodzinie, bo niby dlaczego miał się zmienić. Mieszkamy w małej miejscowości i wszyscy o wszystkich wiemy. Był znanym w mieście pijackim i podrywaczem. Czasami zdarzyło się, że spotkałam go w sklepie, w kościele czy na ulicy, ale zawsze udawałam, że go nie znam, nawet patrząc mu prosto w oczy. To dla mnie nie był żaden ojciec, bo co z tego, że spłodził? Czasami wołałam nie żyć. Będąc dzieckiem, wylałam wiadro też przez niego, za krzywdy moje, brata i naszej mamy, która też już odeszła. Ja nie wiem do dzisiaj, jak to jest być dzieckiem, które ma dwoje kochających, trzeźwych rodziców, które żyje w szczęśliwej rodzinie. Jeździ z rodzicami na wycieczki, prowadzi długie rozmowy ze swoim ojcem. Jestem przekonana, że dlatego nie potrafię ułożyć sobie życia z mężczyzną, że nie miałam żadnych pozytywnych męskich wzorców. Mam już sporo lat, wciąż nie ufam mężczyznom, boję się ich, we wszystkich zachowaniach dopatruję się podstępny, nieuczciwości, nienawidzę też alkoholu. Gdy widzę, jak „mój” mężczyzna pije alkohol, w jakiegokolwiek postaci, od razu buduję plan zerwania. Po prostu jestem skrzywiona psychicznie, wiem to od dawna. Ale nie mam żadnego wpływu na zmianę nastawienia. Nie rozumiem, jak mogę tak długo nosić w sercu te wszystkie zady, a gdy przychodzi jesień, to myśli na temat mojego dzieciństwa przeszkadzają mi w normalnym funkcjonowaniu. Może ktoś z czytelników Nowin Jeleniogórskich miał podobne doświadczenia do moich i jakoś się z tym uporał? Proszę, napiszcie tutaj, chętnie przeczytam. Pozdrawiam Dominikę i wszystkich czytelników.

Magdalena

Dziękuję za list, przyłączam się do prośby Magdaleny, czekam także na inne sygnały.

Dominika (dominika@nj24.pl)



Domowe sushi klasycznie i z fantazją

Nie trzeba chodzić do drogiej restauracji, aby czerpać przyjemność ze smakowania sushi. Zestaw pokazany na zdjęciu, autorstwa Łukasza Lisicy, absolwenta kierunku marketingu Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu - pasjonata sushi - pokazuje, że w domowych warunkach można także wyczarować zestaw sushi.

Prosty przepis na sushi z serkiem typu Philadelphia może przygotować nawet laik. W zestawie powinien się także znaleźć imbir marynowany do oczyszczania kubków smakowych. Świetnie komponują się w zestawie: sushi w tempurze (ciasto z wody zimnej jak lód i mąki z odrobiną soli i piwa) oraz sushi z wędzonym łososiem (z serkiem Philadelphia w środku), także sushi z krewetką w środku, a na zewnątrz z wędzonym łososiem, truskawką i brzoskwinia oraz awokado.

Dziś podajemy prosty przepis na sushi z serkiem Philadelphia

Produkty: 2 torebki ryżu - najlepiej do sushi, ale może być zwykły ryż biały, długo gotowany - aby stał się lepki; 2 arkusze nori (algi), 4 lub 5 plasterków łososia wędzonego, duży świeży ogórek, opakowanie sera śmietankowego Philadelphia (ewentualnie inny serek śmietankowy), opcjonalnie można dodać awokado.

Przygotowanie: Gotujemy ryż na lekko, przekładamy do naczynia - wystudzony rozprowadzamy równo na arkuszu nori, tak by jedna krawędź pozostała pusta na około 2-3 centymetry. Ogórka obieramy i kroimy w paski, łososia również przygotowujemy w paski. Zimny serek kroimy w prostokąty. Składniki układamy wzdłuż na środku nori, po czym mocno zwijamy, zaczynając od krawędzi w całości pokrytej ryżem. Krawędź bez ryżu zwilżamy wodą. Zwinęte w rulon sushi kroimy na kawałki.

Podajemy z japońskim chrzanem wasabi, marynowanym imbirem oraz sosem sojowym.

Przepis na ten rodzaj sushi to tylko jedna z możliwości. Posiłek z sushi w roli głównej zachęca do kreatywności i własnych kompozycji.

Tekst i zdjęcia: MPP

Gdy serce drgnie

Samotna, wdowa w starszym wieku pozna pana do 80 lat, który chciałby zamieszkać w moim sercu na resztę życia. Bardzo docucza mi samotność. Niewykluczone wspólne zamieszkanie. Tel. 796629452.

Wdowa

Pracująca, niezależna finansowo, pozna pana w wieku 60-65 lat, zmotoryzowanego, który odmieni moje życie na lepsze. Proszę o telefon, numer: 508764439.

Samotna

Jestem osobą wierzącą, wdową, mam 66 lat, wykształcenie średnie. Jestem na rencie. Mam pogodnie usposobienie, lubię rośliny i zwierzęta. Jestem niezależna finansowo, jak i mieszkaniowo. Szukam pana o podobnych cechach i zbliżonym wieku. Interesują mnie tylko poważne oferty. Czekam na maila: raczekmania@wp.pl

Mania

Nie jestem ładna, ale elokwentna, mam 44 lata, lubię spacerować, wyjechać do kawiarni, mieszkam w Jeleniej Górze. Szukam miłego pana, w zbliżonym wieku, w celu nawiązania przyjaźni. Oferty, wyłącznie ze zdjęciem, proszę przelać na adres sulikwanda87@gmail.com

Monika

Samotny, 80 lat, wysoki, pozytywnie nastawiony do życia, pozna panią powyżej 160 cm wzrostu, domatorkę, kocha-

ją ciepło rodzinne. Pani może mieszkać na wsi. Tel. 574232297.

Anatol

Wolny, lat 69, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Miłe widziane zdjęcie.

Wiesiek

Jestem kawalerem (40+), wysokim, bez nałogów i zobowiązań. Posiadam wszechstronne zainteresowania. Chętnie i zdecydowanie poznam bezdzietną dziewczynę w wieku do 40 lat. Jeśli jesteś wysoka i delikatnie puszysta, i samotna w te krótkie jesienne dni, to może siebie szukamy?

Odysseusz

Samotny pan na emeryturze, sumienny, obowiązkowy, pracowity, w bardzo dobrym zdrowiu, zmotoryzowany, 174 cm wzrostu, masywnej budowy ciała, pozna Panią wesołą, romantyczną, pełną wdzięku i uśmiechów, wzrostu powyżej 160 cm, średniej budowy ciała, może zamieszkiwać w małej miejscowości, w dużej przestrzeni życiowej - nie w bloku. Cel - poznanie się nawzajem, wspólne spotkania, może nawet wspólne życie. Jestem zodiakalną Wagą. Tel. 601 620 472.

Janusz

Witam wszystkie samotne dziewczyny. Mam 43 lata, jestem kawalerem bez zobowiązań i nałogów. Chętnie i zdecydowanie

poznam bezdzietną dziewczynę, która jest sama i czuje się samotna. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię przyrodę, ciszę i spokój. Jestem umiarkowanym domatorem, aczkolwiek lubię zwiedzać nowe miejsca. Nie szukam wrażeń ani przygód, dlatego proszę tylko o poważne odpowiedzi. Na początek kontakt e-mail: 1974on@wp.pl

Ekstrawertyk

Lubię romantyczne spacerować w dwoje. Poznam na stałe panią w wieku do 45 lat, lubiącą muzykę, taniec, podróże. Mój telefon 697745175.

Piajs

Jestem 35-letnim blondynem (170/82) z dużym poczuciem humoru, zodiakalny Lew. Obecnie przebywam w Zakładzie Karnym, ale jestem myślą, że to miejsce nie zrazi Cię do napisania do mnie listu. Chciałbym poznać dziewczynę szczerą, z poczuciem humoru.

Grzegorz

Mam 57 lat, poznam panią z okolic Jeleniej Góry. Tel. 797182417.

Waldek

Już pora pomyśleć o Andrzejkach i o tym, żeby nie spędzać ich samotnie. Wróżby, wyjście na zabawę czy do kawiarni w dwoje jest jak najbardziej możliwe. Wystarczy do kogoś napisać lub zadzwonić, bo może właśnie ta znajomość, to spotkanie, to szansa na miłe spędzenie nie tylko andrzejkowego wieczoru? Kontakt z którąś z wyżej wymienionych osób jest prosty. Jeśli czujesz się samotny, napisz anons, zadzwoń i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym anons się ukazał oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 793 585 825, e-mail: iwona@nj24.pl

Do oddania:

Kuchenka gazowa, lodówka z zamrażalnią, ubrania dla dziewczynki (10-12 lat); komplet wypoczynkowy; segment, stół, krzesła.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(le)

Pomogę, oddam za darmo



Potrzeby:

Wózek inwalidzki dla dorosłej osoby; pralka; meble kuchenne; fotel rozkładany; buty męskie jesienno-zimowe (r. 40 i 42), damskie (r. 40).

Oby do wiosny...

Jesień przyszła i nie ma na to rady. Przyroda szykuje się do zimowego snu. W letarg zapadają też nasze własne oazy zieleni. Pora odpocząć od intensywnych prac ogrodowych. Oczywiście, prawdziwi ogrodnicy i zimą mają zawsze coś do zrobienia. Ze zrozumiących względów zajęć mają jednak znacznie mniej niż w pełni zielonego sezonu. Czas więc na przerwę w ogrodowym szaleństwie, wciągającym bez reszty pasjonatów domowych upraw od pierwszych chwil wiosny.

Zgodnie z zapowiedzią kończymy więc regularne wydania „Nowin Ogrodowych”, w których przez cały sezon, co tydzień, dzieliliśmy się z Państwem fachowymi poradami naszych ekspertów. Wierzymy, że nasze publikacje pomogły w lepszym zagospodarowaniu i pielęgnacji przydomowej zieleni, ukwieconych balkonów czy ogródków działkowych.

Niezmiernie przekonani jesteśmy też o bezcennej wartości ogrodowego relaksu, niedoścignionej urodzie posadzonych przez siebie kwiatów oraz wyjątkowym smaku owoców, warzyw i ziół z własnych upraw. Dlatego kolejny rok zachęcaliśmy naszych Czytelników do rozwijania ogrodowych pasji oraz własnoręcznego zajmowania się kojącą nerwy zielenią. I nadal będziemy to robić, jeśli tylko będziecie tego Państwo od nas oczekiwać. Cieszą nas sygnały świadczące o zainteresowaniu naszymi poradnikami w publikacjach. Ceniemy wszelkie uwagi dotyczące ich tematyki, wartości i aktualności. Dalego też nieustannie zachęcamy Państwa do współpracy przy ich przygotowywaniu. Korzystamy wprawdzie z wiedzy specjalistów, którzy fachowo prowadzą nas przez kalendarz prac dyktowanych rytmem życia przyrody, ale chętnie wsłuchujemy się też w głosy adresatów treści publikowanych w Nowinach. Jeśli chcecie więc Państwo podzielić się z innymi swoimi doświadczeniami czy pochwalić się ogrodowymi sukcesami, prosimy nas o tym poinformować. Z przyjemnością udostępniemy nasze łamy ciekawym publikacjom przygotowanym z Państwa udziałem. Proszę informować nas też, o czym chętnie przeczytalibyście w Nowinach Ogrodowych, z jakimi problemami nie możecie sobie poradzić, jakich porad oczekujecie. Chętnie przygotujemy publikację na szczególnie interesujące Was tematy. Warto zastanowić się nad tym w długie jesienno-zimowe wieczory i skontaktować się z nami w sprawie ogrodowych nowin, po jakie zamierzacie sięgnąć. Bo jeśli tylko zażycie sobie tego, wraz z pierwszymi oznakami wiosennego budzenia się do życia ogrodowa tematyka znów wykielkuje i rozkwitnie w Nowinach Jeleniogórskich. I mamy nadzieję, że stanie się to już wkrótce! Wystarczy jakoś przetrwać zimę. Oby do wiosny...

Daniel Antosik

Kalendarz ogrodniczy

Przed nami zimowe wieczory. To czas, kiedy odpoczywamy od prac ogrodniczych, jednak wiele osób już planuje, jak będzie wyglądał kolejny rok, i myśli o rozplanowaniu prac w przyszłym sezonie. Na koniec naszej tegorocznej współpracy przy pielęgnacji ogrodów proponujemy skrócony kalendarz prac na cały nowy sezon, który już wkrótce...

STYCZEŃ:

- zgarniamy śnieg z trawnika, jeśli jego warstwa jest bardzo duża,
- pamiętamy o ptakach, dokarmiając je w czasie srożej zimy,
- to dobry czas na porządki wśród narzędzi (jeśli nie uczyniliśmy tego wcześniej) oraz sporządzenie listy czy nie brakuje nam jakichś niezbędnych przyrządów,
- przygotowujemy pierwsze rozsady: pierwiosnki, begonie,
- dbamy o rośliny doniczkowe w domu, to dobry czas, aby poświęcić im teraz więcej uwagi,
- bielimy drzewka owocowe,
- sprawdzamy osłony drzew i krzewów.

LUTY:

- także możemy jeszcze bielić drzewka,
- możemy przesadzać rośliny w pomieszczeniach,
- usuwamy nadmiar śniegu z trawnika,
- nadal możemy tworzyć rozsady z roślin jednorocznych ozdobnych,
- jeżeli nie ma mrozu, możemy ciąć drzewka i krzewy owocowe,
- pierwsze opryski miedzianem.

MARZEC:

- (jeśli zima ustała, a temperatura na to pozwala)
- rozeznanie na działce, oceniamy uszkodzenia, stan roślin itp.,
- sprawdzamy odczyn gleby,
- zgrabiamy trawnik,
- stosujemy pierwsze nawozy na działce,
- cięcie prześwietlające drzewek i krzewów owocowych,
- możemy sadzić iglaki,
- podlewamy rośliny w ogrodzie, jeśli jest taka potrzeba,
- opryskujemy drzewka i krzewy owocowe,
- robimy rozsady warzyw,
- przygotowujemy działkę pod uprawę warzyw.

KWIECIEŃ:

- możemy sadzić drzewka i krzewy owocowe,
- opryski drzew owocowych,
- wysiewamy nasiona,
- wysadzamy na miejsce stałe rozsady,
- sadzimy rozsady bratków,
- sadzimy krzewy ozdobne,
- nawozimy trawnik,
- możemy przystąpić do pierwszego koszenia trawnika,

- rozpoczynamy walkę z chwastami,
- możemy dosiewać trawę,
- dbamy o oczko wodne,
- powoli możemy zdejmować osłony z roślin, które zabezpieczaliśmy na zimę,
- wysadzamy rośliny cebulowe.

MAJ:

- nadal możemy sadzić rośliny cebulowe,
- nawozimy i podlewamy ogród,
- pamiętajmy o zabezpieczeniach przed wiosennymi przymrozkami,
- wywieszamy pułapki wabiące owady,
- opryskujemy drzewa i krzewy owocowe,
- wysiewamy warzywa ciepłolubne,
- sadzimy rozsady pomidorów,
- wysiewamy rośliny dwuletnie,
- przesadzamy i dzielimy byliny,
- w połowie miesiąca przenosimy rośliny tarasowe na zewnątrz,
- sadzimy rośliny balkonowe,
- walczymy z mchem w trawniku,
- kosimy trawnik już regularnie,
- walka z kretami.

CZERWIEC:

- rozpoczynamy zbiór truskawek,
- formujemy młode drzewka,
- intensywnie odchwaszczamy działkę,
- przesadzamy maliny,
- wywieszamy tablice lepne na drzewkach owocowych,
- nawozimy i nawadnimy ogród warzywny,
- palikujemy pomidory,
- intensywnie podlewamy rośliny balkonowe,
- usuwamy przekwitnięte kwiatostany różaneczników,
- przycinamy żywopłoty,
- walczymy ze szkodnikami i chorobami,
- regularnie kosimy trawnik.

LIPIEC:

- zbieramy truskawki, maliny,
- zbieramy warzywa,
- wykonujemy cięcie drzew owocowych po zbiorach,
- pielęgnujemy truskawki po zbiorach,
- opryskujemy drzewka owocowe,
- podlewamy regularnie działkę,
- intensywnie nawozimy pomidory,
- wykopujemy cebule roślin kwitnących wiosną,
- możemy sadzić korony cesarskie,
- usuwamy mech i chwasty z trawnika,
- regularnie kosimy i nawadnimy trawnik.

SIERPIEŃ:

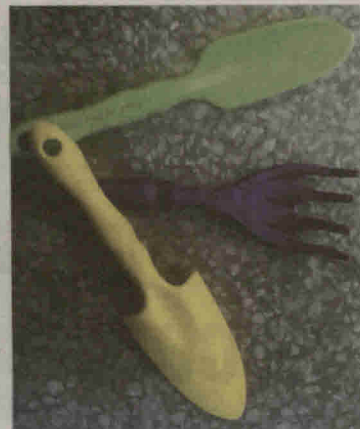
- zaczynamy stosować nawozy jesienne,
- kontynuujemy cięcie drzew owocowych,
- zabezpieczamy rany po cięciu,
- wysiewamy rośliny na zielony nawóz,
- zbieramy warzywa z działki,
- sadzimy cebule roślin kwitnących wiosną: krokusy, tulipany, hiacynty itp.,
- możemy przesadzać iglaki,
- wykonujemy cięcie żywopłotów,
- opryskujemy drzewka i krzewy,
- usuwamy przekwitnięte kwiatostany z roślin balkonowych i intensywnie je podlewamy,
- możemy zakładać trawnik z siewu,
- kosimy trawnik,
- kończymy nawożenie trawnika, możemy teraz stosować już tylko nawozy jesienne,
- dosiewamy trawę.

WRZESIEŃ:

- przekopujemy glebę w warzywniaku,
- cięcie żywopłotów,
- kończymy nawożenie roślin balkonowych,
- rozpoczynamy zbiór owoców,
- przygotowujemy pomieszczenie do przechowywania owoców,
- przygotowujemy glebę na jesienne sadzenie drzew i krzewów,
- opryskujemy drzewka owocowe,
- zgrabiamy trawnik z opadłych liści drzew,
- przeprowadzamy zbiór warzyw,
- przekopujemy glebę na zimę,
- przycinamy róże,
- sadzimy wrzosey,
- przesadzamy byliny,
- wykopujemy rośliny cebulowe sadzone wiosną: mieczyki, dalie, pacioreczniki, kanny itp.,
- jeszcze kosimy regularnie trawnik,
- nadal możemy sadzić rośliny cebulowe kwitnące wiosną (np. krokusy).

PAŹDZIERNIK:

- kończymy zbiorów owoców w ogrodzie,
- sortujemy zebrane owoce, eliminując od razu te, które porażone są przez choroby, aby nie zaraziły pozostałych, zdrowych okazów,
- usuwamy porażone gałęzie drzew owocowych oraz zgniłe owoce, które bardzo często zalegają pod drzewami, tworząc znakomite siedlisko chorób,
- zdejmujemy i palimy opaski oraz pułapki lepowe, do których wabiłyśmy szkodniki,



- sadzimy drzewka i krzewy owocowe,
- usuwamy po raz ostatni w sezonie chwasty spod drzew i krzewów,
- wykonujemy oprysk drzew i krzewów owocowych środkiem grzybobójczym,
- zbieramy warzywa korzeniowe i umieszczamy w odpowiednim miejscu, aby móc korzystać z nich przez okres zimowy,
- przekopujemy ziemię na rabatach i zagonach, zasilamy ją obornikiem lub kompostem, możemy też zastosować nawożenie nawozami mineralnymi,
- sadzimy rośliny cebulowe, które zakwitną na wiosnę,
- zabezpieczamy rośliny na zimę,
- dobry czas na przesadzanie bylin w ogrodzie,
- regularnie sprzątamy trawnik, zgrabiając z niego opadłe liście,
- możemy sadzić róże z odkrytą bryłą korzeniową,
- czyścimy i chowamy narzędzia,
- sadzimy czosnek zimowy,
- wykopujemy wszystkie kłącza, bulwy, karpki, które nie zimują w gruncie,
- zabezpieczamy rośliny na zimę.

LISTOPAD:

- usuwamy zgniłe owoce spod drzew,
- zgrabiamy trawnik z liści, jeśli jest jeszcze taka potrzeba,
- opryskujemy drzewa i krzewy owocowe,
- zabezpieczamy drzewka przez sarnami i zającami,
- zabezpieczamy rośliny na zimę,
- sprawdzamy stan zebranych owoców,
- wysiewamy warzywa ozime, bezpośrednio przed nastaniem mrozu wysiewa się marchew, pietruszkę i koper,
- dopóki ziemia nie jest zamrznięta, możemy jeszcze sadzić drzewka owocowe,
- podlewamy rośliny doniczkowe,
- chowamy i zabezpieczamy sprzęt na zimę.

GRUDZIEŃ:

- dokarmiamy ptaki,
- dbamy o rośliny domowe,
- konserwujemy narzędzia ogrodnicze,
- przeglądamy cebule przechowywane w piwnicach,
- możemy rozpocząć bielenie drzewek,
- sprawdzamy okrycie roślin zabezpieczanych na zimę,
- tępiłyśmy małe gryzonie.

P. Walczak



W okresie zimowym ponurą aurę rozweselić mogą storczyki pięknie kwitnące w domowych donicach.

Pożegnanie z ogrodem

Było nam niezmiernie miło móc podzielić się z Państwem wiedzą, doświadczeniem i zgromadzonymi zdjęciami na łamach Nowin Ogrodowych. Mam nadzieję, że miło spędzili Państwo z nami ten sezon ogrodniczy, który w tym roku wyjątkowo szybko dobiegł końca... Cóż, na wpływ czasu i pogodę nie ma mocnych. Mamy nadzieję, że rady udzielane przez nas będą towarzyszyły Państwu przez wiele sezonów, a ogrody pielęgnowane z ich uwzględnieniem stały się jeszcze bardziej kwieciste i „zdrowe”. Życzymy Państwu spokojnego odpoczynku od intensywnych prac ogrodniczych w sezonie zimowym a także wielu efektownych nasadzeń w przyszłym sezonie. Dziękujemy!

Ewelina Walczak i Paweł Walczak

Wspomnienie



o Halinie Tobis (1930-2017)

Ceniona szefowa kultury, mecenasa twórców i artystów

*„Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane.
A kiedy pojawia się, kradnąc ukochaną osobę,
przeszywa serce bólem i odznacza w nim swoje piętno,
które przypomina nam stale, jacy jesteśmy wobec niej bezsilni”*

Łodzianka z urodzenia. Była jedynym dzieckiem Weroniki i Enocha Żuchowskich. Wojnę i okupację, wraz z mamą Haliną, przeżyła kolejno w Łodzi, Łasku i Kolumnie. Po zakończeniu działań wojennych ojciec został odnaleziony w Anglii. Do Polski nie mógł wrócić, one nie chciały emigrować, dlatego w lutym 1946 roku podjęły wspólną decyzję o przeprowadzce do Jeleniej Góry. Tutaj Halina ukończyła gimnazjum i klasę humanistyczną w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego (rocznik 1949-50). Przyjaźnie nawiązane w latach szkolnych przetrwały. W latach 90-tych powstał tzw. Jeleniogórski Krąg. Najstarsi absolwenci „Żeroma” spotykali się corocznie we wrześniu lub w październiku.

W liceum Halina poznała swojego przyszłego męża, Mariana Tobisa. Od ślubu w listopadzie 1953 roku przeżyli razem prawie 59 lat, i, jak sami mawiali, plus sześć lat w pamięci, czyli lat znajomości przed zawarciem związku małżeńskiego. Byli dumni z dzieci, córki Ewy i syna Roberta, potem z trójki wnucząt: Karola, Igi i Joli.

- Moja Mama to miłość z pięknym uśmiechem, zapachem lawendy z zielonej, pękatej buteleczki i bukiecik konwalii. Mama Halina była dla mnie drogowskazem (choć czasem zbaczalam z drogi), opoką i tym wszystkim, czym dla każdego człowieka jest Matka. Cieszyły Ją nasze sukcesy, martwiły porażki. Oprócz rodziny kochała sztukę (malarstwo, grafikę, piękną architekturę), dobrą literaturę współczesną, mądre i ciekawe filmy oraz Franka Sinatra i jego „My Way”. Jej ulubione motto: *Ars longa vita brevis*. Choć od śmierci Mamy w moim domu (6 marca) minęło już ponad pół roku, nie jestem jeszcze gotowa na długie o Niej wspomnienia. Zawsze myślę o Niej w zadumie i skupieniu. Nadal jest mi ciężko. Reasumując: Mama po prostu była dobrym Człowiekiem. Cześć Jej pamięci - mówi córka Ewa Wójcik.

Po maturze Halina Tobis studiowała filologię germańską na Uniwersytecie Wrocławskim. Z dyplomem z 1953 roku i nakazem pracy (w grupie z Adolfem Sytko - Marią i Franciszkiem Drygallami), została zatrudniona w Wydziale Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Po Martynie Borowskiej przez kilkanaście lat, od 1957 do 1974 roku, piastowała urząd kierownika. W zawodowej biografii pani Haliny są też wymienione funkcje dyrektora Jeleniogórskiego Ośrodka Kultury (w dawnym Relaksie), od 1975 roku i wice-

dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury. Od 1984 roku pracowała w redakcji „Karkonoszy”, informatora kulturalnego województwa jeleniogórskiego, i jako szefowa poligrafii WDK. W 1993 roku odeszła na emeryturę.

- Wydział Kultury, którego kierownikiem była Halina Tobis, zakresem swego działania obejmował nie tylko Jelenią Górę, lecz także cały powiat. Podlegały więc Jej wszystkie placówki kulturalne na tym terenie: biblioteki, świetlice, domy kultury, muzea i inne - podkreśla Iwo Łaborewicz. - Pani Tobis dobrze

Może nawet nie doszłaby do skutku, co mogło skończyć się wywiezieniem zbiorów ornitologicznych z powiatu jeleniogórskiego do Wrocławia. Podobne zaangażowane działania podejmowała w sprawie Muzeum im. Ludomira Różyckiego w Zachełmiu (niestety, już nie istnieje), Muzeum w Karpaczu i innych. Pani Halina działała na rzecz jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej i kilku równie ważnych placówek, zawsze wspierając ich szefów dla dobra lokalnej kultury. Szanowali i cenili Ją podwładni, inni urzędnicy miejscy i powiatowi, a także zwykli mieszkańcy Jeleniej Góry.

- Pod kierownictwem pani Haliny Tobis pracowałam przez okres kilku lat. Była dobrym szefem i wspaniałym człowiekiem - wspomina Aleksandra Kuklińska. - Wydział Kultury zawsze był szeroko i gościnnie otwarty dla każdego. Gdy zostałam przeniesiona do Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej, naszym kierownikiem odgórnie także była właśnie Ona. Ogromną i osobistą zasługą szefowej resortu kultury była walka o środki finansowe na Wieżę Rycerską w Siedlęcinie oraz starania o remont wspaniałych organów w Kościele Trzech Krzyży. Dzięki osobistemu urokowi, emanując ciepłem i przyjaźnią do świata i ludzi, przyciągała twórców i artystów. Utrzymywała bliskie i serdeczne kontakty ze światowej klasy tancerzem baletowym, Witoldem Grucą, dyrektorem Pantomimy Wrocławskiej Henrykiem

Tomaszewskim, pisarzem - marynistą Stanisławem Bernattem, dramaturgiem i poetą Tadeuszem Różewiczem. Panią Halinę zapamiętałam jako intelektualistkę, z dużą wiedzą w zakresie sztuki w całym jej szerokim wymiarze. Ogromnie odczytana, w rozmowach często powoływała się na znaczące, mądre cytaty z polskiej i obcej literatury. Jako kierownik resortu kultury Halina Tobis była wyczułona na warunki finansowe swoich podwładnych. Nie mogła zbyt często nas awansować. W czasach PRL-u pensje należały do bardzo, bardzo średnich, dlatego nagradzała nas kwartalnie. Muszę przyznać, że czekaliśmy na to z utęsknieniem. Pamiętała o całej kadrze ludzi z teatru, kin, bibliotek, klubów i rzeszy pracowników kulturalno-oświatowych. Pani Halina była dobrym i cenionym mecenasem twórców oraz artystów, wspaniałym orędownikiem krzewienia kultury dolnośląskiej. Patronowała wielu środowiskowym imprezom, dlatego zasługuje na naszą powszechną, wielką wdzięczność i pamięć.

Henryk Stobiecki



Proszę przyjąć szczere kondolencje,
wrażenia współczucia Rodzinie i Przyjaciołom
z powodu śmierci i utraty bliskiej
i tak zasłużonej, o bogatym życiorysie postaci,
jaką był

MAURZYCY KISIELNICKI

z szacunkiem
Wojciech Apanowicz z Żoną,
Beata Todorowska, Jolanta Stopka

30 października 2017 roku zmarł

śp. Paweł Herman

W tych trudnych chwilach
składamy szczere kondolencje
Rodzinie

Od 50 lat był związany z przemysłem gumowym. Jego wiedza, doświadczenie i pasja, z jaką zarządzał Firmą, będą dla nas motywacją do dalszego rozwoju. W pamięci pozostanie nam Jego uśmiech i pogodne spojrzenie na życie.

Dziękujemy za wszystkie lata wspólnej pracy.

Zarząd i Pracownicy
MITEX POLSKA Sp. z o.o w Podgórzynie

USŁUGI POGRZEBOWE

BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Dom Pogrzebowy KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza) Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych
„WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97, kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20



daje przykład

JAK PROWADZIĆ WŁASNY BIZNES

Przekonaj się, dlaczego warto wybrać franczyzę w naszej sieci.

- 6500 ZŁ* GWARANTOWANEGO PRZYCHODU!
- TYLKO OK. 5000 ZŁ WKŁADU WŁASNEGO NA START
- FINANSOWY PARASOL OCHRONNY W CIĄGU 3 PIERWSZYCH MIESIĘCY PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI • ZAPEWNIONE: LOKAL, WYPOSAŻENIE I ZAOPATRZENIE W TOWAR
- JEDNA Z NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNYCH MAREK NA RYNKU
- STAŁE WSPARCIE PARTNERA W PROWADZENIU BIZNESU

* W przypadku prawidłowego wykonywania umowy franczyzowej.

*Dobrymnie tak
Mania*

Franczyzobiorczyni z Bielska-Białej,
od 15 lat z Żabką.

Otwórz sklep Żabka!
Zadzwoń: 800 207 208
Napisz: franczyza@zabka.pl



nowe mieszkania
już
od **3900** zł/m²



RADEX DEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW

www.mieszkaniajeleniagora.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75 64 55 550), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 08-12-2017r. o godz. 12:00 sala nr 121 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Piotra Skargi 6/8 posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00075030/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **116.000,00 zł**!

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **87.000,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **11.600,00 zł** najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego na zboczu Góry Grodna w Gminie Podgórzyn

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 1073) zawiadamiam o podjęciu uchwały Nr XLVII/359/17 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 19 września 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego na zboczu Góry Grodna w Gminie Podgórzyn.

Jednocześnie na podstawie art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zm.) podaję do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych dokumentów. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, 58-562 Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, ustnie do protokołu, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@podgorzyn.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w terminie **do dnia 5 grudnia 2017 roku**.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Podgórzyn.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2 (tel. (75) 764 60 50) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **22 listopada 2017 r. o godz. 8:30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w miejscowości **Szklarska Poręba, ul. Rataja**, powiat jeleniogórski, obejmująca działkę nr ew. 130/6, obręb 0003 o powierzchni 0,0536 ha, objęta księgą wieczystą nr JG1J/00070044/9 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00070044/9 właścicielami nieruchomości jest ABH Spółka z o. o. w Lubinie 59-300 Lubin, ul. Rynek 11.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **26 000,00 zł**.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **19 500,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **2 600,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



Obwieszczeniem nr 526.2017.VII z dnia 23 października 2017 r. przeznaczone zostały do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Gminy Jelenia Góra.

Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, pokój nr 102, tel. 75- 75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że w dniu 12 grudnia 2017 roku o godzinie 11.00, 11.30 i 12. 00 w budynku nr 8 Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu, II piętro, pokój nr 304 odbędzie się pierwszy przetarg ustny nieograniczony dotyczący sprzedaży części nieruchomości wpisanej w kw JG1Z/00013790/9, oznaczonej geodezyjnie jako działki nr:

- 1) 1/8 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o pow. 0,1872 ha oraz udział wynoszący 1/4 części w działce nr 1/10 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o pow. 0,0291 ha,
- 2) 1/9 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o pow. 0,1684 ha oraz udział wynoszący 1/4 części w działce nr 1/10 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o pow. 0,0291 ha,
- 3) 1/11 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o pow. 0,1611 ha oraz udział wynoszący 1/4 części w działce nr 1/10 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o pow. 0,0291 ha,

Cena wywoławcza nieruchomości oraz kwota wadium wynosi:

- 1) Działki nr 1/8 i 1/4 części działki nr 1/10 - 75.000,00 zł + 23 proc. VAT - wadium 6.000,00 zł
- 2) Działki nr 1/9 i 1/4 części działki nr 1/10 - 85.000,00 zł + 23 proc. VAT - wadium 7.000,00 zł
- 3) Działki nr 1/11 i 1/4 części działki nr 1/10 - 50.000,00 zł + 23 proc. VAT - wadium 5.000,00 zł

Przedmiotowe działki nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w wyżej wymienionej wysokości: najpóźniej do dnia 08.12.2017 r. na konto Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu prowadzone przez **Bank Millennium Nr 06 1160 2202 0000 0001 7458 6728**.

Szczegółowe informacje dostępne są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A, na stronie www.powiatzgorzelecki.pl, oraz w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu, ul. Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8, pok. 304, tel. 75 77 50 188 wew. 3.

Syndyk masy upadłości Jana Kowalskiego
prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą
P.P.U.H. „Żaneta” Jan Kowalski

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż w trybie art. 320 prawa upadłościowego nieruchomości lokalowej stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny położonej w Kowarach przy ul. Bema 8, wchodzącej w skład masy upadłości Jana Kowalskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.P.U.H. „Żaneta” Jan Kowalski.

W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:

- prawo własności lokalu mieszkalnego nr 10 o powierzchni użytkowej **49,80 m kw.**
- prawo wieczystego użytkowania gruntu działki nr 482/2 obręb 0001 o powierzchni **- 601m kw.** w przypadającym udziale 38/1000

Cena wywoławcza - **60.000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt tysięcy zł).

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- a) pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze ul. Kiepur 23a
- b) złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - Żaneta”, w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy, ul. Bankowa 18, pokój 205 do dnia **13.12.2017 r. do godziny 14.00**,
- c) wpłacenie wadium w kwocie - **6.000,00 zł** (słownie: sześć tysięcy zł) na konto masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **51 1090 1926 0000 0005 1408 9904** do dnia **13.12.2017 r.**

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **14.12.2017 r.** o godz. **11.45** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 w Sali nr **110**.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o przystąpieniu do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Podgórzyn

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r. poz. 1073) zawiadamiam o podjęciu uchwały Nr XLVI/348/17 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 31 sierpnia 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Podgórzyn. Obszar zmiany studium dotyczy terenu w Stanisławowie. Obszar zmiany Studium, dotyczy terenów działek Nr 8, 16, 5/30, 6/2, 7/41 we wsi Stanisławów.

Jednocześnie na podstawie art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 353 ze zm.) podaję do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych dokumentów. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, 58-562 Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, ustnie do protokołu, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@podgorzyn.pl, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w terminie **do dnia 5 grudnia 2017 roku**.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot wniosku. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Podgórzyn.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
 www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

LOKALE

POKÓJ z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767.

K1357-G

WYNAJME mieszkanie trzypokojowe wraz z garażem w centrum Jeleniej Góry, 601-786-749.

K1370-G

DO WYNAJĘCIA pokój k"Li-dla-Zabobrze", 731-874-993.

K1375-G

SPRZEDAMY, wynajmiemy lokal we Lwówku Śląskim przy ul. Zamkowej 2 o łącznej powierzchni 36 m kw. Więcej informacji pod nr 75/781-73-206.

SPRZEDAMY, wynajmiemy lokal przy ul. Groszowej 22F (przy Spółdzielni Kominiarskiej). Więcej informacji pod nr 888-352-922; 75/75-246-37.

K1379-G

SPRZEDAM kawalerkę Mysłakowice os. Włókniarzy 32,76 m kw. dobra cena, 606452576.

K1381-G

MAM do wynajęcia pokój dwuosobowy, 692-061-312.

K1384-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947.

K1405-G

WYNAJME kompletnie wyposażone mieszkanie 50 m kw. w Cieplicach, przy Parku Norweskim, 500 metrów od Term Cieplickich, po kapitalnym remoncie w 2015 roku. Urządzone w stylu prowansalskim. Cena 1600 zł/miesiąc+ media. Tel. 601700165 i 601416965.

K1426-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze, ul. Podmiejska (prywatnie, bez pośrednika), 600-035-874.

K1036-G

DO WYNAJĘCIA dom 250 m kw. Jelenia Góra. Tel. 600-974-148.

K1094-G

DO WYNAJĘCIA 1, 2 lub 3 pokoje biurowe w centrum, 602-759-161.

K1142-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423.

K1373-G

SPRZEDAM Forda Fusion 1,6 TDI diesel, w dobrym stanie, klima, radio fabryczne, nowe opony zimowe, właściciel niepalący, 6.000 zł do negocjacji, 693-267-006.

K1382-G

RENO Laguna 1.9 diesel, 2000 rok, 601-918-475.

K1385-G

AUTO- złom, 514-514-485.

K1391-K

SKODA Fabia sedan 2003 rok przebieg 200 tys. poj. 1200 etylina, po wymianie skrzyni biegów cena 4.800; 502-042-398.

CITROEN C-5 kombi 2002 rok 299 tys. poj. 1997 diesel, po wymianie rozrządu, płynów, uszczelki pod głowicą, regeneracji turbiny cena 4400; 502-042-398.

K1457-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl

K1484-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15.

K1489-K

AUTOTEST
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
Blokady skrzyni biegów
AUTOALARMY
 www.autotest.net.pl
 Jelenia Góra, ul. Pl. Wyszyńskiego 37A - tel. 505 070 055

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE
PRODUCENT
 75/64-09-205, 509-038-426
 www.robstal.pl
AUTO- SZYBY HAKI HOŁOWNICZE
 Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
 tel. (75)712-20-89; 664-006-152

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
 Jeżów Sudecki, Długa 17
 75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy-padkowe, 693-82-82-83.

J1745-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259.

J760-G

SKUP zbóż, płatne gotówką. Tel. 607-303-238.

K1217-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586.

K131-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306.

K1230-K

AUTO skup, 794-794-104.

AUTO- złomowanie, 503-503-192.

K1392-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271.

J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

J2079-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359.

K207-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo- bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/ kg, 730-546-118.

K926-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026.

K13-K

SPRZEDAM kompletne wyposażenie ośrodka czasowego w Karpaczu. Meble wyposażenie kuchni itp. Tel. 511062575; 004915145985498.

K1458-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227.

J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300.

J1732-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703.

J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35.

J1773-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. J1905-G
CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541.

J1937-G
OGÓLNOBUDOWLANE, 579-258-419. J1958-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K55-G

WKŁADY kominowe- montaż, sprzedaż, 608-495-534. K218-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. K259-G

PRAŁKI naprawy, 603-83-54-83. K825-G

MURY oporowe, brukowanie, ogrodzenia- granit, odwodnienia, woda, kanalizacja, przyłącza. Tel. 605304861. K1043-G

USŁUGI koparko-ładowarkamiot- tanio, 886-666-896. K1047-G

KOSZENIE trawy, grabienie, 661-924-133. K1078-G

CLEANEX sprzątanie, mycie okien, pranie dywanów 792-036-065. K1079-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. K1114-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K1116-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1132-G

Wspólnota mieszkaniowa Karkonoska 5 w Karpaczu
poszukuje
wykonawcy prac remontowo budowlanych
- termomodernizacji dachu
budynku przy ul. Karkonoska 5 w Karpaczu.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert
do "MZGK" w Karpaczu pok. nr 2;

Tel. 75 7616 080 mail:gaj.Piotr@mzgk-karpacz.pl

USŁUGI C.D.

REMONTY- 605-573-611.
KOMPLEKSOWO -
605-573-611.

PROFESJONALNIE -
605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611.

K1182-G

DACHY 723-943-958.

K1202-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie
podłóg, odnawianie schodów,
drzwi, okien. Tel. 695-823-040.

K1206-G

ROLETY, „Ares”,
75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”,
75/76-43-430. K1210-G

PRZEPROWADZKI. Tel.
660-468-908. K1211-G

ELEKTRYCZNE, 579-258-419.
K1220-G

REMONTY tanio gwarancja,
509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.

K1259-G

ELEKTRYK, 664-475-323.

K1268-G

ŁAZIENKI kompleksowo: ka-
felki, hydraulika, panele, malowa-
nie, gładzie, ogólnobudowlane,
601-148-406. K1271-G

DACHY 602-88-44-80.

K1274-G

ŚWIADECTWA energetyczne,
510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane,
600-201-769. K1298-G

MALOWANIE- złota rączka
606734030. K1306-G

STROJENIE renowacja pianin,
fortepianów, 75/76-73-712.

K1316-G

ŚCINKA drzew z podnośnika.
Tel. 608-404-760. K1322-G

PODNOŚNIKI kosztowe
21 m i 25 m wynajem. Tel.
608-404-760. K1324-G

PIASKOWANIE i śrutowanie-
nowe usługi w ofercie lakierni
proszkowej Lak System w Lu-
biechowej. Nowoczesna kabi-
na śrutownicza z zamkniętym
obiegami ścierniwa. Czyścimy
elementy stalowe i aluminiowe,
www.lakierniaproszkowa.net
692232414. K1325-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapi-
cerki meblowej, 781-88-36-88.
K1338-G

BUDOWY, remonty,
wykończenia 505-663-424.

K1353-G

REMONTY tanio, solidnie,
886-174-031. K1359-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+
młot. Transport- wywrotki 12
lub 24 tony 56 m piasek, żwir,
prace ziemne. Tel. 607-377-280;
75/64-38-350 Jeżów Sudecki,
www.wtg-transport.pl K1490-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholo-
we, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholo-
we. Tel. 603-78-57-80.J1743-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonol-
og, internista. Wizyty domowe,
EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet:
Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od
16.00- 17.30. K609-G

GABINET Rehabilitacji,
www.erykolszak.pl 697-855-631.
K726-G

PSYCHIATRA Bogusław
Zasępa nerwice, depresja, zabu-
rzenia psychiczne, odtrucia, wi-
zyty domowe. Tel. 602-804-195.
K727-G

DERMATOLOGICZNY Gabi-
net Lekarski Krzysztof Kwaśny
specjalista dermatolog przyj-
muje: poniedziałek- czwartek
10.00- 13.00; wtorek- piątek
15.00- 19.00; środy po reje-
stracji, Jelenia Góra, Wojska
Polskiego 75. Tel. 601-58-2883;
dom. 75/718-2883. Dermoskopia
i Mikrodermabrazja. K774-G

LOGOPEDA, 698-136-816.
K1102-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy-
kompleksowa nieinwazyjna
diagnostyka układu krążenia,
ul. Ogińskiego 1B wejście E.
Rejestracja tel. 8.00- 16.00
75/643-16-80; 606-172-144.
K1122-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615;
605-405-855. K1123-G

ENDOKRYNOLOG specjalista
ginekolog-położnik, androlog,
lek. med. Włodzimierz Wiciak:
choroby tarczycy, ginekologiczne,
niepłodność kobiet i mężczyzn
zaburzenia erekcji. USG. Przy-
muje: codziennie w godz. ran-
nych i popołudniowych Jelenia
Góra, Różyckiego 4. Telefony:
gabinet 75/75-312-90; domowy
75/75-52-126. Możliwość re-
jestracji na godziny. Zniżka dla
emerytów i rencistów przy lecze-
niu chorób tarczycy. K1192-G

STOMATOLOG Jacek Łoś,
Klonowica 2 lok. 5, również
RTG- zdjęcia panoramiczne i
boczne głowy, 75/752-60-43;
607-106-335. K1193-G

UZALEŻNIENIA-
współuzależnienia „Promyk Na-
dziei”. Terapia, profilaktyka, kon-
sultacje w domu klienta oraz na
NFZ w Poradni, 604-178-079.
K1216-G

GINEKOLOG- rejestracja
www.kunkiewicz.info również
telefonicznie 602-17-27-94;
602-35-17-94. K1261-G

FALA uderzeniowa,
600-106-329. K1287-G

PSYCHOLOG Jelenia Góra
Anna Krawczyżyn, Letnia 2,
„Klinika”. Tel. 604-929-804.
K1300-G



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- ▶ protezy stałe i ruchome
- ▶ protezy elastyczne
- ▶ klamry w kolorze zęba
- ▶ prace na implantach
- ▶ naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esticadental.eu

Zakład Usług Lekarskich "ZDROWIE" Sp. z o.o.
58-500 Jelenia Góra ul. Mostowa 2 zatrudni

LEKARZA MEDYCyny PRACY o uprawnieniach do przeprowadzania
profilaktycznych badań lekarskich, kierowców różnych kategorii
oraz **LEKARZA DO PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ**
i **PIELĘGNIARKE ŚRODOWISKOWĄ.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Kontakt: 75 7674937, 607578517 lub e-mail kadry@zulzdrowie.pl

PSYCHIATRA- Ryszarda Czer-
niawska, specjalistyczna terapia
nerwic i zaburzeń psychicznych.
Jelenia Góra, pl. Piastowski 30,
ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja
telefoniczna: 693-583-915.

K1360-G

REUMATOLOG Waldemar Mar-
kiewicz, leczenie chorób reuma-
tycznych i osteoporozy. Przyjmuje:
wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia
Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja
telefoniczna 603-540-303.K1377-G

SPECJALISTA protetyki stom-
atologicznej stomatologii ogólnej
Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rod-
zaje odbudowy, leczenia zębów,
wszystkie rodzaje koron, protez,
mostów protetycznych, mikroskop
zabiegowy, implanty, ceramika
adhezyjna, piaskowanie, naprawy,
wybielanie zębów, rentgen. Jelenia
Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt.
10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473;
601-773-396. K1388-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie
Centrum Laryngologii: USG zatok,
video- endoskopia, tympanome-
tria, operacyjne leczenie chrapan-
ia. Rejestracja 75/64-57-651;
www.jcl-laryngolog.pl K1199-K

ANGIOLOG Joanna Olszew-
ska- Roczniak, leczenie chorób
żył, zakrzepicy, miażdżycy, dia-
gnostyka obręzków kończyn,
kwalifikacja do operacji naczy-
niowych, przepływy naczyniowe
szyjne i kończyn dolnych USG-
DOPPLER, Sprzymierzonych 4,
rejestracja 516815337. K1298-K

ALKOHOLODTRUCIA,
603-082-316. K1393-K

USG
KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł
- krokowy ○ stawy
- biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze
- i żyłne w kończynach,
- w tętnicach

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

UWAGA PALACZE

Rzucisz palenie po jednej wizycie.

Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.

Rejestracja tel. 509-156-662

JELEŃIA GÓRA,

TEATRALNA 1

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego

• choroby odbytu /hemoroidy i inne/

• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych

• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"

Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17

obok apteki w Ryliku kom. 602635191

Prywatny Gabinet
Dermatologiczny

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog

Alicja Lecheta-Prawdzik

Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE

601-898-289

GABINET OKULISTYCZNY

LEK. MED. OKULISTA

KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")

- przychodnia lekarzy specjalistów)

Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00

Rejestracja telefoniczna

75/645-76-50/51

tel. kom. 502-612-616

75/649-50-25

KRZYSZTOF
CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda

przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00

Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
 SPECJALISTA ORTOPEDII
 I CHIRURGII URAZOWEJ
 UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew
Rudnicki
 przyjmuje:
 poniedziałek 17.00-18.00
 środa 17.00-18.00
 sobota 9.30-11.00
 pl. Piastowski 30 - obok apteki
 Jelenia Góra - CIEPLICE
 Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
 specjalista chorób oczu
 Leczenie chorób oczu
 komputerowe badanie wad wzroku
 dobór okularów pole widzenia
 pachymetria bezdotykowy
 pomiar ciśnienia śródgałkowego
 płukanie dróg łzowych.
 Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
 (vis a vis hotelu Europa)
 Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PRACA

BUDOWLAŃCÓW do Niemiec. Tel. 534-188-717.J1854-G

PRACOWAŁEŚ za granicą-zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
J2030-G

AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 722-398-522.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 722-398-522.
K1213-G

FIRMA z 30-letnim doświadczeniem przyjmie do pracy: ślusarzy, spawaczy, monterów, operatorów maszyn do obróbki metali. Kontakt: 75/75-216-49; 605-377-911.
K1214-G

SPRZĄTACZKĘ, 697-745-175.
K1270-G

ZATRUDNIMY sprzedawcę na stoisko piekarniczo- cukiernicze firmy Martex (pasaż Kaufland), wynagrodzenie 1800 netto, 603-600-948.
K1350-G

ZATRUDNIĘ fryzjerkę do Salonu Lord, wysokie zarobki, tel. 609-558-001.
K1401-G

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o.(certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu
K1264-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl
K1487-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

LOGOPEDA, 698-136-816.
K1101-G

ANGIELSKI, 698-136-816.
K1103-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49.
K1164-G

ANGIELSKI 516125237.
K1168-G

MATEMATYKA podstawowa gimnazjum 694-054-681.K1295-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K1323-G

MATEMATYKA- także dojeżdżam, 728-217-498.
K1356-G

ANGIELSKI, 503-819-327.
K1386-G

KOREPETYCJE z biologii, 601-749-362. K1396-G

MATEMATYKA 606-327-420.
K1488-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G

DUET- Lubań, 604-361-418.
K278-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
J1774-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G

POSZUKUJĘ Pani do masażu relaksacyjnego, dwa razy w miesiącu, dojazd do mnie, z okolic Jeleniej Góry. Płatne 100 złotych od zabiegu. Tylko poważne oferty. Kontakt: 788-351-769. K1398-G

TOWARZYSKIE

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046.
K1402-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 508-446-053.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596. K1404-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926.
J1880-K

TURYSTYCZNE

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl
K1321-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K1403-G

DAR-POL przewozy osobowe Polska- Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369; www.przewozy-darpol.pl
K1410-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- promocyjne ceny. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl
K1411-G

PRZEWOZY komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

SZUKAM do wynajęcia domu z funkcją pensjonatu, tel. 601214409. K1373-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585.
K6-G

KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

POŻYCZKA! Ekspres pożyczkowy do 25000 zł, Nie czekaj! Zadzwoń 731-377-456.
K1364-G

BALBIN księgowość KPIR ryczałt Vat, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/70-05-488.
K1369-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00-15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311.
K1409-G

Dom KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65

JELEŃIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł
 ul. Wincentego Pola 8
 58-500 Jelenia Góra
 tel./fax 75/75-333-65
 e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
 Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA
DRZWI
DRUTEX
 OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
 ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
 www.drutex.com.pl

Polujemy na prawdę.
 www.nj24.pl
HOWINY

PROGRES
OKNA
DRZWI FARBY
 Tikkurila
 Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty

akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
 Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
 tel. (75) 7616-552
 ul. Konstytucji 3 Maja 39A
 tel./fax(75)76-18-660,
 Biuro Turystyczne „BAKAR”

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
 tel. (75) 717-21-23,
 tel./fax (75) 717-33-23
 Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Krysztalowa 53A
 tel./fax (75) 761-24-44
 Biuro Rachunkowe

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
 tel. (75) 78-233-82,

HOTEL ***
Tango
 www.hoteltango.pl
Wesela
marzeń
 tel. 601 834 644
 kontakt@hoteltango.pl

HELIOS

KINO ♀ KOBIET
wieczór filmowy dla Pań



chippendales
models fx

Będzie gorąco!
Specjalny pokaz
Chippendalesów
w wykonaniu grupy Models FX.
Tylko w kinie Helios Jelenia Góra!

Listy do M. 3
Seans w dniu **15 listopada.**

Partner medialny: **Avanti** Sponsorzy: **szafa.pl**

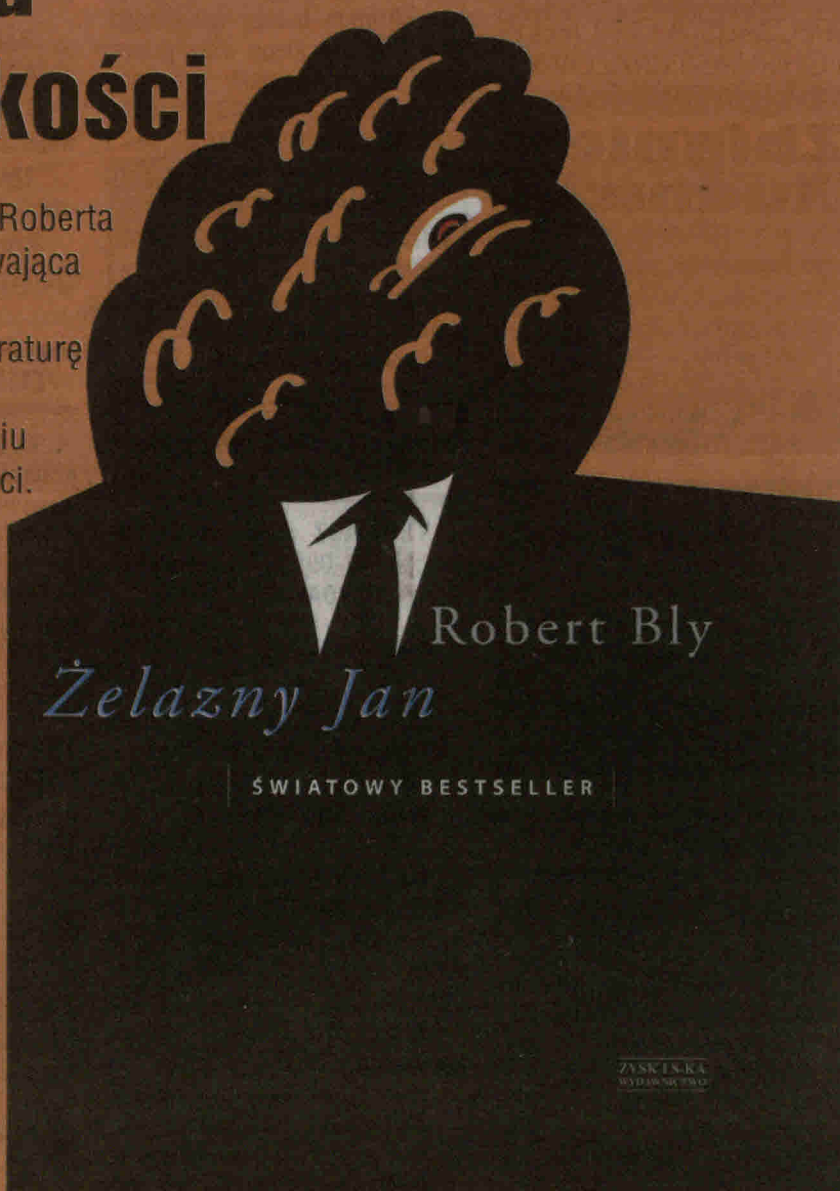
Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19 www.helios.pl

Warto czytać Wizja męskości

„Żelazny Jan” Roberta Bly’a to porywająca podróż przez mitologię, literaturę i psychologię w poszukiwaniu istoty męskości.

Fascynująca opowieść o istocie męskości i męskiej inicjacji, ale także o problemach i wyzwaniach w życiu współczesnego mężczyzny. Jest nowoczesną, a zarazem bardzo starą wizją tego, co nazywamy męskością. Potwierdza siłę mitów oraz tradycji w przypomnieniu i utrwaleniu odwiecznych prawd.

Robert Bly jest poetą, gawędziarzem, tłumaczem i wykładowcą. Za swoje poezje uzyskał wiele nagród, m.in. National Book Award oraz Robert Frost Medal w USA. Po premierze „Żelaznego Jana” przez wiele miesięcy zajmował pozycję nr 1 na prestiżowych listach najpoczytniejszych nowości. Książka uznana została za męski odpowiednik „Biegającej z wilkami”.



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 420, w poniedziałek, 13 listopada, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 45

POZIOMO: 1. Wspiera go obrona, - 5. Aktywny w Indonezji, - 9. Wita przy drodze, - 10. Nie ma woli być w haremie, - 11. Siedzi z innymi w granacie, - 13. W metryce sonaty, - 16. Kończy z ogrodnikami, - 17. Domena myśliciela, - 18. Mokra robota, - 20. Admirał za młodu, - 22. Było nieme, - 24. Piwo z porem, - 27. Trenuje w rynnice, - 28. Pod nią mysz, - 29. Wróży z fusów, - 30. Niebezpieczny faul.

PIONOWO: 1. Życiowy pisarz, - 2. Uderza falami, - 3. Całuje panie na planie, - 4. Zenobia w przedszkolu, - 5. Maksyma Maksyma, - 6. But na skrót, - 7. Wielki wygrany, - 8. Muza Kopernika, - 11. Zwiś z okna, - 12. Bezpieczny ubiór, - 14. Indiańska budowla, - 15. Trzecia w prądzie, - 19. Goryle przy szyszce, - 20. Można się do niego przyzwyczaić, - 21. Kocha, lubi, szanuje i kłuje, - 23. Jeden wykrzykuje, a reszta wiośluje, - 24. Gra u Golca, - 25. Kasztan w rządzie, - 26. Lodowa w Niepokalanowie.

(rap)
- W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książki: Jennifer Keishin Armstrong, Heather Wood Rudolph „Feminizm jest sexy”, Paweł Pieniążek: „Wojna, która nas zmieniła”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 43

POZIOMO: kalosze, daltonista, szkodnik, grosz, kutwa, lotnia, nagus, giermek, zawiąsy, indyk, rozkaz, wdowa, seria, łatwizna, przewodnik, brzytwa. **PIONOWO:** zasługi, kobra, piosenki, kasa, lokal, Zenon, układy, gwarek, zgoda, triada, szkielet, gardło, Szwabia, zator, zrzut, widok, papa.

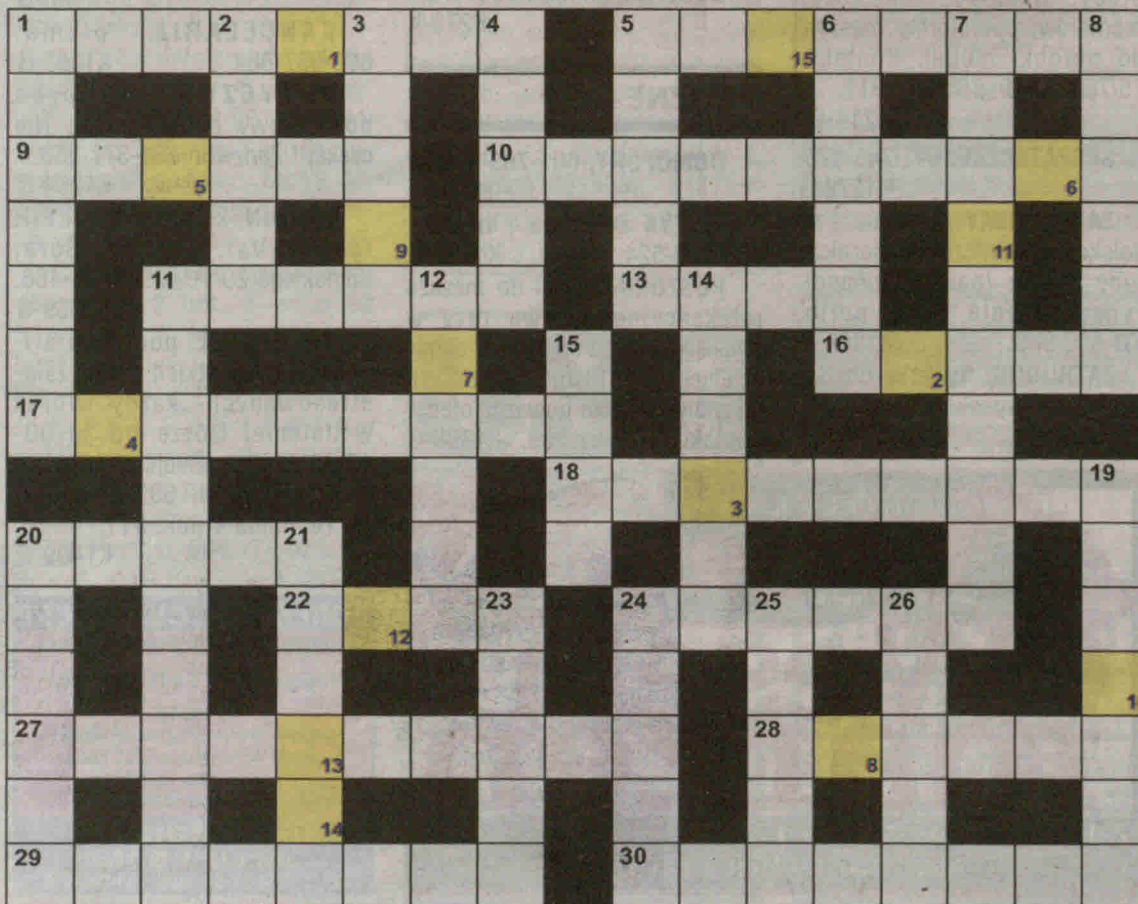
Rozwiązanie krzyżówki nr 43

BABIE LATO

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43 książki: Jessica Sorensen „Nie pozwól mi odejść”, Małgorzata Garkowska: „Układanka uczuć” otrzymuje pani Barbara Wcześniak z Jeleniej góry Prosimy o kontakt z redakcją.

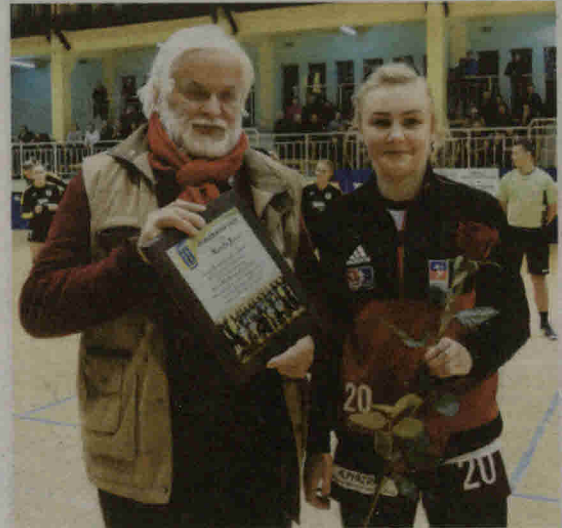
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

KUPON NR 45

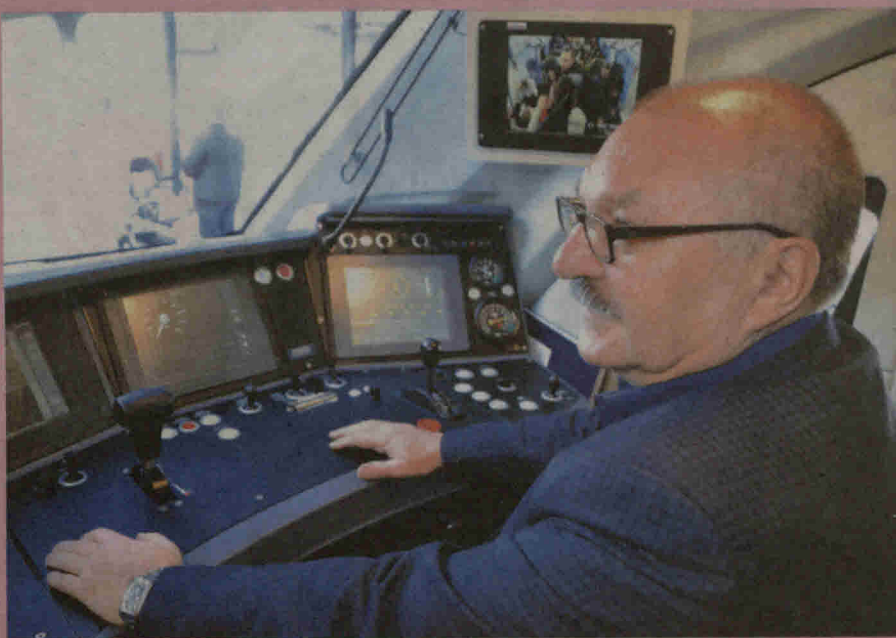


JELEŃ SALONOWY

Przed sobotnim meczem Superligi kobiet, niestety, przegrany przez piłkarki KPR-u, odbyła się miła i sympatyczna uroczystość, z prezentem, kwiatami, uściskami i buziakami. Prezes jeleniogórskiego klubu **Michał Kasztelan** uhonorował 18-letnią **Natalię Janas**. Wychowanka KPR-u od nowego sezonu jest zawodniczką szczecińskiej Pogoni. Natalię uznano najlepszą szczypiornistką kadry Dolnego Śląska podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Rok później skrzydłowa KPR-u cieszyła się z brązowego medalu OOM. Natalii Janas serdeczne podziękowania za sześć lat



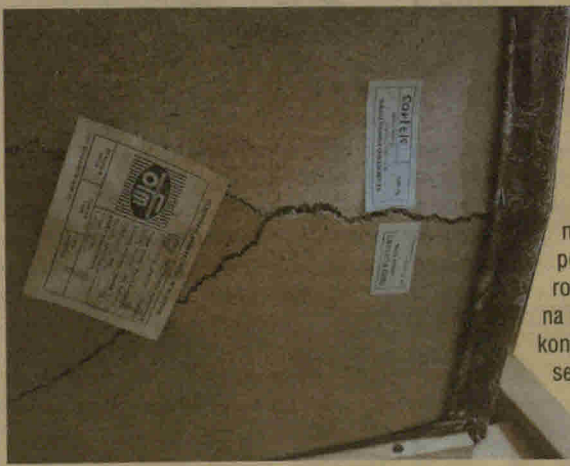
reprezentowania klubu złożyli zarząd, trenerzy i zawodniczki KPR-u. Wyrażając wdzięczność za zaangażowanie, życzymy sukcesów w realizacji zamierzonych celów sportowych - napisano w specjalnym podziękowaniu. Na boisku sentymentów nie było. W ciągu czterech minut gry Natalia dawnej drużynie strzeliła ważną bramkę. Włodarz KPR-u **Michał Kasztelan** też miał powody do radości. Dostał pamiątkowy prezent z okazji 70-lecia urodzin. (5)



Nie, to nie jest tak, jak myślicie. **Cezary Przybylski**, marszałek województwa dolnośląskiego, wcale nie ma nowej posady. To tylko takie fajne zdjęcie dla prasy w nowym szynobusie IMPULS, zakupionym przez Koleje Dolnośląskie SA, spółkę należącą do samorządu województwa. Zresztą, posada w Kolejach Dolnośląskich jest równie niepewna, jak stanowisko marszałka. Przy obecnym napięciu politycznym w kraju nawet POciagi są upolitycznione i po wyborach samorządowych możemy usłyszeć PiSk hamowania. (10)



Starosta jeleniogórski **Anna Koniecznyńska** rozpoczęła piątkową sesję nadzwyczajną Rady Powiatu na stojąco. Nie dlatego, że chciała coś ważnego powiedzieć. Po prostu okazało się, że... dostała połamane krzesło i trzeba było je wymienić. Sprawa nabrała dodatkowego podtekstu, bo tuż obok rozsiadli się dwaj członkowie zarządu: **Paweł Kwiatkowski** i **Andrzej Walczak**, których starosta chciała na tej sesji odwołać z funkcji. Co prawda pan Andrzej wytłumaczył nam, że to przypadek, bo w sali konferencyjnej krąży jedno zepsute krzesło i trafiło się akurat pani Koniecznyńskiej. - Na poprzedniej sesji ja je dostałam - pochwalił się. Mimo wszystko: to nieładnie, gdy panowie siedzą, a kobieta stoi. Przypomina się dowcip, gdy stojąca w autobusie starsza kobieta wdycha i mówi głośno: „Nie ma już dżentelmenów”. Na to siedzący wygodnie obok młody mężczyzna: „Dżentelmeni są, ale nie ma wolnych miejsc”. (7)



ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

W roli głównej: **Wojciech Jastrzębski**, prezes jeleniogórskiej spółki PWiK Wodnik, przy stacji uzdatniania wody w Grabarowie.



Coś tutaj brzydko pachnie. To chyba ten radon... Ale na mojego nosa normy przekroczone nie są...

Któż w Jeleniej Górze nie zna przemierzających okolice bliższe i dalsze na dwóch kółkach braci bliźniaków: **Bolesława** (na zdjęciu) i **Mieczysława Osipików**? Odkąd przeszli na emeryturę i nie organizują dalekich wypraw rowerowych, zajęli się porządkowaniem domowego archiwum fotograficznego. Trzeba przyznać, w swoich domowych szufladach mają fotograficzną dokumentację życia społecznego i gospodarczego Jeleniej Góry lat 1967-1973. Tym razem przygotowali wystawę (czynną od 9 listopada w Książnicy z Wytwórni Wód Gazowanych i w Jeleniej Górze, gdzie - razem jak braci bliźniaków - pracowali tam od roku. Wcześniej przez miesiąc pracowali razem w cegielni, a po długim epizodzie w Wytwórni Wód Gazowanych i Rozlewni Piwa - w sobie-szowskim tartaku. Na emeryturę też przeszli tego samego dnia. Któż inny jak nie bliźniacy może przedstawić tak zgodny życiorys rozpisany na dwa życia? (3)



Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Będzie doskonała okazja do pozbywania się starych nawyków, nietypowych działań i przede wszystkim wprowadzania zmian. Nie bój się nowego, bo przyniesie nowe szczęście.

BYK
21 IV - 21 V

Nawet jeśli nie planowałeś wyrwać się z ograniczających Cię okoliczności, to teraz będzie dobry czas zrobić ten niespodziewany krok. Zaskocz i wygraj.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Pora na zajęcie się sprawami finansowymi. Będzie okazja naprawić błędy i zaplanować rozsądnie wydatki oraz inwestycje. Fortuna może przynieść niespodziewane pieniądze.

RAK
22 VI - 22 VII

Idealna pora na nawiązywanie kontaktów handlowych i rozszerzenie zakresu działalności. Zdobywanie ludzkich serc zostaw na następny tydzień.

LEW
23 VII - 22 VIII

Nie tylko kariera wymaga sporo uwagi. Niestety, teraz nie uda się ominąć pewnych niekoniecznie przyjemnych rozmów. Zawsze można się nie odzywać.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Budowanie pozycji zawodowej wymaga trochę poświęceń i wyrzeczeń. Z drugiej strony świadomość, że „jak się chce, to można” przynosi dużo satysfakcji.

WAGA
23 IX - 22 X

Tydzień udany pod względem uczuciowym. Jest duża szansa, że znajdziesz w sobie chęci do nawiązania bliższej znajomości z Bykiem. Może to miłość od pierwszego wejrzenia?

SKORPION
23 X - 22 XI

Dziwne, a nawet genialne pomysły nie są w Twoim wydaniu niczym niezwykłym, więc przede wszystkim słuchaj intuicji. Będzie podpowiadała najlepsze rozwiązania.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Systematyczność, cierpliwość lub całkowity brak zasad - jeśli do tej pory nie wybrałeś, zrób to. Brakowało Ci w tym samozaparciu, ale teraz już potrafisz się zdecydować.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Tydzień ogólnie przyniesie i radość, i łut szczęścia, i dobrze wpłynie na samopoczucie. Uwierz, że jesteś atrakcyjny, a przekonasz się o swoim powodzeniu.

WODNIK
20 I - 20 II

Właśnie niekonwencjonalna droga jest tym, co może Ci przynieść sukces. Możliwe, że zmiany dotkną nie tylko Twojej pracy, ale również życia osobistego. Myśl i wybieraj.

RYBY
20 II - 20 III

Nie bagatelizuj kwestii zdrowotnych, bo akurat w Twoim przypadku lepiej jest zapobiegać, niż leczyć. Z drugiej strony tydzień wymagający wyrzeczeń i sporej kondycji.



DNI BOHATERA DOMU

4-19 LISTOPADA

ZGARNIJ

50 zł*

NA ZAKUPY

TYLKO **10** LISTOPADA

*przy zakupach powyżej 500 zł otrzymasz kartę podarunkową o wartości 50zł.
Regulamin dostępny w punkcie informacyjnym sklepu, ilość kart ograniczona.

specjalnie dla Państwa
10 listopada sklep będzie czynny
od 6:00 do 23:00

LEROY MERLIN

Jelenia Góra ul. Legnicka 3

LEROY MERLIN

*dla domu,
z pomysłem*